

CZWARTEK, 19 LUTEGO 2009 r.

PRZEWODNICZY: LUISA MORGANTINI

Wiceprzewodnicząca

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godzinie 9:00)

2. Domniemane wykorzystanie krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów (złożone projekty rezolucji): patrz protokół

3. Obniżone stawki podatku od wartości dodanej (debata)

Przewodnicząca. – Kolejny punkt to sprawozdanie (A6-0047/2009) pani van den Burg w imieniu Komisji Gospodarczej i Monetarnej w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w zakresie stawek obniżonych podatku od wartości dodanej (COM(2008)0428 – C6-0299/2008 – 2008/0143(CNS)).

Ieke van den Burg, sprawozdawczyni. – (NL) Przedmiotowe sprawozdanie w sprawie stawek obniżonych podatku od wartości dodanej ma za sobą długą drogę. W rzeczywistości sprawozdania już nie ma, ponieważ pozostałe dwie duże grupy, Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów oraz Grupa Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy, nie stawily się na głosowaniu nad moim sprawozdaniem w Komisji Gospodarczej i Monetarnej i, bez zapowiedzi, oddały awansem głos sprzeciwu, ponieważ nie chciały odrzucenia czy przyjęcia tej lub innej poprawki.

W ten sposób naraziły kwestię poparcia dla tego ważnego wniosku Komisji na poważne ryzyko. Bardzo mi przykro z tego powodu, ponieważ taka postawa rzuca zupełnie niewłaściwe światło na stanowisko Parlamentu Europejskiego. Na szczęście grupy te wycofały się ze swego wcześniejszego stanowiska i teraz zasygnalizowały, że wniosek Komisji może liczyć na ich pełne poparcie. Zgodziliśmy się, że nie będziemy się już sprzeczać o te poprawki na posiedzeniu plenarnym i że przyjmimy wniosek komisarza Kovácsa naszym zdecydowanym „tak”.

Niestety, pani Lulling mimo to pracowała w błędnym mniemaniu, że ma swe odrzucone poprawki przedstawić ponownie, chociaż nie jest to w gruncie rzeczy zgodne ani z tekstem rezolucji legislacyjnej ani z naszą procedurą. Widocznie łacińskie powiedzenie *Quod licet Iovi, non licet bovi* oznacza w Parlamencie, że co wolno pani Lulling, tego nie wolno zwykłemu posłowi. Nie ujmując niczego ponadprzeciętnemu statusowi pani Lulling, namawiam państwa, abyście nie dali się zwieść i głosowali z empatią za rezolucją legislacyjną w końcowym głosowaniu imiennym. W końcu o to idzie. Wraz z komisarzem liczę na państwa poparcie i zakładam, że pani Lulling zrozumie, że jeśli wycofa swe poparcie dla tej rezolucji, dlatego, że sprawy nie poszły po jej myśli, znajdzie się w znacznie trudniejszej sytuacji i wywrze mylne wrażenie, że jest przeciwna obniżonej stawce VAT.

Parlament ma długą tradycję popierania wniosków dotyczących obniżonych stawek VAT w odniesieniu do usług pracochłonnych, z czego jestem bardzo dumna. Co więcej, Parlament postanowił z inicjatywy jednego z moich poprzedników, pana van Velzena, w czasie szczytu ds. zatrudnienia w 1997 roku, że przedstawi wniosek dotyczący zastosowania tej niskiej stawki VAT jako zachęty służącej – poprzez obniżenie cen tych usług – wzrostowi zatrudnienia, zwiększeniu ich ilości oraz wypełnieniu luki pomiędzy nielegalnym i legalnym rynkiem pracy. Dzisiaj cel związany z zatrudnieniem jest moim zdaniem znowu istotny. Jestem głęboko przekonana, że eksperyment ten powiódł się znakomicie.

Poprzedni komisarz, pan Bolkestein, był do tego mniej przekonany i, jak wiele państw członkowskich, był nastawiony sceptycznie. Nie chciał, by zatrudnienie było celem polityki podatkowej. Przyjął pogląd, że polityka podatkowa nie ma służyć temu celowi. Na szczęście obecny komisarz zdaje sobie sprawę, że tę sprawę należy rozstrzygnąć w szerszym kontekście i cieszę się, że nadaje on temu eksperymentowi wymiar strukturalny.

Chcę także wspomnieć krótko o obecnej sytuacji. Mówiąc szczerze, nie mogę sobie wyobrazić, by Rada w obecnej sytuacji nie wyraziła jednogłosego poparcia dla tego wniosku. W końcu chce ona coś zrobić z tragiczną sytuacją na rynku pracy i naprawić gospodarkę Europy. Działania w zakresie podatków, włącznie z obniżeniem stawki VAT na przykład w sektorze budowlanym i remontowym, w dziedzinie wydajności energetycznej naszych domów i dziedzictwa kulturowego, oraz różne inne działania, mogłyby być zachętą dla rynku mieszkaniowego, który utknął w martwym punkcie.

Choć to, co powiem, może być dla wielu oczywiste, to w poprawce przedstawionej przez grupę PPE-DE w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów nie po raz pierwszy położono nacisk na wydajność energetyczną. Była to już propozycja Komisji. Została ona wykreślona w poprawce 6 i wprowadzona ponownie w poprawce 7. W ten sposób powstaje tylko zamieszanie. Jasne jest jednak, że Parlament zdecydowanie popiera wydajność energetyczną. Dlatego mamy nadzieję, że Rada przyjmie wniosek komisarza Kovácsa i że to dzisiejsze ważne głosowanie nie zamieni się w wewnętrzną sprzeczkę.

László Kovács, komisarz. – Pani przewodnicząca! Chcę podziękować Parlamentowi Europejskiemu za szybkie zajęcie się tym wnioskiem w świetle prośby złożonej przez Radę Europejską w grudniu ubiegłego roku w kontekście europejskiego planu naprawy gospodarczej, by rozstrzygnąć kwestię obniżonych stawek VAT w pewnych branżach do marca 2009.

Cieszy mnie, że Komisja Gospodarcza i Monetarna (ECON) przyjęła projekt rezolucji, popierając inicjatywę Komisji i mam nadzieję, że na tym posiedzeniu plenarnym również zapewnimy jej swe poparcie.

Chcę podziękować Komisji Gospodarczej i Monetarnej oraz sprawozdawczyni, pani van den Burg, za ich poparcie. Rzeczywiście, szybkie przyjęcie tego wniosku jest niezbędne, aby zapanowała pewność co do zastosowania obniżonych stawek w odniesieniu do pewnych świadczonych lokalnie pracochłonnych usług, które w przeciwnym razie musiałyby zaniknąć z końcem 2010 roku. Ponadto ważne jest zapewnienie wszystkim państwom członkowskim równych szans w sektorach takich, jak budownictwo mieszkaniowe i usługi restauracyjne, ponieważ w tych branżach państwa członkowskie nie mają obecnie ujednoliconej sytuacji.

Obecny kryzys gospodarczy i finansowy sprawia, że kwestia przyjęcia i wdrożenia tego wniosku staje się bardzo pilna. Teraz nie można sobie pozwolić na stratę miejsc pracy, która by powstała, gdyby obniżone stawki stosowane obecnie w 18 państwach członkowskich do usług pracochłonnych nie były ostateczne. Co więcej, ważne jest, by obniżone stawki mogły być szybko zastosowane we wszystkich państwach członkowskich. Zachęcając konsumentów do wydatków w obszarach takich jak sektor mieszkaniowy, obniżone stawki mogą mieć pozytywny wpływ na zatrudnienie, szczególnie wśród robotników o niskich kwalifikacjach, którzy właśnie w obecnym kryzysie zwalniani są w pierwszej kolejności. W tym kontekście zaleciłbym już Radzie zmianę proponowanej daty wejścia w życie przedmiotowej dyrektywy, aby mogła ona zostać zastosowana jak najszybciej po pozytywnej decyzji Rady.

Czeska prezydencja w Radzie koncentruje obecnie wszystkie swe wysiłki na dążeniu do kompromisu dotyczącego ograniczonej liczby sektorów – usług pracochłonnych, usług świadczonych lokalnie – w których należy umożliwić obniżenie stawek, jak wymaga tego Rada Europejska.

Mam jednak pewne uwagi co do poprawek przedstawionych w odniesieniu do tego konkretnego, ograniczonego wniosku.

W sprawie poprawki 3 dotyczącej wyłączenia napojów alkoholowych z objętych obniżoną stawką usług restauracyjnych, Komisja zadbała o spójność polityki wspólnotowej, w szczególności o potrzebę spójności pomiędzy podatkiem VAT i akcyzą, ale także o globalną politykę zdrowia w UE. Wbrew niektórym obawom, rozróżnienie między żywnością i napojami bezalkoholowymi z jednej strony a napojami alkoholowymi z drugiej, nie jest dla przedsiębiorców poważnym obciążeniem administracyjnym. W rzeczywistości obecnie siedem z jedenastu państw członkowskich bez trudu stosuje obniżone stawki do usług restauracyjnych z wyłączeniem napojów alkoholowych.

W sprawie poprawki 2 dotyczącej proponowanego rozszerzenia zakresu obowiązywania obniżonych stawek VAT o maszyny stosowane w rolnictwie, uważam tę propozycję za zbędną. A to dlatego, że VAT od sprzętu będącego kosztem produkcji w sektorze rolniczym nie jest kosztem rolników, ponieważ mogą oni odliczyć VAT tak jak każdy inny podatnik.

W sprawie poprawki 1 i 4 dotyczącej zmian związanych z odzieżą dziecięcą i obuwiem dziecięcym, chciałbym przypomnieć, że przedmiotowy wniosek jest ograniczony i dotyczy głównie świadczonych lokalnie usług pracochłonnych. Zatem w tym kontekście dalsze rozszerzanie zakresu wniosku nie powinno być brane pod

uwagę. Co więcej, uwzględniając postawy i konkretne stanowiska niektórych państw członkowskich, rozszerzenie to z pewnością zagrażałoby jednomyślnemu poparciu w Radzie, którego bardzo potrzebujemy.

W sprawie poprawki 5 dotyczącej dodania pomników i nagrobków, uważam, że nie jest to konieczne, ponieważ obecne przepisy już dopuszczają obniżoną stawkę na te usługi w przypadku usług świadczonych przez domy pogrzebowe. Co więcej, obecnie rozważany wniosek Komisji obejmuje także renowację, naprawę i konserwację dziedzictwa kulturowego i pomników.

W sprawie poprawki 7, zapewniam, że Komisja chętnie zajmie się konkretnie kwestią zastosowania obniżonych stawek w celu promowania wydajności energetycznej. Ta sprawa wchodzi w zakres przygotowywanego „pakietu w sprawie proekologicznego opodatkowania” i ma trafić do Rady i do Parlamentu w kwietniu.

Kończąc, chcę oświadczyć, że przedmiotowy wniosek miałby wspierać sektor budownictwa mieszkaniowego oraz małe i średnie przedsiębiorstwa, a także służyć zachowaniu miejsc pracy, co jest w pełni zgodne z europejskim planem naprawy gospodarczej. Nie jest to obowiązek, lecz wybór. Państwa członkowskie mogą zdecydować, czy chcą to rozwiązanie stosować, a więc zwiększa ono nawet ich podatkową suwerenność.

Olle Schmidt, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów. – (SV) Przedmiotowe sprawozdanie pokazuje, że kwestia podatków jest bardzo delikatna i ja to szanuję. Jednocześnie jednak myślę, że w Komisji Gospodarczej i Monetarnej, która odpowiadała za to sprawozdanie, mogliśmy zająć się tą sprawą lepiej. Teraz przedstawiamy proponowany tekst rezolucji, co jest rzeczą dobrą.

Jest oczywiście niezwykle ważne, by nie zakłócać rynku wewnętrznego nierozsądną i nieuczciwą konkurencją. Są podstawy, by powtórzyć to w czasie, gdy pomoc państwa wydaje się napływać obficie.

UE musi jednak przyjąć rozsądniejszy pogląd na to, jak wykorzystać stawki VAT do wspierania zatrudnienia i rozwoju, szczególnie na rynku usług lokalnych i pracochłonnych. O to idzie we wniosku Komisji. Innymi słowy, idzie o więcej miejsc pracy, lecz także o rozwiązanie problemu szarej strefy. Dlatego potrzebny nam jest obniżony podatek VAT od usług takich jak usługi restauracyjne, usługi związane z pielęgnacją ciała dla ludzi młodych, chorych, niepełnosprawnych i starszych wiekiem, usługi fryzjerskie, jak i od nowych towarów takich jak książki audio, które są bardzo ważne w moim kraju, płyt CD, fotelików samochodowych dla dzieci i pieluch, oraz usług domowych, takich jak renowacje i naprawy oraz sprzątanie.

W Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów w pełni poparliśmy wnioskowanie Komisji i dodaliśmy poprawki 6 i 7 za sprawą pana Harboura. Na marginesie chciałbym powiedzieć, że niełatwo jest zrozumieć sposób analizy tych tekstów i procedurę głosowania w Parlamencie. W pierwszej z wymienionych poprawek podkreśla się wagę ograniczenia szarej strefy. W innej poprawce chcemy umożliwić obniżenie stawek VAT od renowacji i napraw związanych z oszczędnością energii. W tych trudnych dla gospodarki czasach należy stosować różne środki, aby pomóc gospodarce, a obniżony podatek może być na to dobrym sposobem.

Na koniec wraca kwestia promowania alkoholu przez panią Lulling. Jak zwykle grzecznie, acz zdecydowanie odrzucam jej wezwanie.

Astrid Lulling, w imieniu grupy PPE-DE. – (FR) Pani przewodnicząca! Dzisiejsza dyskusja – co potwierdzili przedmówcy – odbywa się w niezwyklej okolicznościach, ponieważ nie mamy sprawozdania na posiedzenie plenarne, a powinniśmy je mieć. Chcę powiedzieć wyraźnie, że przeciw sprawozdaniu w Komisji Gospodarczej i Monetarnej głosowała nierównomierna większość.

Moja grupa głosowała przeciw sprawozdaniu, choć w pełni popieramy zasadę rozszerzenia zastosowania obniżonej stawki VAT, wykraczając nawet poza propozycje Komisji Europejskiej. A to dlatego, że wszystkie nasze poprawki zostały odrzucone przez socjalistów i liberałów.

Podjęliśmy wielki wysiłek w kierunku kompromisu. Przyjęliśmy wszystkie wnioski socjalistycznej sprawozdawczynie. Ale ona nie uznała, że warto podjąć jakikolwiek wysiłek, by przyjąć którykolwiek z naszych wniosków. Przykry, a jednocześnie nieunikniony skutek tego głosowania nie powinien więc być dla pani van den Burg zaskoczeniem.

Chciałabym dać państwu przyjacielską radę, abyście zmienili swą postawę w przyszłości, gdyż, jak mawiali Rzymianie, *errare humanum est, perseverare diabolicum* [„błądzić – rzecz ludzka, lecz trwać w błędzie – rzecz diabelska”].

Wróćmy jednak do rzeczy. Moja grupa zdecydowała ponownie przedstawić na posiedzeniu plenarnym niektóre poprawki zaproponowane przez członków Komisji, która dobrze się na tych kwestiach zna. Poprawki te są ważne i, zwracam się do pani van den Burg, powiedziano bardzo wyraźnie, że nikt nie może zabronić członkowi proponować poprawek do dokumentu lub rezolucji.

Najważniejsza z naszych poprawek dotyczy zastosowania obniżonych stawek do napojów alkoholowych w restauracjach. Pani poseł Schmidt, to nie jest zachęta do alkoholizmu. To śmieszne. Gdyby wniosek Komisji został przyjęty, właściciele restauracji musieliby stosować dwie różne stawki VAT. To jest skomplikowane, a nie jest uzasadnione. Niech żyje biurokracja! Proszę mi wierzyć, jeśli nie zagłosujecie za poprawką 3, to już ja wiem, jak poinformować całą branżę gastronomiczną w Europie – a jest ona wielka – że wasze stanowisko uniemożliwiło zastosowanie obniżonej stawki VAT na wszystkie usługi w tej branży.

Zaproponowałam, by żywność i wszystkie napoje były opodatkowane według tej samej obniżonej stawki, jeżeli zostanie ona zastosowana. Dla mnie to po prostu kwestia zdrowego rozsądku i myślę, że moglibyśmy wszyscy poprzeć ten wniosek. Po co komplikować sprawę? Po co doszukiwać się kwestii zdrowia publicznego, skoro nie ma ku temu żadnego powodu?

Pani przewodnicząca! Moja grupa popiera rozszerzenie obniżonych stawek VAT i namawiamy nasze rządy do poparcia tej kwestii. Nasi współobywatele już okazywali swoje oczekiwania w tej materii, wysłuchując codziennej porcji złych wiadomości w czasie obecnego kryzysu gospodarczego. Pani przewodnicząca! Takie działania wspierające branżę spożywczą stają się coraz bardziej konieczne. Chcemy, by Europa była doceniana za swą elastyczność; to byłby naprawdę dobry sygnał.

Pervenche Berès, w imieniu grupy PSE. – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu! Jak wiecie, Parlament Europejski rozumie, że wasze zadanie jest trudne. Tu nie jest łatwo, ale w Radzie jest jeszcze trudniej, ponieważ tam potrzebna jest jednomyślność. Mam więc nadzieję, że wszyscy tu obecni zachowają się odpowiedzialnie i zgłoszą w sposób spójny. Jeżeli uważamy, że wniosek Komisji jest dobry, to musimy go poprzeć.

Sprzeczkę w Komisji Gospodarczej i Monetarnej doprowadziły do wyróżnienia niektórych poprawek. Socjaliści, postępując odpowiedzialnie, znów postanowili nie przedstawiać żadnych poprawek na posiedzeniu plenarnym, ponieważ jeśli chcemy się w tych sprawach posunąć do przodu, musimy w Parlamencie Europejskim okazać w miarę możliwości nasze wielkie poparcie dla wniosku Komisji, jeżeli uważamy go za słuszny, a tak jest w tym przypadku.

Wiele dyskutowaliśmy o podatku VAT, o pomocniczości i o potrzebie harmonizacji podatków. VAT to klasyczny przykład zagadnienia wspólnego dla nas wszystkich. Wykorzystajmy to. Tymczasowe ponowienie tego eksperymentu z obniżoną stawką VAT zmierzające do poprawy sytuacji w zakresie usług pracochłonnych – niekoniecznie w odniesieniu do napojów alkoholowych w restauracjach – pokazuje nam, że ten system się sprawdza. Wykorzystajmy to. Połóżmy kres niepewności prawnej i zharmonizujmy podstawę interwencji państw członkowskich. Wówczas będziemy mieć spójne cele, harmonizację podatków tam, gdzie to możliwe oraz zachętę do wykonywania usług pracochłonnych. Kto mógłby dziś odmówić? Kto mógłby powiedzieć „nie” obniżkom podatku jako zachęcie do konsekwentnej poprawy wydajności energetycznej w naszych zasobach mieszkaniowych?

Dziś, biorąc pod uwagę to, co wydarzyło się w Komisji Gospodarczej i Monetarnej, biorąc pod uwagę debatę, która odbywa się w Radzie, uważam, że musimy poprzeć bardzo mocno wniosek Komisji – i mam nadzieję, że uda się to zrobić zdecydowaną większością. Na tym etapie debaty zmierzanie do tego, co lepsze, może się skończyć na tym, co gorsze, a myślę, że nasi współobywatele nie zrozumieliby naszego trwania w stanie niepewności prawnej.

Musimy skonsolidować ten system, który okazał się skuteczny. To właśnie proponuje nasza sprawozdawczyni, pani van den Burg, i mam nadzieję, że za tym właśnie zagłosuje Parlament przeważającą większością głosów. W ten sposób pan komisarz będzie mógł przekazać ten ważny komunikat Radzie i uzyskać ostateczną decyzję, która umożliwi konsolidację omawianego systemu.

Alain Lipietz, w imieniu grupy Verts/ALE. – (FR) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Ponieważ jest to jedna z ostatnich okazji, chciałbym najpierw podziękować panu Kovácsowi za trudy, często kończące się rozczarowaniem, jakie podejmował tu przez wiele lat, zważywszy na to, że kwestia opodatkowania podlega zasadzie jednomyślności, a zatem i prawu weta różnych państw członkowskich. Jego zadanie było bardzo trudne i może on odczuwać wrażenie, że niewiele udało się osiągnąć. Mam szczerą nadzieję, że wieńczące ten trud osiągnięcie – przedmiotowa dyrektywa – przejdzie z mocnym poparciem ze strony Parlamentu.

O złożoności jego pracy przekonaliśmy się, kiedy sami chcieliśmy dokonać ulepszeń w Komisji Gospodarczej i Monetarnej, i nie byliśmy w stanie. Niektórzy ciągnęli w jedną stronę, inni w drugą. Każdy był przekonany, że da się to zrobić lepiej. Udało nam się przyjąć kilka lepszych poprawek, albo przynajmniej tak nam się wydawało, ale kiedy głosowaliśmy nad całym tekstem, zdaliśmy sobie sprawę, że to się nie uda.

W końcu koordynatorzy grupy osiągnęli konsensus co do tego, że pan Kovács trafił chyba w sedno. Dlatego Grupa Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie, tak jak inne grupy, które już zabrały głos, nie przedstawi żadnych poprawek. Trafił pan w sedno i jest to rozwiązanie inteligentne.

Dziś, w obliczu kryzysu, niektóre kraje obniżają wszystkie stawki VAT. Jestem przekonany, że to błąd. Państwa członkowskie potrzebują zasobów finansowych i nie jest to czas na pogłębianie deficytu w taki sposób, nawet jeśli robi się to w celu stymulowania gospodarki poprzez zachętę do wydatków. Kolejnym powodem jest to, że próba zmniejszenia cen poprzez manipulowanie podatkiem VAT prowadzi do bardzo wysokich kursów realnych, podczas gdy Bank Centralny stara się je obniżyć.

Proponuje pan inną strategię i ma pan rację: wykorzystać VAT do zamierzonych obniżek lub zmian cen względnych. Z dwóch powodów uważam to za słuszny wybór.

Po pierwsze, pomocniczość. Innymi słowy, za cel swoich działań bierze pan produkty niemobilne: usługi lokalne i budownictwo. Drugim celem są usługi pracochłonne. Jako działacze na rzecz ochrony przyrody chcielibyśmy, żeby obrał pan za cel swoich działań konkretnie zieloną rewolucję, tj. sektory, które są konieczne, jeżeli mamy wyjść z aktualnego kryzysu będącego wynikiem przemysłowego, liberalnego i wydajnościowego modelu dominującego na świecie od ponad 30 lat.

Chcielibyśmy, by rozszerzył pan obniżone stawki VAT na wszystkie towary ujęte w Protokole z Kioto. W praktyce, jeśli połączymy usługi świadczone lokalnie z usługami pracochłonnymi, będzie to oznaczało, że w dyrektywie będzie mogło się znaleźć także całe budownictwo, branża izolacyjna i rozwój budownictwa efektywnego energetycznie, a to nam wystarczy.

Chciałbym powiedzieć jasno, że oczywiście nie będziemy głosować za argumentem pani Lulling. Oczywiście, trwać w błędzie jest rzeczą diabelską, ale myślę, że to porzekadło można równie dobrze odnieść do samej pani Lulling. Moglibyśmy także porozmawiać o Mandeville'u i o wadach prywatnych będących zyskiem publicznym. Nie pochwalamy ugruntowywania wad prywatnych poprzez wady publiczne i będziemy bronić tych krajów, które próbują ograniczyć spożycie alkoholu.

Helmuth Markov, w imieniu grupy GUE/NGL. – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu Kovács, panie i panowie, a szczególnie pan Burg! Szkoda, że tu, w Parlamencie możemy zgodzić się tylko co do wniosku Komisji, a nie co do samego sprawozdania przedstawionego przez panią van den Burg. Chętnie wyrazilibyśmy poparcie dla tego sprawozdania w jego wersji pierwotnej i gratulujemy sprawozdawczyni. Sprawozdanie zostało jednak odrzucone większością głosów w Komisji Gospodarczej i Monetarnej. Czynnikiem decydującym był głos sprzeciwu ze strony Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów oraz Grupy Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy. Po porażce w głosowaniu indywidualnym Komisja nie była gotowa do przyjęcia żadnego sprawozdania i tego bardzo żałujemy.

Skoro o tym mowa, możemy wiele zyskać z wniosku Komisji dotyczącego dyrektywy. Ze szczególnym zadowoleniem przyjmujemy fakt, że Komisja pozytywnie ocenia wyniki analizy przeprowadzonej przez Copenhagen Economics, która została zlecona przez samą Komisję. W analizie tej proponuje się zachowanie, a nawet rozszerzenie obniżonych stawek VAT od usług i od innej działalności. Dzięki temu można by zapewnić ochronę miejsc pracy, szczególnie w małych przedsiębiorstwach i mikroprzedsiębiorstwach, i wyciągnąć całe sektory z szarej strefy, przemieniając je w regulowaną działalność gospodarczą. W obecnym kryzysie ta stabilizacja jest bardzo ważna. Zabezpieczy ona istniejące miejsca pracy, a my mamy nadzieję, że i przyczyni się do powstawania nowych.

Oczywiście my, lewica, z zasady przyjmujemy z zadowoleniem obniżenie stawek VAT. Wiadomo, że jako podatek pośredni, VAT uderza szczególnie mocno w osoby zależne od swoich zarobków i mało zarabiające. Osoby o wysokich i bardzo wysokich dochodach muszą dźwigać większe obciążenia podatkowe. W ostatnich latach wszystkie państwa europejskie zmniejszyły w odpowiedzialny sposób to obciążenie osób o wysokich dochodach.

Wniosek Komisji ma stanowić uregulowanie na czas nieokreślony. To także przyjmujemy z zadowoleniem. W ten sposób unikniemy dalekiej od ideału sytuacji, w której musielibyśmy rozszerzać obniżone stawki co kilka lat. W ten sposób zapewnimy dostawcom usług pewność prawną. Jako poseł z Niemiec, jestem

szczególnie zadowolony z tego, że niemiecki rząd federalny przestał w końcu blokować trwale uregulowania. To dla odmiany zjawisko pozytywne po wielkiej koalicji Republiki Federalnej Niemiec.

Spośród przedstawionych poprawek popieramy te, które są za rozszerzeniem obniżonych stawek VAT. Jednak w kwestii napojów alkoholowych powinny nadal obowiązywać dotychczasowe uregulowania prawne. Jak wiemy, wyższe stawki VAT w tym obszarze będą przede wszystkim służyć ochronie zdrowia publicznego. Państwa członkowskie powinny zatem mieć swobodę także w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

John Whittaker, w imieniu grupy IND/DEM. – Pani przewodnicząca! Trudno uwierzyć, że siedzimy tu i dyskutujemy nad drobnymi zmianami w zasadach dotyczących podatku od wartości dodanej dziś, kiedy kraje UE stoją w obliczu najgorszego kryzysu finansowego i gospodarczego od czasów wielkiego kryzysu lat 1929–33. Nadal udajemy, że gospodarki UE nie są tak bardzo jak inne kraje dotknięte zagrożeniami długami i ogólnym załamaniem, choć nawet w Niemczech produkcja spada w zawrotnym tempie rocznym 8%, a finanse rządowe w każdym obszarze są napięte do granic możliwości, gdyż przychody z podatku maleją, wydatki na opiekę socjalną rosną, a rządy przejmują prywatne długi i na próżno próbują stymulować wzrost.

Najgorszym przypadkiem jest chyba Grecja, gdzie dług publiczny wynosi nadal 94% PKB, a marża ryzyka wraca dziś do 3%. Grecja będzie potrzebować poratowania finansowego, ale kto go udzieli? Mówi się, że nie Niemcy. Nawet gorliwi zwolennicy wielkiego projektu UE muszą teraz pogodzić się z tym, że jeśli Grecja nie uzyska poręczenia dla swego długu, może być zmuszona do opuszczenia strefy euro. A chyba jeszcze poważniejsze obawy budzi ogromne narażenie kilku krajów ze strefy euro na niespłacanie długów Europy Wschodniej.

Niemal żal mi Komisji. Przez lata próbowała ona postępować tak jak jej mówiono, przestrzegając zasad dotyczących pomocy państwa, konkurencji i zamówień publicznych – zasad, które są ważnymi komponentami projektu, lecz teraz są całkowicie ignorowane. Najsmutniejszym wydarzeniem jest oświadczenie komisarza Almunii z tego tygodnia, że zamierza on powołać się na procedurę nadmiernego deficytu przeciwko Hiszpanii, Francji i Irlandii, ponieważ złamały one zasady budżetowe paktu na rzecz stabilności. Zwracam się do pana Almunii – proszę – oto pakt na rzecz stabilności został zerwany. Nigdy nie był użyteczny. Co z tego, że do przetrwania euro niezbędne są roztropne finanse rządowe? Te kraje nie mogą zrobić nic więcej ze swoim budżetem.

Bez wątpienia nadal będą wykonywane gesty w kierunku Unii Europejskiej, ale demokratycznie wybrane rządy są zainteresowane głównie dbałością o tych, którzy je wybrali. Francja i Niemcy dały jasno do zrozumienia, że ich bodźce fiskalne mają pomóc ich własnemu przemysłowi i robotnikom. Koordynacja jest oczywiście dobra tylko w dobrych czasach.

Gospodarka na całym świecie znalazła się w ciężkich tarapatach. Niektóre państwa z tego wyjdą. Jeżeli niektóre gospodarki Unii Europejskiej wrócą do prosperity, to nie stanie się tak dzięki Unii Europejskiej ani jej zasadom dotyczącym VAT.

Jim Allister (NI). – Pani przewodnicząca! Nie zgadzam się z tym, że nasze gospodarcze wybawienie zależy od małych cięć w podatku od wartości dodanej, które my już w Wielkiej Brytanii mieliśmy, i których pozytywny wpływ jest, szczerze mówiąc, marginalny. Jednak zgadzam się z tym, że zmniejszenie obciążenia podatkowego stanowi instrument stymulujący gospodarkę. Dlatego przyjmuję z zadowoleniem ten wniosek – zresztą bardzo skromny – zgodnie z którym w niektórych sektorach możliwe byłoby zmniejszenie podatku VAT.

Wolałbym nawet, by we wniosku posunięto się dalej, poza warstwy symboliczne. Najcenniejsze byłoby rozszerzenie go na remonty domów i prace naprawcze, ponieważ stymulacja sektora budownictwa jest bardzo potrzebna, a żeby osiągnąć optymalny efekt, ulga podatkowa nie powinna być ograniczona tylko do kwestii wydajności energetycznej. Pomocy potrzebuje całe budownictwo bez wyjątku, a nie tylko jego wybrane obszary.

Umożliwienie państwom członkowskim działania w zakresie tych marginalnych cięć VAT byłoby tylko częściowym sukcesem, ponieważ w wielu przypadkach – włącznie z moim krajem – w trudnej sytuacji związanej z malejącymi przychodami ministrowie skarbu będą się chyba wahać i trzeba będzie ich nakłaniać do działania. Nawet ja musiałbym jednak przyznać, że w sprawach podatku VAT takich jak te, które ujęto w sprawozdaniu, nie mogliby oni przynajmniej winić Brukseli, gdyby nie zastosowali się do tego, co jest dozwolone w tych wnioskach.

John Purvis (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Chcę za przewodniczącym naszej komisji wyrazić współczucie dla komisarza Kovácsa w związku z trudną sytuacją, z jaką musi się zmierzyć, próbując przełamać kwestie podatkowe przez maszynę Wspólnoty. Musi on wykazać się największym taktem politycznym, by uzyskać jednomyślność.

Choć w pełni popieram zasadę pomocniczości i suwerenne prawo państw członkowskich do wyznaczania własnych stawek podatkowych, sugerowałbym, by państwa członkowskie, które jeszcze nie skorzystały z możliwości zastosowania niższych stawek podatkowych od usług pracochłonnych i sektorów lokalnych, poważnie rozważyły tę możliwość.

W kraju, który znam najlepiej, w którym gładko przeszliśmy obniżenie stawek VAT o 2,5% bez wyjątku, z niewielkim jednak skutkiem czy wynikami ekonomicznymi lub w ogóle bez nich, jak mówi pan Allister, znacznie bardziej skuteczne byłoby – moim zdaniem – skoncentrowanie się na poszczególnych obszarach usług pracochłonnych i świadczonych lokalnie, i obniżenie stawki VAT zasadniczo z 17,5% do 5% lub nawet niżej. Takie działanie byłoby znacznie skuteczniejsze z punktu widzenia przywracania miejsc pracy i działalności gospodarczej.

Obszary takie jak remonty i rozbudowy domów, usprawnienia zmierzające do oszczędności energii oraz być może prace ogrodnicze i projektowanie krajobrazu, oraz – jak powiedział pan Olle Schmidt – opieka nad osobami starszymi i nad dziećmi, to obszary, które przyciągnęłyby pracowników, a to prawdopodobnie zwiększyłoby wpływ z podatku, ponieważ ludzie ci płaciliby także podatek dochodowy.

Koncentracja na tych obszarach byłaby obustronnie korzystna i nakłaniałabym wszystkie te państwa członkowskie, które jeszcze nie skorzystały z takiego rozwiązania, włącznie z moim własnym, by to zrobiły.

Joel Hasse Ferreira (PSE). – (PT) Omawiany wniosek dotyczący dyrektywy dotyczy w zasadzie tego, jak pomóc w ożywieniu lokalnej gospodarki i wesprzeć działania społeczne. Zastosowanie obniżonej stawki VAT będzie bardzo ważne w sektorze mieszkaniowym, zarówno jeśli idzie o budownictwo, jak i remonty, ponieważ pozwoli to państwom członkowskim, które tę stawkę przyjmą, na obniżenie kosztów ponoszonych przez użytkownika ostatecznego.

Obniżenie stawki VAT może także pomóc branży usług lokalnych, szczególnie świadczonych przez małe przedsiębiorstwa. To z kolei pomoże utrzymać i utworzyć więcej i lepszych miejsc pracy, zachęci do konsumpcji dóbr i usług, i będzie stymulować samą gospodarkę.

Wprowadzenie obniżonych stawek VAT może także znacznie pomóc na szczeblu lokalnym w sektorze usług restauracyjnych, fundamentalnych dla prawidłowego funkcjonowania gospodarek lokalnych, jak również w sektorze turystyki. Panie i panowie! Usługi te nie powinny pozostawać w obiegu wewnętrznego rynku europejskiego ze względu na zastrzeżenia niektórych państw członkowskich już wyrażane w Radzie. Dlatego pod żadnym pretekstem nie mogę zgodzić się na rozszerzenie obniżonej stawki VAT na sprzęt.

Podchodząc do tego wniosku rozważnie, Parlament Europejski nie powinien dawać rządów mającym zastrzeżenia do wniosku Komisji Europejskiej żadnego pretekstu do skorzystania w praktyce z prawa weta, jakie zgodnie z prawodawstwem europejskim przysługuje im w sprawach podatkowych. Dlatego Parlament musi rozważnie odrzucić wszelkie poprawki nie mające prawdziwego celu, które tylko utrudniają przyjęcie tekstu. Jak już powiedziano w tej Izbie, najlepsze jest wrogiem dobrego, a ten, kto chce osiągnąć to, co najlepsze, może stracić wszystko.

Ten wniosek dotyczący dyrektywy jest ważny nie tylko dla wzmocnienia lokalnych gospodarek, lecz także dla zaspokojenia ciągle wyrażanych ambicji różnych państw członkowskich. Dlatego poprzyjmy wniosek Komisji Europejskiej w takiej formie, w jakiej został zaprezentowany. Taki był w rzeczywistości, za moją zgodą, wynik głosowania w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów.

Z zadowoleniem przyjmuję pracę sprawozdawców i wzywam do przyjęcia tego wniosku na warunkach dokładnie takich, jakie przedstawiła Komisja Europejska i na jakich został przyjęty w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów.

Danutė Budreikaitė (ALDE). – (LT) Regulacja obniżek VAT od dawna wymaga podejścia systemowego. Jeżeli dopuścimy obniżenie stawek VAT, prawo skorzystania z tego rozwiązania powinny mieć wszystkie kraje, a nie tylko te, które to prawo wywalczyły. To jednak kwestia przyszłości. Teraz musimy pilnie podjąć decyzje służące przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego. Wniosek Komisji Europejskiej obejmuje usługi pracochłonne i świadczone lokalnie na rzecz prywatnych konsumentów ostatecznych, włącznie z usługami restauracyjnymi, co nie zaburza prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Są jednak wątpliwości,

czy wspomniane usługi restauracyjne mają tylko znaczenie lokalne, czy też spowodowałyby one różnice w warunkach konkurencji na terenach przygranicznych, wpływając na turystykę. Mój kraj, Litwa, walcząc z kryzysem gospodarczym, zniósł obniżki VAT. Rząd oparł tę decyzję na ocenie Krajowej Izby Biegłych Rewidentów, według której najwięcej na obniżce VAT korzystają producenci. A kto korzysta na zwiększeniu podatku VAT? Wzrost cen, nieproporcjonalny do podwyżek VAT, pokazuje wyraźnie, kto korzysta. O tej samej kwestii wspomniano w Parlamencie Europejskim przy okazji debaty nad obniżką akcyzy od paliw. Przedstawiciele Komisji Europejskiej utrzymywali, że to nie obniży cen ropy. Cieszy mnie fakt, że w przedmiotowym wniosku Komisja posłużyła się inną analizą przeprowadzoną przez Copenhagen Economics. Być może Komisja mogłaby wszystkim wyjaśnić koncepcję VAT, wpływ VAT na działalność gospodarczą i na konsumentów, oraz wskazać, czy istnieją metody i jakie są metody ochrony konsumenta przed producentem, ponieważ takie przypadki są charakterystyczne dla wielu państw. Zgadzam się, że należy zastosować obniżki VAT celem wzmocnienia i wsparcia usług świadczonych lokalnie, licząc się z aspektami ekonomicznymi i społecznymi tego, że każdy obywatel powinien być w stanie nabyć najbardziej potrzebne towary i usługi.

Dariusz Maciej Grabowski (UEN). – (PL) Pani Przewodnicząca! Unia stoi przed najpoważniejszym wyzwaniem ekonomicznym od czasu jej powstania. Kryzys wymaga, po pierwsze, dogłębnej analizy błędów w prowadzonej dotychczas strategii gospodarczej. Po drugie, wskazania rozwiązań skutecznych w przyszłości. W tym kontekście system podatkowy i podatek VAT powinny być poddane analizie co do skuteczności i efektywności. Nie ulega jednak wątpliwości, że zasadą powinna być swoboda, wolność i suwerenność państw członkowskich w kształtowaniu systemu podatkowego i wysokości podatku VAT. Mówimy zdecydowanie „nie!” unifikacji systemu podatkowego.

Kraje nowo przyjęte, często zacofane, o specyficznej strukturze demograficznej, z dużą liczbą młodych obywateli wymagają zupełnie innej polityki podatków pośrednich niż kraje „starej” Unii. Dlatego tam, gdzie można, w krajach nowo przyjętych, podatek VAT powinien być możliwie najniższy. Natomiast w całej Unii – i sam o to występowałem – należy dążyć do obniżki podatku VAT tam, gdzie np. idzie o dobro kultury, jak płyty CD. Z drugiej strony należy zaproponować opodatkowanie operacji finansowych i spekulacyjnych. To, co dziś się dzieje z kapitałem transferowanym z krajów nowo przyjętych zaprzecza możliwości kontroli i jest zaprzeczeniem podstaw ideowych Unii.

Luca Romagnoli (NI). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Popieram sprawozdawczynię, panią van den Burg, i cały Parlament, jeżeli przyjmie on przedmiotowy wniosek dotyczący poprawek w postanowieniach dyrektywy o VAT.

Wreszcie mamy wniosek, który zagwarantuje równe szanse wszystkim państwom członkowskim i usprawni funkcjonowanie rynku wewnętrznego, jeśli idzie o obniżone stawki VAT. Wniosek ten także w sposób inteligentny zachowuje zasadę pomocniczości; pozwala państwom stosować obniżone stawki VAT od usług pracochłonnych i świadczonych lokalnie oraz od usług mających znaczenie społeczne jak np. budownictwo mieszkaniowe, opieka osobista itd., a także od małych i średnich przedsiębiorstw ogółem.

Dlatego podzielam nadzieję sprawozdawczynie, że ten instrument ukształtuje system fiskalny, który promuje zatrudnienie, zwiększa wydajność i zmniejsza szarą strefę.

Paolo Bartolozzi (PPE-DE). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Parlament Europejski zawsze interesował się zmianami VAT, czy to w celu zharmonizowania stawek w różnych państwach członkowskich, dostosowania VAT do klimatu gospodarczego, czy to w celu uwzględnienia tymczasowych zwolnień udzielanych nowym członkom Unii Europejskiej. Choć przyjęliśmy pogląd ogólny, nasze dotychczasowe podejście z konieczności charakteryzowało się potrzebą elastyczności w stosowaniu obniżonych stawek po to, by uwzględnić specyficzny charakter sektorów produkcyjnych bądź też z powodów ekonomicznych i społecznych.

Przedmiotowy wniosek ma jednak na celu rozszerzenie zastosowania obniżonych stawek VAT do różnych usług, włącznie z usługami pracochłonnymi, świadczonymi lokalnie, z budownictwem i transferem mieszkań, oraz z usługami na rzecz osób w niekorzystnej sytuacji społecznej.

Przedmiotowa dyrektywa nie ma na celu harmonizacji VAT we wszystkich państwach członkowskich, zgodnie z zasadą pomocniczości, lecz ma na celu zapewnienie równych szans wszystkim państwom członkowskim, dając im możliwość ustalania własnych obniżonych stawek. W wyniku tego konsumenci będą skłonni korzystać na formalnym rynku z pewnych usług, które dotąd były oferowane w ramach gospodarki lokalnej lub szarej strefy, co przyczyni się do wzrostu gospodarczego bez zaburzania funkcjonowania rynku wewnętrznego. Należy jednak pamiętać, że większość przedmiotowych usług już

podlega obniżonej stawce, nawet jeśli stosują ją tylko niektóre państwa członkowskie i przez ograniczony czas.

Deбата pozostaje jednak otwarta, jeśli idzie o stosowanie obniżonych stawek w odniesieniu do ochrony środowiska i oszczędności energii; w przypadku tych sektorów Komisja ma dostarczyć odpowiednie analizy, zważywszy na ich wagę dla gospodarki UE.

Dariusz Rosati (PSE). – (PL) Pani Przewodnicząca! Zabierając głos w debacie nad propozycją Komisji w sprawie obniżonych stawek VAT, chcę zwrócić uwagę na znaczenie tej propozycji dla zwalczania skutków obecnego kryzysu. Państwa członkowskie potrzebują obecnie skutecznych instrumentów ochrony miejsc pracy i zapobiegania recesji. Obniżenie stawek VAT na usługi pracochłonne spełnia ten cel. Zmniejsza obciążenie małych i średnich przedsiębiorstw, ułatwia dostęp do podstawowych usług i chroni miejsca pracy. Jednocześnie nie zniekształca konkurencji na jednolitym rynku, ponieważ wspiera lokalną działalność usługową, a zarazem nie zagraża dochodom budżetowym, ponieważ zachowana jest zasada dobrowolności w prowadzeniu stawek obniżonych. Parlament powinien poprzeć propozycję Komisji i życzyć panu komisarzowi Kovacsowi, aby udało mu się przekonać do tej propozycji całą Radę.

Mariela Velichkova Baeva (ALDE). – (BG) Wniosek Komisji Europejskiej dotyczący trwałego obniżenia stawek VAT od usług świadczonych lokalnie, włącznie z usługami pracochłonnymi, jest na czasie i ma na celu racjonalizację i uproszczenie systemu poprzez wprowadzenie niezbędnych zmian, dostrojenie i umożliwienie tworzenia większej liczby miejsc pracy w sektorach z nisko wykwalifikowaną siłą roboczą, przy jednoczesnym ograniczeniu szarej strefy, zachowaniu dotychczasowych miejsc pracy i zapewnieniu równego traktowania państw członkowskich i ich podmiotów gospodarczych.

Jednym z najważniejszych argumentów przemawiających za obniżeniem VAT jest to, że zapewni ono korzystniejszy rozkład dochodu po konsumpcji poprzez ograniczenie kosztu koszyka zakupów w gospodarstwach domowych o niskich dochodach, a zwiększenie kosztu tego koszyka w gospodarstwach domowych o wysokich dochodach. Zmiany w strukturze konsumenta wiążą się także ze zmianami w produkcie krajowym brutto i w wydajności sektora legalnego, oraz ze zmniejszeniem szarej strefy w takich obszarach jak usługi w sektorze mieszkaniowym i inne usługi lokalne, które są przedmiotem omawianego wniosku Komisji Europejskiej. Oczywiście potencjalna korzyść gospodarcza netto wynikająca z obniżenia stawek VAT zależy nie tylko od cech danego sektora, ale także od konkretnego otoczenia gospodarczego w poszczególnych państwach członkowskich. Na przykład rozszerzenie zakresu obniżonych stawek VAT na sektory, w których wykorzystuje się niewykwalifikowaną siłę roboczą, zakłada nieelastyczny rynek pracy, natomiast w branży spożywczej – znaczne różnice konsumpcji między gospodarstwami domowymi o niskich i wysokich dochodach.

Powinniśmy także pamiętać, że wdrożenie obniżek VAT zmniejszy też wpływy budżetowe, które procentowo można określić w przedziale od pół do jeden i pół procenta PKB w różnych państwach członkowskich. Stabilne finanse publiczne w bieżącym okresie wstrząsu gospodarczego pozwolą rządowi poradzić sobie z deficytami strukturalnymi. Nawet rządy, które mają możliwości manewru, skorzystają z opcji takich jak obniżenie stawek VAT od usług pracochłonnych, aby osiągnąć inne cele w swej polityce gospodarczej. W związku z tym Grupa Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy poprze wniosek Komisji, by zapewnić mocne poparcie w Parlamencie Europejskim dla tego ważnego etapu w procesie decyzyjnym.

Roberta Angelilli (UEN). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Wniosek o rozszerzenie stosowania obniżonych stawek VAT o pewne usługi pracochłonne, usługi restauracyjne oraz utrzymanie i budowę budynków jest wielką szansą wywarcia pozytywnego wpływu gospodarczego na rynek i zatrudnienie w kontekście obecnego poważnego kryzysu gospodarczego. Nie wpłynie to na konkurencję, a raczej będzie szansą, by nieco podreperować produkcję, stymulować konsumpcję, stworzyć nowe miejsca pracy oraz wesprzeć firmy i rodziny.

Moim zdaniem korzystne byłoby jeszcze większe rozszerzenie zakresu obniżonych stawek VAT np. o usługi ekologiczne, by wesprzeć politykę ochrony środowiska. Jeśli idzie o tekst, nad którym mamy głosować, ze szczególnym zadowoleniem przyjmuję wniosek, by obniżyć VAT na pieluchy i usługi dla dzieci. Parlament kilkakrotnie wzywał Komisję i państwa członkowskie do lepszej koordynacji między polityką makroekonomiczną a polityką społeczną, aby zaradzić nasilaniu się nowych form ubóstwa. Nie możemy zapominać, że około 17% rodzin w Europie żyje obecnie poniżej poziomu ubóstwa, a jedno dziecko na pięcioro żyje w biedzie.

Czekamy więc na odpowiedź Rady – mam nadzieję, że Rada będzie w stanie przyjąć ten wniosek jak najszybciej oraz rozpocząć szerszą i ambitniejszą debatę dotyczącą promowania polityki fiskalnej w odniesieniu do rodzin i przedsiębiorstw, a może i rozszerzyć obniżony VAT na wszystkie towary dla dzieci.

Valdis Dombrovskis (PPE-DE). – (LV) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! W kontekście europejskiego planu naprawy gospodarczej zaleca się, by państwa członkowskie tymczasowo obniżyły VAT w celu stymulowania konsumpcji. Ponadto Komisja Europejska przygotowała wniosek, by zwiększyć możliwości wyboru państwa członkowskich co do stosowania obniżonych stawek VAT. Szersze zastosowanie obniżonych stawek VAT nie tylko ułatwi naprawę gospodarczą, lecz także przyczyni się do tworzenia nowych miejsc pracy i zmniejszy szarą strefę. Poprawki do dyrektywy przewidują znaczne zwiększenie możliwości stosowania obniżonych stawek VAT, jeśli idzie o usługi gastronomiczne, prace remontowe i naprawy w sektorze mieszkaniowym i w miejscach kultu, usługi pracochłonne i świadczone lokalnie, foteliki samochodowe dla dzieci, pieluchy itd. Z punktu widzenia polityki gospodarczej i ochrony środowiska ważne jest także zastosowanie obniżonych stawek VAT do materiałów energooszczędnych oraz usług związanych z oszczędzaniem energii i wydajnością energetyczną. Wzywam Komisję Europejską do przyspieszenia rozważania tej kwestii i jak najszybszego przygotowania wniosków w tych sprawach. Są to pożądane zmiany, które pokazują gotowość Unii Europejskiej do szybkiego reagowania na kryzys gospodarczy w jak największym zakresie. Mam nadzieję, że Rada także poprze te zmiany. Trzeba tylko nakłaniać państwa członkowskie, by korzystały z tych nowych możliwości stosowania obniżonych stawek VAT. Dziękuję za uwagę.

Antolín Sánchez Presedo (PSE). – (ES) Pani przewodnicząca! Jestem za tym, by umożliwić państwom członkowskim stałe stosowanie zharmonizowanych obniżonych stawek VAT w odniesieniu do niektórych usług, które cieszą się zainteresowaniem społecznym i usług pracochłonnych świadczonych lokalnie.

Tego rodzaju zabiegi zapewniają obywatelom większą siłę nabywczą, poprawiają otoczenie, w jakim funkcjonują małe i średnie przedsiębiorstwa, i zwiększają ich wydajność, a także wzmacniają formalną gospodarkę. W obecnym czasie recesji może to stymulować procesy naprawy gospodarczej, wzrost i zatrudnienie.

Korzystne będzie rozszerzenie obniżonych stawek na pieluchy, sprzęt dla niepełnosprawnych, na książki elektroniczne, ekologiczne oczyszczalnie ścieków i zakłady utylizacji, jak również na budownictwo mieszkaniowe, miejsca kultu i obiekty dziedzictwa kulturowego i artystycznego, restauracje, ogrodnictwo i usługi związane z pielęgnacją ciała. Dlatego, czekając na kolejny pakiet dotyczący wydajności energetycznej, popieram sprawozdanie pani van den Burg i wierzę, że w przyszłym miesiącu osiągnięte zostanie porozumienie polityczne, które umożliwi jak najszybsze jego wdrożenie.

Margaritis Schinas (PPE-DE). – (EL) Pani przewodnicząca! Proszę pozwolić, że zanim zajmę się tematem debaty, skomentuję niebywałą i bolesną atak eurosceptyków na strefę euro i na grecką gospodarkę; odnoszę się do wypowiedzi panów Almunii i Tricheta, którzy zapewnili Izbę, że spójność w strefie euro nie jest zagrożona, i powiem, że nasze wspólne mechanizmy obronne nie działają. Chcę też poinformować pana Whittakera, że jeśli idzie o gospodarkę Grecji, to musi się on zgodzić z faktem, że pozostajemy jednym z nielicznych państw z dodatnim wzrostem i niskim bezrobociem, nawet w tak trudnych czasach. Eurosceptycy są przeciwni Brukseli, przeciwni Frankfurtowi i zaczynają być przeciwni wszystkiemu.

Wracając do sprawozdania, o którym dziś mówimy. Chcę powiedzieć, że musimy spojrzeć na tę kwestię z dwóch stron: z perspektywy tego, kiedy ta cała historia się zaczęła, kiedy jeszcze nie było kryzysu, oraz z perspektywy sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się obecnie, sytuacji największego kryzysu gospodarczego uderzającego w środek realnej gospodarki Europy.

W pierwszym etapie, przed kryzysem, szło o to, by skupić się na kilku sektorach usług pracochłonnych, takich jak gastronomia, ponieważ mieliśmy na nie wpływ, głównie w odniesieniu do wysokich cen i kosztów utrzymania. Teraz jednak, gdy kryzys dotyka wielu – jeśli nie wszystkich – państw, powstała koncepcja, by Parlament, jako rzecznik poglądów politycznych społeczeństwa, zajął się także sprawami, które nie zostały uwzględnione w tamtym czasie, na początku, np. kwestią maszyn rolniczych, co proponuje moja grupa w poprawce 2.

Myślę, że jeśli idzie o sprzeczności, które widzimy w lewicy Parlamentu, gdzie pewne kwestie, takie jak energia w budynkach, są mile widziane, a inne jak np. kwestia rolnictwa czy alkoholu – nie, najlepszym sędzią jest obywatel, nie politycy.

Proinsias De Rossa (PSE). – Pani przewodnicząca! Priorytetem Parlamentu Europejskiego musi dziś być uzyskanie jak największego poparcia dla wniosku Komisji dotyczącego rozszerzenia i wprowadzenia na stałe możliwości stosowania niższych stawek VAT od usług pracochłonnych. Nie jest to kwestia głównych trybun politycznych ani promowania dopieszczonych projektów. Codziennie każde państwo członkowskie traci tysiące miejsc pracy dla nisko wykwalifikowanych pracowników. Natomiast niskie stawki VAT sprzyjają zatrudnieniom w sektorze usług, wspomagają małe i średnie przedsiębiorstwa, a także czynią gospodarkę nieformalną mniej atrakcyjną.

Dziś naszym obowiązkiem jest przekazanie rządów państw członkowskich przekonującego komunikatu, by się z tym pogodziły. Sektor budowlany koniecznie potrzebuje wsparcia – remonty, naprawy i instalacje pomogą osiągnąć wydajność energetyczną i zwiększyć zatrudnienie. Skorzystają na tym także restauracje, opieka nad dziećmi i osobami starszymi.

Popieram podejście sprawozdawczynie i mam nadzieję, że mój własny rząd, rząd irlandzki, poprze ten wniosek, skoro – niestety – dotychczas tego nie zrobił.

Silvia-Adriana Țicău (PSE). – (RO) W zeszłym roku Komisja zaproponowała plan naprawy gospodarczej, który, jak się okazuje, bardzo trudno wdrożyć. Państwa członkowskie i ich rządy muszą być aktywne, szczególnie teraz, w czasie kryzysu.

Państwa członkowskie mogą stosować obniżone stawki VAT do dostaw gazu ziemnego i energii elektrycznej, systemów grzewczych i chłodniczych, do odzieży i obuwia dziecięcego, książek, gazet i magazynów, produktów farmaceutycznych i sprzętu medycznego dla niepełnosprawnych, jak również do usług restauracyjnych. Wymaga to jedynie wizji i woli politycznej.

Najwięcej miejsc pracy jest w sektorze budowlanym. Zdecydowanie uznaję potrzebę pozwolenia państwom członkowskim na zastosowanie obniżonych stawek VAT do prac remontowych i naprawczych mającego na celu zwiększenie oszczędności energii i wydajności energetycznej.

Jako sprawozdawczynie dyrektywy w sprawie charakterystyki energetycznej budynków proponowałam nawet obniżone stawki VAT od produktów z sektora wydajności energetycznej i energii odnawialnej. Popieram wniosek sprawozdawczynie i uważam, że takie działania są szczególnie ważne, zwłaszcza w czasie obecnego kryzysu.

David Martin (PSE). – Pani przewodnicząca! Ja także z zadowoleniem przyjmuję wniosek Komisji i uważam, że jest to inteligentna odpowiedź na kryzys, z jakim musimy się zmierzyć. Tak jak moi przedmówcy, a zwłaszcza poprzedniczka, gorąco wierzę, że wniosek ten musi obejmować także kwestie poszanowania energii, a poszanowanie energii musi być jednym z najważniejszych priorytetów państw członkowskich.

Zmniejszone koszty instalacji domowych pozwoliłyby osiągnąć trzy z naszych ważnych celów. Zmniejszenie szkód w środowisku poprzez ograniczenie emisji CO₂, pomoc w tworzeniu miejsc pracy, jako że poszanowanie energii należy do usług bardzo pracochłonnych, i po trzecie, w długiej perspektywie, oczywiście mniejsze rachunki za energię w gospodarstwach domowych osób starszych i innych członków społeczeństwa będących w trudniejszej sytuacji.

Mam nadzieję, że Komisja posunie do przodu sprawy związane z tym wnioskiem, że przekona do niego państwa członkowskie, które jeszcze nie są przekonane, i że podkreśli, iż działania w ramach poszanowania energii można uznać za ujęte we wniosku.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – (PL) Pani Przewodnicząca! Zjawisko tzw. szarej strefy to jeden z najpoważniejszych problemów dotyczących w mniejszym lub większym stopniu każdą gospodarkę. Główną jego przyczyną są nadmierne obciążenia podatkowe ze strony państwa, które zachęają przedsiębiorców do prowadzenia niejawnego działania gospodarczego, z pominięciem systemu fiskalnego. W rezultacie powoduje to olbrzymie straty dla budżetu i wzrost niedeklarowanego zatrudnienia.

W tym kontekście inicjatywa na rzecz trwałego obniżenia stawek podatku VAT dla pracochłonnych usług i usług świadczonych lokalnie zasługuje na szczególne poparcie. Stwarza ona bowiem zachętę dla podmiotów gospodarczych do działania w formalnej gospodarce. Ponadto promuje zwiększenie produktywności i zatrudnienia. Równocześnie jednak należy wziąć pod uwagę także możliwe negatywne następstwa: wprowadzenie obniżonych stawek dla wolnej konkurencji na wspólnym europejskim rynku czy obniżenie wpływów do budżetu. Dlatego konieczne jest wyważone i przejrzyste działanie, bo od zaufania przedsiębiorców będzie zależało powodzenie tego projektu.

Margarita Starkevičiūtė (ALDE). – (LT) Chciałabym odnieść się do podatku od wartości dodanej z dwóch punktów widzenia – sprawiedliwości społecznej i konkurencyjności. Z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej podatek od wartości dodanej jest regresywny, to znaczy, że dla osób o niższych dochodach jest on większym ciężarem i dlatego musimy zwiększyć subwencje z budżetu. Być może powinniśmy postąpić odwrotnie. Z punktu widzenia konkurencyjności Europa jest gospodarką usługową. Możemy konkurować globalnie, przyciągając naszymi usługami turystów i bez wątpienia ważne jest, by te usługi należały do tanich. W porównaniu z USA nasz podatek od sprzedaży, podatek od wartości dodanej, jest dużo wyższy. Może powinniśmy to rozważyć, mówiąc o bardziej skoordynowanej polityce podatkowej, chociaż oczywiście wszystko to zależy od decyzji państw członkowskich.

Ewa Tomaszewska (UEN). – (PL) Pani Przewodnicząca! W Polsce, w budownictwie mieszkaniowym, wyraźne już są efekty kryzysu, mimo ogromnego zapotrzebowania na mieszkania. Polska jeszcze do dziś nie odbudowała całej substancji mieszkaniowej zniszczonej w czasie II wojny światowej. Popieram istotne obniżenie stawek podatkowych VAT, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym, także na działania termooizolacyjne i naprawcze nie tylko – ale przede wszystkim ze względu na ochronę miejsc pracy i dbałość o spójność społeczną. Starzenie się Europy powoduje konieczność szczególnej dbałości o usługi opiekuńcze i tu też zwracam uwagę na potrzebę obniżenia stawek VAT.

László Kovács, komisarz. – Pani przewodnicząca! Jestem w pełni świadomy niedociągnięć we wniosku Komisji: wiem, że jest on skromny i ma ograniczony zakres. Jestem jednak również świadomy ogólnej niechęci niektórych państw członkowskich wobec obniżonych stawek VAT, a w szczególności wobec rozszerzenia zakresu obniżonych stawek VAT. Ta niechęć na pewno ogranicza nasze ambicje, ponieważ w Radzie musimy wykazać jedynomyślność.

Komisja miała dwie możliwości. Pierwsza opcja to przedstawić ambitny wniosek, który jest w pełni uzasadniony, narażając się na ryzyko, że może on zostać odrzucony przez Radę. Wówczas 18 państw członkowskich, które obecnie stosują obniżone stawki VAT od świadczonych lokalnie usług pracochłonnych, powinno powrócić do stawek standardowych. Wzrost stawek VAT z 5–6% do 20–25% z pewnością pociągnąłby za sobą upadłość tysięcy małych i średnich przedsiębiorstw oraz utratę dziesiątek tysięcy miejsc pracy w czasach poważnego kryzysu gospodarczego.

Dlatego Komisja wybrała drugą możliwość, która – mam nadzieję – uzyska jednogłośnie poparcie w Radzie: zachowanie miejsc pracy, wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz poprawę sytuacji w sektorze budowlanym.

Skoro wielu przedmówców wspomniało o wydajności energetycznej, chcę powtórzyć to, co mówiłem już w moich uwagach wstępnych: w kwietniu przedstawimy wniosek, w którym skoncentrujemy się na zmianach klimatu i kwestiach wydajności energetycznej, omówimy dyrektywę w sprawie opodatkowania energii oraz pakiet w sprawie proekologicznego opodatkowania proponujący obniżone stawki VAT od usług ekologicznych mających zwiększać wydajność energetyczną.

Zrozumienie i wsparcie wyrażone w naszej debacie na tym posiedzeniu plenarnym jest dla mnie zachętą. Dziękuję Parlamentowi za wsparcie i zrozumienie, a szczególnie dziękuję Komisji Gospodarczej i Monetarnej i pani van den Burg za ich pracę.

Ieke van den Burg, sprawozdawczyni. – Pani przewodnicząca! Jestem zadowolona z tej debaty. Mamy niemal jednogłośnie poparcie dla wniosku Komisji i liczę, że zachęci to komisarza do przeprowadzenia dalszych rozmów z Radą na ten temat.

Zauważyłam też, że wielu posłów podkreśla, iż chcieliby, aby rządy stosowały ten instrument w ich krajach w obecnym kryzysie. Chciałabym jeszcze raz podkreślić, że jest to bardzo dobry instrument, szczególnie w odniesieniu do wydajności energetycznej oraz remontów budynków. Mam nadzieję, że Rada także spróbuje skoordynować swe działania w tym zakresie i postanowi podjąć te kroki wspólnie, ponieważ byłoby to dodatkowym bodźcem, dodatkowym impulsem dla gospodarki.

Na szczeblu krajowym naszym zadaniem jest przekonać naszych kolegów i rządy krajowe, że w obecnej sytuacji powinny stosować te bardziej ukierunkowane i skuteczne instrumenty, aby zapewnić więcej miejsc pracy – nie tylko poprzez zachowanie istniejących, lecz także poprzez tworzenie nowych – by usługi szarej strefy przesunąć do strefy legalnej i udostępnić usługi świadczone lokalnie wielu konsumentom i obywatelom, którzy odczuwają skutki kryzysu.

Myślę, że to znakomite narzędzie i mam szczerą nadzieję, że Rada przyjmie tę decyzję, a może nawet zajmie się koordynacją i zadecyduje o zastosowaniu tego instrumentu.

Przewodnicząca. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się w czwartek, 19 lutego 2009.

(Posiedzenie zostało zawieszone o godzinie 10.10 do czasu głosowania i wznowione o godzinie 10.35)

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Christine De Veyrac (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Panie i panowie! Cieszy mnie, że w końcu zajmujemy się w tej Izbie kwestią poszerzenia zakresu obniżek w stawkach VAT państw członkowskich w odniesieniu do szeregu towarów i usług.

W tekście przedstawionym przez Komisję Europejską 28 stycznia 2009 r. proponowano zastosowanie obniżonej stawki VAT do kilku kategorii działalności, szczególnie do branży gastronomicznej.

Jest to działanie, na które czekałam i do którego wzywałam przez wiele lat. Mam nadzieję, że po latach bezczynności państwa członkowskie mogą nareszcie zgodzić się na to działanie.

Wniosek Komisji Europejskiej poprzedziła deklaracja Niemiec z 20 stycznia, że Niemcy nie są już przeciwne wprowadzeniu obniżonej stawki w tym sektorze. Ta zbieżność uzasadnia nadzieję na wprowadzenie znacznych zmian.

Myślę, że gdyby zastosować takie działania w obecnym czasie kryzysu, to możliwie byłoby podniesienie płac pracownikom w branży gastronomicznej, a właściciele restauracji mieliby możliwość zatrudnienia większej liczby personelu.

Tekst, nad którym dziś głosujemy, musi być silnym sygnałem do działania w tym kierunku.

Dziękuję za uwagę.

Nathalie Griesbeck (ALDE), na piśmie. – (FR) Dla naszych współobywateli harmonizacja podatku stanowi podstawowe zabezpieczenie w walce z nierównościami ekonomicznymi i dumpingiem społecznym w Europie. Wzywam Radę do działań w tym kierunku.

Z tych powodów wydaje się jasne, że środki związane z odstępstwami od zwykłych stawek VAT mogą w niektórych przypadkach, biorąc pod uwagę szczególne okoliczności gospodarcze i społeczne w każdym państwie członkowskim, działać jako dźwignia dla usług świadczonych lokalnie, włącznie z usługami pracochłonnymi. Jestem także bardzo zadowolona, że przedmiotowy wniosek dotyczący dyrektywy pozwala na zastosowanie obniżonych stawek VAT do niektórych usług związanych z sektorem budowlanym oraz z usługami gastronomicznymi.

Chcę także podziękować Komisji, podkreślając dostosowanie techniczne, jakiego wraz z członkami Intergrupy ds. Rodziny i Ochrony Dzieciństwa zawsze sobie życzyliśmy w odniesieniu do zastosowania obniżonych stawek VAT od podstawowych produktów dziecięcych, w szczególności pieluch, które stanowią bardzo ważny składnik budżetu młodych rodzin. To samo dotyczy sprzętu dla osób niepełnosprawnych; postanowienia te idą we właściwym kierunku.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), na piśmie. – Kwestie podatków należą do kompetencji państw członkowskich. Jednakże w Unii powinny obowiązywać wspólne ramy zapewniające przejrzystość i jednoznaczność prawa oraz spójność i płynność funkcjonowania rynku. Mieszkańcy mojego kraju nie mogą zrozumieć dlaczego Irlandia i Wielka Brytania korzystają z zerowych stawek VAT na artykuły dziecięce, Luksemburg ma 3%, zaś Polska winna podnieść stawkę z 7 do 22%.

Dziś, gdy boleśnie doświadczamy kryzysu gospodarczego, trzeba poszukiwać takich rozwiązań, które będą wspierać zwiększanie wydajności pracy oraz wzrost zatrudnienia. Harmonizacja wyłączeń od VAT jest zatem bardzo wskazana, by uniknąć dyskryminacyjnych skutków stosowania tego podatku. Obniżenie stawek VAT od pracochłonnych usług świadczonych na rynku lokalnym, w tym także gastronomicznych, należy traktować jako bardzo pozytywny krok, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw i rzemiosła. Naturalnie, będą to również korzystne oszczędności dla konsumentów. Działania te powinny także ograniczyć gospodarkę nieformalną i pracę niedeklarowaną. Popieram więc uproszczenia i doprecyzowania przepisów dyrektywy VAT 2006/112/WE, gdyż zmierzają one do zrównania uwarunkowań dla państw członkowskich.

Obecna sytuacja pokazuje, iż warto przeprowadzić rzeczową debatę na temat racjonalności stosowania dotychczasowej formy podatku od towarów i usług. Istnieją kraje, w których są inne rodzaje podatku pośredniego (np. USA). Cechuje je na ogół dynamiczniejsza, elastyczniejsza i skuteczniejsza gospodarka. Mówiłem już o tym jakiś czas temu.

Véronique Mathieu (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Teraz, gdy Europa stoi w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego, przyjęcie tego sprawozdania umożliwia rewitalizację sektora usług poprzez zaproponowanie państwom członkowskim obniżonej stawki VAT w wysokości 5% od usług pracochłonnych i usług świadczonych lokalnie. To wpłynęłoby na branżę gastronomiczną, usługi opieki domowej i na usługi fryzjerskie.

Zwolnienia z VAT muszą zostać zharmonizowane, bo obecnie 11 państw członkowskich jest uprawnionych do derogacji i stosowania obniżonych stawek np. w gastronomii.

Obniżona stawka VAT przyczyni się do wzrostu poziomu zatrudnienia i pomoże w walce z szarą strefą, a także będzie stymulować lokalny popyt.

Moim zdaniem powinniśmy pójść jeszcze dalej i rozważyć także obniżoną stawkę od produktów związanych z kulturą, takich jak płyty CD czy video, oraz produktów przyjaznych środowisku, takich jak ekologiczne samochody lub budynki zapewniające wydajność energetyczną. Obniżona stawka VAT w pewnych sektorach pomoże nam i średnim przedsiębiorstwom oraz przysłuży się gospodarce bardziej przyjaznej dla środowiska.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) W lipcu 2008 roku Komisja Europejska przyjęła wniosek o zastosowaniu obniżonych stawek VAT po roku 2010.

Sektory, których wniosek dotyczył w szczególności to sektor usług pracochłonnych i świadczonych lokalnie dla lokalnych konsumentów np. usługi związane z sektorem mieszkaniowym i remontami domowych systemów grzewczych oraz usługi związane z pielęgnacją ciała i branża gastronomiczna.

Wniosek jest także częścią inicjatywy Small Business Act, która ma na celu stymulowanie działalności ponad 23 milionów małych i średnich przedsiębiorstw w UE, aby rozwinąć gospodarkę i stworzyć nowe miejsca pracy.

Popieram to sprawozdanie, ponieważ precyzyjne ukierunkowanie obniżki stawek VAT przynosi konkretne korzyści będące podstawą tworzenia systemu podatkowego, który promuje zatrudnienie, zapewnia większą wydajność i zmniejsza szarą strefę, szczególnie w obecnym kryzysie finansowym.

Wzywam Komisję do ścisłego monitorowania stosowania obniżonych stawek VAT w państwach członkowskich celem zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Gratuluję sprawozdawcy.

José Ribeiro e Castro (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Dzisiejsza debata i głosowanie w sprawie obniżonych stawek VAT jest wyraźnym sygnałem dla Rady zgodnie z tym, na co nacisk kładła przez lata Intergrupa ds. Rodziny i Ochrony Dzieciństwa. Wśród różnych poprawek, które popieram, podkreśliłbym te, które bezpośrednio wpływają na towary dziecięce. Jest to ważny sposób wspierania rodzin z dziećmi, który pozwala im obniżyć niesłuszne obciążenia podatkowe, jakim podlegają. Z zadowoleniem przyjmuję wniosek Komisji służący rozstrzygnięciu raz na zawsze nonsensu tej pieluchowej debaty i kwestii fotelików samochodowych dla dzieci. Ważne jest jednak, jak stwierdziła Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów, by obniżona stawka VAT została zastosowana do obuwi i odzieży dziecięcej w całej UE, a nie tylko w państwach członkowskich, które stosowały ten system w 1991 roku. Wzywamy Radę, by nie pozostawała w tyle za Parlamentem i by uczyniła to, co niezbędne, wykazując się zrozumieniem dla uzasadnionych potrzeb i aspiracji rodzin. Mam nadzieję, że dotarliśmy wreszcie do szczęśliwego zakończenia długiej walki i oczekiwania społeczeństwa obywatelskiego i członków tej Izby co do obrony praw podatkowych rodzin, których nie można karać za to, że wychowują, utrzymują i kształcą dzieci.

Bogusław Rogalski (UEN), na piśmie. – (PL) *na piśmie.* – Zapewnienie równych szans wszystkim państwom członkowskim, jak i zwiększenie przejrzystości i spójności w ich obrębie jest niezwykle istotne gdyż wpływa na płynne funkcjonowanie rynku wewnętrznego w zakresie zmniejszonych stawek VAT.

Państwa członkowskie powinny mieć możliwość stosowania obniżonej stawki VAT m.in. dla usług świadczonych lokalnie. Stosowanie obniżonej stawki VAT powinno zdecydowanie pozostać w gestii państw członkowskich, a system podatkowy powinien wspierać zatrudnienie, zwiększać wydajność oraz ograniczać

"szara strefę" w gospodarce. Potrzebna jest również harmonizacja wyjątków od VAT, gdyż wpłynie ona na zapewnienie zrównoważonego i jednolitego podejścia państw członkowskich oraz na wykluczenie niekorzystnych skutków stosowania tych stawek VAT.

Redukcja stawek VAT pobieranych od lokalnie świadczonych usług pracochłonnych powinna mieć pozytywny wpływ, ponieważ ograniczy zakres niedeklarowanej pracy zmniejszając tym samym jej atrakcyjność oraz zwiększając popyt w gospodarce formalnej. Aby jednak zmniejszone stawki nie zaszkodziły płynnemu funkcjonowaniu rynku wewnętrznego powinny być stosowane ostrożnie.

Celem politycznym zmniejszenia stawek VAT jest redukcja niedeklarowanej pracy oraz zmniejszenie ewentualnych obciążeń administracyjnych.

Eoin Ryan (UEN), na piśmie. – Kryzys jest globalny, ale uderza lokalnie. Kryzys zaczął się za oceanem, ale wpływa na nasze miasta, miasteczka i wioski. Działania zmierzające do zwalczenia kryzysu i naprawy naszej zniszczonej gospodarki nie mogą się koncentrować wyłącznie na sprawach krajowych i międzynarodowych, lecz także na sprawach regionalnych i lokalnych.

Rozszerzenie obniżonych stawek VAT na usługi świadczone lokalnie i usługi pracochłonne jest pozytywnym krokiem w tym kierunku. Jest to decyzja pragmatyczna, która może stymulować lokalną gospodarkę i przedsiębiorczość, nie ingerując zasadniczo w funkcjonowanie rynku wewnętrznego.

Mam nadzieję, że działanie to stanie się częścią szerszego podejścia przyjętego przez UE i władze krajowe sprawiając, że korzystanie z usług lokalnych, budowanie lokalnej gospodarki i zaufania konsumenta stało się atrakcyjne.

Takie podejście wpłynęłoby pozytywnie na małe i średnie przedsiębiorstwa. Jest to ważne, gdyż stanowią one 99% wszystkich przedsiębiorstw w Europie, a w obecnej atmosferze sektor ten ma poważne problemy. Uważam, że wzmocnienie i wsparcie sektora małych i średnich przedsiębiorstw stanowi klucz do postawienia naszej gospodarki z powrotem na nogi i budowania zrównoważonej przyszłości gospodarczej i społecznej.

Marianne Thyssen (PPE-DE), na piśmie. – (NL) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Od lat Parlament Europejski dyskutuje o rozszerzeniu listy towarów i usług, do których można ewentualnie zastosować obniżoną stawkę VAT. Teraz jeszcze bardziej zdecydowanie wzywamy do obniżenia stawki VAT w państwach członkowskich w odniesieniu m.in. do usług gastronomicznych, remontów budynków i drobnych napraw np. obuwia.

Są po temu trzy powody. Europejska harmonizacja zasad w zakresie stawek VAT sprzyja przejrzystości i prawidłowemu funkcjonowaniu rynku wewnętrznego, a także działa jako zachęta w walce z nielegalną pracą. Co więcej, nareszcie możemy dopatrywać się końca następujących po sobie okresów eksperymentów oraz pewności prawnej co do problemu, z którym mamy do czynienia od bardzo dawna. W czasie kryzysu środki te mogą być ważną zachętą dla wielu branż.

Dlatego popieram sprawozdanie pani van den Burg i oczekuję politycznej zgody 10 marca w Radzie ds. Gospodarczych i Finansowych.

PRZEWODNICZY: DIANA WALLIS

Wiceprzewodnicząca

4. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: patrz protokół

5. Głosowanie

Przewodnicząca. – Kolejnym punktem jest głosowanie.

(Wyniki głosowania i inne dane: patrz protokół.)

5.1. Plan działania w sprawie mobilności na obszarach miejskich (głosowanie)

5.2. Zmiana przepisów Regulaminu dotyczących procedury rozpatrywania petycji (A6-0027/2009, Gérard Onesta) (głosowanie)

– Przed głosowaniem:

Brian Crowley, w imieniu grupy UEN. – Pani przewodnicząca, przepraszam że przerywam głosowanie.

Zgodnie z art. 170 Regulaminu proszę członków Izby o przełożenie głosowania nad sprawozdaniem pana Onesty w sprawie procedury rozpatrywania petycji, ponieważ ta sprawa jest obecnie przedmiotem Konferencji Przewodniczących w kontekście reformy procedur tej Izby. Na Konferencji Przewodniczących omawiane będą te konkretne kwestie dotyczące reformy, o których mowa w sprawozdaniu pana Onesty z posiedzenia z 5 marca 2009 r. i proszę, by – o ile to możliwe – głosowanie nad tym sprawozdaniem zostało przełożone do czasu sesji miesięcznej w Strasburgu w drugim tygodniu marca. Proszę Izbę o aprobatę, jeśli to możliwe.

Gérard Onesta, sprawozdawca. – (FR) Pani przewodnicząca! Postarajmy się o precyzję. To sprawozdanie zmienia, czy raczej wyjaśnia, nasz Regulamin, aby było jasne, jak są przyjmowane lub nie-przyjmowane wnioski do Komisji Petycji, w jaki sposób informacje są przekazywane składającym petycje itd.

W Komisji Spraw Konstytucyjnych sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie, przy tylko jednym chyba głosie sprzeciwu. Myślę więc, że nie należy ono bardzo kontrowersyjnych. Jest jednak jeden artykuł, w którym zgodziliśmy się wyjaśnić, że jeśli i kiedy traktat lizboński wejdzie w życie, osoby składające petycje będą po prostu informowane, czy petycja, która została złożona nie do Parlamentu, a do Komisji Europejskiej – wiecie państwo, te petycje z milionami podpisów – była związana z ich petycją, czy nie.

Jeśli dobrze rozumiem, to ten artykuł stwarza problem ze względu na odniesienie do ewentualnego przyszłego traktatu. Mnie osobiście nie przeszkadza przełożenie głosowania na 5 marca; nie przeszkadza mi nawet „szybkie głosowanie” wycofujące tę zmianę. Z drugiej strony, byłoby szkoda, gdybyśmy nie mogli uporządkować naszych przepisów teraz, kiedy pokonaliśmy tyle problemów. Panie i panowie, oddaję się do waszej dyspozycji.

(Parlament przychylił się do prośby)

5.3. Wspólnotowe ramy prawne europejskiej infrastruktury badawczej (ERI) (A6-0007/2009, Teresa Riera Madurell) (głosowanie)

5.4. Zmiany do Konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na północno-wschodnim Atlantyku (A6-0009/2009, Philippe Morillon) (głosowanie)

5.5. Większy nacisk na kwestie dzieci w działaniach zewnętrznych UE (A6-0039/2009, Glenys Kinnock) (głosowanie)

5.6. Stosowanie dyrektywy 2002/14/WE ustanawiającej ogólne ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej (A6-0023/2009, Jean Louis Cottigny) (głosowanie)

5.7. Gospodarka społeczna (A6-0015/2009, Patrizia Toia) (głosowanie)

– Przed głosowaniem:

Patrizia Toia, sprawozdawczyni. – (IT) Pani przewodnicząca! Proponuję, by w ust. 12 zmienić wyrażenie „gospodarkę społeczną” na „składniki gospodarki społecznej” i usunąć słowa „za trzeci sektor”, jak napisano tu na liście.

(Poprawka ustna została przyjęta.)

5.8. Zdrowie psychiczne (A6-0034/2009, Evangelia Tzampazi) (głosowanie)

5.9. Kontynuacja krajowych planów działania na rzecz racjonalizacji zużycia energii – pierwsza ocena (A6-0030/2009, András Gyürk) (głosowanie)

5.10. Badania stosowane w dziedzinie wspólnej polityki rybackiej (A6-0016/2009, Rosa Miguélez Ramos) (głosowanie)

5.11. Europejska karta zawodowa dostawców usług (A6-0029/2009, Charlotte Cederschiöld) (głosowanie)

– Przed głosowaniem:

Charlotte Cederschiöld, sprawozdawczyni. – (SV) Jestem tu wystarczająco długo, by wiedzieć, jak zadowoleni będą członkowie Izby, jeśli moje wystąpienie będzie dwuminutowe. Nie zamierzam więc wiele mówić i powiem tylko, że jest to kolejny przykład naszych prób ułatwiania ludziom pracy i osiedlania się za granicą.

Ten dobry mały przykład można wykorzystać w kampaniach wyborczych i dlatego jestem zadowolona. Komisja była jednogłówna w tej sprawie, zatem to wszystko, co mam do powiedzenia.

(Poprawka ustna została przyjęta.)

6. Powitanie

Przewodnicząca. – Panie i panowie! Mam przyjemność poinformować państwa, że członkowie delegacji poselskiej i inni goście z Parlamentu Mongolii oraz z misji Mongolii w Unii Europejskiej zajęli właśnie miejsca w galerii znamienitych gości. Witamy ich z wielką przyjemnością.

(Brawa)

Członkowie delegacji spotkali się w Brukseli z posłami do Parlamentu Europejskiego z okazji 7. Spotkania Międzyparlamentarnego Unia Europejska – Mongolia. Spotkanie to wzmacnia ważne i rozwijające się stosunki Parlamentu Europejskiego z Parlamentem Mongolii. Goście mieli także możliwość zapoznać się bezpośrednio z pracami naszego Parlamentu. Życzę delegacji udanego pobytu w Unii Europejskiej.

7. Głosowanie (kontynuacja)

7.1. Działania Wspólnoty w sprawie połowów wielorybów (A6-0025/2009, Elspeth Attwooll) (głosowanie)

7.2. Udział Wspólnoty w Europejskim Obserwatorium Audiowizualnym (A6-0010/2009, Ivo Belet) (głosowanie)

7.3. Kary dla pracowników zatrudniających obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE (A6-0026/2009, Claudio Fava) (głosowanie)

7.4. Statystyki upraw (A6-0472/2008, Elisabeth Jeggle) (głosowanie)

7.5. Wina aromatyzowane, aromatyzowane napoje winopochodne i aromatyzowane koktajle winopodobne (przekształcenie) (A6-0216/2008, József Szájer) (głosowanie)

7.6. Obniżone stawki podatku od wartości dodanej (A6-0047/2009, Ieke van den Burg) (głosowanie)

7.7. Domniemane wykorzystanie krajów europejskich przez CIA do transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów (głosowanie)

7.8. Roczne sprawozdanie za rok 2007 dotyczące głównych aspektów i podstawowych wyborów w zakresie WPZiB (A6-0019/2009, Jacek Saryusz-Wolski) (głosowanie)

PRZEWODNICZY: PAN PÖTTERING

Przewodniczący

8. Uroczyste posiedzenie – Republika Czeska

Przewodniczący. – Panie Prezydencie Republiki Czeskiej! Pragnę Pana serdecznie powitać w Parlamencie Europejskim.

Panie Prezydencie Klaus! To przyjemność dla mnie i każdego z nas tu obecnych powitać Pana dziś, podczas prezydencji czeskiej Unii Europejskiej, w Parlamencie Europejskim, demokratycznej reprezentacji obywateli ponownie zjednoczonej Europy.

Na przestrzeni historii, panie prezydencie, pański kraj zawsze był w sercu Europy i odgrywał znaczącą rolę w kształtowaniu europejskiej historii. Już w XV wieku, Karol IV, jako Cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego, uczynił Pragę kulturalną i duchową stolicą Europy. Pamiętamy, że husycki król Bohemii Jerzy Poděbrady był jednym z pierwszych wielkich Europejczyków, który już w 1462 r. podjął próbę stworzenia europejskiej wspólnoty państw. Nawiązując do kontynuacji tradycji pańskiego kraju jako silnego ośrodka europejskiego myślenia i działania, doceniamy także istotną rolę, którą Republika Czeska odgrywa obecnie w naszej wspólnej Unii Europejskiej, rolę, której podkreśleniu służy aktywne pełnienie prezydencji UE, którą Republika Czeska aktualnie objęła na okres sześciu miesięcy.

Od samego początku swojego urzędowania, prezydencja czeska stała się w obliczu poważnych wyzwań, z których wcale nie najmniej poważnym są wojna Gazie i kryzys gazowy, który spowodował, że dwanaście państw członkowskich Unii Europejskiej było pozbawionych normalnych dostaw energii. Czeska prezydencja, a szczególnie Premier Czech i Przewodniczący Rady Europejskiej, Mirek Topolánek, oraz Wicepremier ds. Europejskich, Alexandr Vondra, których witam serdecznie w tej Izbie, jak również Minister Spraw Zagranicznych Karel Schwarzenberg, odegrali bardzo pozytywną rolę.

Na Republice czeskiej spoczywa obecnie ogromna odpowiedzialność za Unię Europejską. Mając to na uwadze, pragnę pogratulować Republice Czeskiej w szczególności dokonanej znaczącą większością głosów pomyślanej ratyfikacji traktatu lizbońskiego przez Izbę Deputowanych Parlamentu Republiki Czeskiej, która dokonała się w środę.

(oklaski)

Porozumienie to podkreśla gotowość prezydencji do kontynuacji procesu ratyfikacji szybko i z pozytywnym wynikiem oraz jej pragnienie, aby wnieść wkład do sukcesu nowego traktatu, który będzie tak ważny pod względem naszej umiejętności uporania się z potężnymi wyzwaniami XXI wieku.

Panie prezydencie! Parlament Europejski zwrócił uwagę na priorytety legislacyjne prezydencji czeskiej i uwzględnił je w swoim programie prac. Wspólne posiedzenie parlamentu, które odbyło się w Parlamencie Europejskim na początku tego tygodnia, którego tematem był „Nowy porządek europejskiego żywienia gospodarczego”, było także szczególnie ważne w związku z obecnym kryzysem gospodarczym.

Panie prezydencie! Jestem przekonany, że obaj jesteście zdania, iż aktualne wyraźnie dostrzegalne tendencje w zakresie protekcjonizmu narodowego są niepokojące. Musimy pracować razem, aby im przeciwdziałać, ponieważ wszyscy mamy obowiązek utrzymywać otwarty i wolny rynek wewnętrzny, na którym w ostatecznym rozrachunku skorzystamy wszyscy. Także i pod tym względem wiążemy wielkie nadzieje z prezydencją czeską jak również z panem, panie prezydencie, jako że znany jest pan jako zwolennik silnego i wolnego rynku wewnętrznego.

Stare powiedzenie, pochodzące z Królestwa Czech mówi, że lepiej poświęcić dwa dni na negocjacje niż dwa tygodnie na wojowanie. My wszyscy, także i pan, panie prezydencie, i naród pańskiego kraju, rozumiemy wartość dialogu, kompromisu i współpracy, czyli tego, co z powodzeniem realizujemy w Unii Europejskiej od ponad półwiecza.

Niech wolno mi będzie powiedzieć, że w tym kontekście, niezwykle ważne są także wybory do Parlamentu Europejskiego w czerwcu. Pozostaje mi tylko zgodzić się z panem, panie prezydencie, kiedy w swoim przemówieniu noworocznym zaapelował pan do obywateli Republiki Czeskiej o liczną frekwencję w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Panie prezydencie, życzę Republice Czeskiej pomyślności i owocnych prac przez pozostały okres jej prezydentury w Unii Europejskiej.

Václav Klaus, Prezydent Republiki Czeskiej. – (CS) Pragnę przede wszystkim podziękować panu za tę możliwość wystąpienia w Parlamencie Europejskim, który jest jedną z kluczowych instytucji Unii Europejskiej. Chociaż byłem tu już kilkakrotnie, nigdy nie miałem szansy wystąpić podczas sesji plenarnej. Dlatego też doceniam tę możliwość wystąpienia w dniu dzisiejszym. Wybierani przedstawiciele 27 państw, reprezentujący szerokie spectrum opinii i poglądów politycznych stanowią wyjątkowe audytorium, podobnie jak sama Unia Europejska jest wyjątkowym i zasadniczo rewolucyjnym eksperymentem realizowanym pod ponad pół wieku, w zamierzeniu swoim mającym usprawnić podejmowanie decyzji w Europie poprzez przeniesienie znaczącej części procesu decyzyjnego z poszczególnych państw do instytucji paneuropejskich.

Przyjechałem tu, aby się z wami spotkać, z Pragi, stolicy Republiki Czeskiej, historycznego serca państwowości czeskiej i ważnego miejsca w rozwoju idei europejskich, kultury europejskiej i europejskiej cywilizacji. Przybyłem tu jako przedstawiciel państwa czeskiego, które w swoich rozmaitych postaciach zawsze stanowiło część historii europejskiej, państwa, które często odgrywało bezpośrednią i znaczącą rolę w tworzeniu europejskiej historii, i które pragnie w dalszym ciągu działać w ten sposób.

Czeski prezydent zwracał się do państwa ostatni raz z tego miejsca dziewięć lat temu. Był to mój poprzednik na tym stanowisku, Václav Havel, i miało to miejsce na cztery lata przed naszą akcesją do UE. Kilka tygodni temu, Premier Czech, Mirek Topolánek, także zabierał tu głos, tym razem jako przywódca państwa sprawującego prezydenturę Rady UE. W swoim wystąpieniu skoncentrował się on na konkretnych tematach wynikających z priorytetów prezydentury czeskiej oraz problemach, w obliczu których aktualnie stoją państwa Unii Europejskiej.

Umożliwia mi to zwrócenie się do państwa z tematami o charakterze bardziej ogólnym oraz mówienie o sprawach, które na pierwszy rzut oka, są być może nie aż tak dramatyczne jak rozwiązania obecnego kryzysu gospodarczego, konflikt gazowy między Rosją a Ukrainą czy sytuacja w Gazie. Moim zdaniem, jednakże, mają one bezwzględnie podstawowe znaczenie dla rozwoju przedsięwzięcia integracji europejskiej.

Za niecałe trzy miesiące Republika Czeska będzie obchodziła piątą rocznicę przystąpienia do UE i uczyni to w sposób godny. Będzie to rocznica obchodzona w kraju, który, w przeciwieństwie do niektórych innych nowych państw członkowskich, nie czuje się zawiedziony niespełnionymi oczekiwaniami wynikającymi z członkostwa. Nie ma w tym nic zaskakującego i można to racjonalnie wyjaśnić. Nasze oczekiwania były realistyczne. Mielśmy pełną świadomość, że przystępujemy do wspólnoty stworzonej i składającej się z narodów, a nie do jakiegoś idealnego tworu powstałego bez autentycznych ludzkich interesów, ambicji, opinii i idei. Interesy oraz idee napotykamy w Unii Europejskiej na każdym kroku i tak być powinno.

Postrzegaliśmy swoje przystąpienie do UE z jednej strony jako zewnętrzne potwierdzenie faktu, że stosunkowo szybko, bo na przestrzeni niespełna piętnastu lat od upadku komunizmu, staliśmy się ponownie normalnym państwem europejskim. Z drugiej strony, traktowaliśmy – i w dalszym ciągu traktujemy – szansę aktywnego uczestnictwa w procesie integracji europejskiej jako możliwość skorzystania z zalet już mocno zintegrowanej Europy, wnosząc jednocześnie do tego procesu nasze własne idee. Bierzymy na siebie naszą część odpowiedzialności za rozwój Unii Europejskiej ponieważ mając to właśnie na uwadze przystępujemy do naszej prezydentury Rady Unii Europejskiej. Jestem głęboko przekonany, że pierwsze sześć tygodni naszej prezydentury w sposób przekonujący dowiodły naszego odpowiedzialnego podejścia.

Chciałbym także powtórzyć głośno i bardzo dobitnie tutaj, na tym forum oraz tym z państwa, którzy albo nie znali albo nie chcieli znać mojego przekonania, że nie było dla nas i nie ma żadnej alternatywy dla członkostwa w UE, oraz że nie ma w naszym kraju żadnego znaczącego ruchu politycznego, który byłby w stanie lub byłby gotowy podważyć to stanowisko. Z zaskoczeniem przyjęliśmy zatem ostatnio powtarzające się i coraz mocniejsze ataki na Czechów wynikające z całkowicie bezpodstawnego założenia, iż poszukujemy odmiennego przedsięwzięcia integracyjnego niż to, do którego przyłączyliśmy się sześć lat temu. Tak nie jest.

Obywatele Republiki Czeskiej przyjmują za rzecz oczywistą, że integracja europejska ma niezbędną i ważną misję, którą, mówiąc najogólniej, rozumieją następująco. Po pierwsze chodzi o usunięcie barier, które są

niepotrzebne i działają przeciwko ludzkiej wolności i dobrobytowi, utrudniając przepływ ludzi, towarów i usług, idei, filozofii politycznych, światowych poglądów, planów kulturalnych i modeli zachowania, które ukształtowały się na przestrzeni czasu między różnymi państwami europejskimi z wielu różnych przyczyn, a, po drugie, sprawowanie wspólnej troski o dobra publiczne, które są istotne dla całego kontynentu lub przedsięwzięć, które nie mogą zostać skutecznie zrealizowane na mocy porozumień dwustronnych między dwoma lub więcej sąsiadującymi państwami europejskimi.

Wysiłki na rzecz realizacji tych dwóch celów – usunięcia barier i dokonywania racjonalnych wyborów w kwestiach, które powinny być rozstrzygane na szczeblu europejskim – nie są i nigdy nie zostaną zakończone. W dalszym ciągu utrzymują się poszczególne bariery i przeszkody, a w Brukseli podejmuje się zdecydowanie więcej decyzji niż powinno to być w warunkach idealnych. Z pewnością jest ich więcej, niż chcą tego poszczególne państwa członkowskie. Na pewno także i wy, panie i panowie, zdajecie sobie z tego sprawę. Pragnę zatem zadać retoryczne pytanie, czy jesteście pewni, ilekroć głosujecie, że decydujecie o sprawie, która powinna być rozstrzygana w tej izbie a nie bliżej obywateli, innymi słowy, w poszczególnych państwach członkowskich? Inne potencjalne oddziaływania integracji europejskiej omawia się także w kategoriach aktualnej politycznie poprawnej retoryce, ale mają one zazwyczaj charakter drugorzędny i nieadekwatny. Dotyczą one bardziej ambicji zawodowych polityków i ludzi z nimi związanych niż interesów zwykłych obywateli państw członkowskich.

Powiedziałem wcześniej, że dla Czechów nie było i w dalszym ciągu nie ma żadnej alternatywy dla członkostwa w UE – z radością to podkreślam i akcentuję – ale to tylko połowa tego, co chciałem powiedzieć. Druga połowa to całkowicie logiczne stwierdzenie, że istnieje szereg potencjalnych i uprawnionych alternatyw jeżeli chodzi o metody i formy integracji europejskiej, podobnie, jak to miało miejsce w ciągu minione półwiecza. Historia nie ma końca. Twierdzenie, że *status quo*, innymi słowy obecne uzgodnienia instytucjonalne UE, jest dogmatem poza krytyką to błąd, który niestety się szerzy mimo, że pozostaje on bezpośrednio sprzeczny zarówno z racjonalnym myśleniem jak i całokształtem rozwoju historii na przestrzeni ponad dwóch tysięcy lat cywilizacji europejskiej. Założenie, że „coraz bliższa Unia”, innymi słowy coraz głębsza integracja polityczna państw członkowskich, stanowi jedynie słuszny kierunek rozwoju dla Unii Europejskiej jest podobnym błędem, który jest postulowany *a priori*, a tym samym jest poza krytyką.

Ani *status quo*, ani postulat głębszej integracji przynoszącej niekwestionowane korzyści nie może i nie powinien być traktowany jako świętość przez żadnego europejskiego demokratę. Jest rzeczą nie do przyjęcia, aby były one narzucane przez osoby uważające się za, cytując słowa znanego pisarza czeskiego Milana Kundery, „kluczników” integracji europejskiej.

Ponadto oczywiste jest, że instytucjonalne uzgodnienia UE nie są celem samym w sobie ale środek do osiągnięcia rzeczywistych celów. Cele te to nic innego, jak wolność osobista oraz zbiór uzgodnień ekonomicznych prowadzących do prosperity. Innymi słowy, gospodarka rynkowa.

Obywatele wszystkich państw członkowskich z pewnością tego chcą ale, na przestrzeni 20 lat, które upłynęły od upadku komunizmu, potwierdzało się wielokrotnie, że pragną tego i zależy na tym ludziom, którzy doświadczali tyranii przez większą część dwudziestego wieku, i które odczuwały skutki patologicznej, centralnie planowanej i prowadzonej przez państwo gospodarki. Ludzie ci są ze zrozumiałych względów bardziej wyczuleni i bardziej świadomi przejawów czy tendencji zmierzających do osiągnięcia celów innych niż wolność i dobrobyt. A do ludzi tych zaliczają się obywatele Republiki Czeskiej.

Obecny system decyzyjny w UE różni się od wypróbowanej w historii i sprawdzonej tradycyjnej formy demokracji parlamentarnej. W normalnym systemie parlamentarnym jest grupa popierająca rząd i inna popierająca opozycję. Jednakże, o ile się nie mylę, nie jest tak w przypadku Parlamentu Europejskiego. Tutaj istnieje tylko jedna alternatywa, a ci, którzy ośmielają się rozważać inne alternatywy są określane mianem wrogów integracji europejskiej. W mojej części Europy, do stosunkowo niedawna żyliśmy w systemie politycznym, w którym nie dozwolano na żadne alternatywy i gdzie wobec tego nie istniała żadna opozycja parlamentarna. Nauczyliśmy się przez gorzkie doświadczenie, że tam, gdzie nie ma opozycji nie ma wolności. Dlatego alternatywy polityczne muszą istnieć.

To nie wszystko. Stosunki między obywatelami poszczególnych państw członkowskich a ich unijnymi przedstawicielami nie są normalnymi stosunkami między wyborcami a reprezentującymi ich politykami. Między obywatelami UE a ich przedstawicielami jest większy dystans niż w przypadku poszczególnych państw członkowskich, i to nie tylko w geograficznym znaczeniu tego słowa. Nazywane to jest często na różne sposoby: demokratyczny deficyt, utrata odpowiedzialności demokratycznej, podejmowanie decyzji przez niewybieralnych ale wybranych urzędników, biurokratyzacja podejmowania decyzji, i tak dalej.

Proponowane zmiany *status quo* zawartego w odrzuconej Konstytucji Europejskiej czy nie tak bardzo różnym traktacie lisbońskim jedynie czynią ten defekt bardziej dojmującym.

Ponieważ nie ma europejskiego demosa, nie ma narodu europejskiego, defektu tego nie można usunąć wzmacniając rolę Parlamentu Europejskiego. To tylko pogorszyłoby problem i doprowadziło do tego, że obywatele państw członkowskich czuliby się jeszcze bardziej wyobcowani z instytucji UE. Rozwiązanie nie polega na próbach tchnięcia nowego życia w obecną formę integracji europejskiej, czy próbach tłumienia roli państw członkowskich w imię nowego wielokulturowego i wielonarodowego europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Są to próby, które nie powiodły się w przeszłości ponieważ nie były one naturalnymi zmianami historycznymi.

Obawiam się, że próby przyspieszenia i pogłębienia integracji w celu przenoszenia procesu podejmowania decyzji wpływających na poziom życia obywateli państw członkowskich coraz bardziej na szczyble europejski może mieć reperkusje zagrażające wszystkiemu, co pozytywne, a co osiągnięto w Europie w ciągu minionego półwiecza. Nie lekceważmy zatem zbyt niepokojów odczuwanych przez wielu obywateli państw członkowskich, że decyzje wpływające na ich życie będą podejmowane gdzie indziej i bez ich udziału, oraz że możliwość wpływania na proces decyzyjny jest bardzo ograniczona. Dotychczasowy sukces UE wynika między innymi z faktu, że opinia i głos każdego państwa członkowskiego miały taką samą wagę w głosowaniu i nie mogły zostać zignorowane. Nie pozwólmy teraz na to, aby zaistniała sytuacja, w której obywatele państw członkowskich przeżywają swoje życie z poczuciem rezygnacji, że przedsięwzięcie o nazwie UE nie jest ich własnym, że nie rozwija się tak, jakby sobie tego życzyli, i że są oni jedynie zobowiązani jemu się poddać. Moglibyśmy bardzo łatwo i bardzo znaleźć się raz jeszcze w warunkach życia, które teraz zwyczajowo uznajemy za należące do przeszłości.

Jest to ściśle związane z kwestią dobrobytu. Należy powiedzieć otwarcie, że obecny system gospodarczy UE oznacza ograniczenia wobec rynku oraz ciągle umacnianie się gospodarki centralnie sterowanej. Jakkolwiek historia dostarczyła nam mnóstwo dowodów, że ścieżka ta prowadzi do nikąd, ponownie nią podążamy. Poziom ograniczeń spontaniczności procesów rynkowych oraz poziom regulacji politycznej gospodarki ciągle się podnosi. Zmiany te zostały ostatnio jeszcze bardziej utrwalone przez nieprawidłowe interpretacje przyczyn obecnego kryzysu finansowego, przypisujące go rynkowi, a nie faktycznej przyczynie, jaką była, przeciwnie, polityczna manipulacja rynkiem. Raz jeszcze należy pamiętać o historycznym doświadczeniu mojej części Europy i nauce, która dla nas z tego płynie.

Wielu z państwa z pewnością zna nazwisko XIX-wiecznego ekonomisty francuskiego, Frederica Bastiata i jego słynną "Petycję wytwórców świeczek", która jest ciągle dobrze znanym standardowym do dnia dzisiejszego, ilustrującym absurdalność interwencji politycznej w gospodarkę. W dniu 14 listopada 2008 r., Komisja Europejska zatwierdziła prawdziwą petycję wytwórców świeczek, a nie tylko fikcję w stylu Bastiata i nałożyła 66% podatek na świece importowane z Chin. Nie mogłem uwierzyć, że 160-letni esej literacki stał się rzeczywistością, ale dokładnie tak się stało. Nieuniknionym następstwem wprowadzenia takich środków na szeroką skalę jest to, że Europa będzie zostawać ekonomicznie z tyłu, oraz że wzrost gospodarczy ulegnie spowolnieniu lub nawet się zatrzyma. Jedyne rozwiązanie polega na liberalizacji i deregulacji europejskiej ekonomii.

Mówię to wszystko, ponieważ zależy mi na demokratycznej i kwitnącej przyszłości dla Europy. Próbuję przypomnieć państwu fundamentalne zasady, na których budowana jest cywilizacja europejska od stuleci czy tysięcy. Zasady, których aktualność jest ponadczasowa i uniwersalna, i które powinny zatem mieć w dalszym ciągu zastosowanie w dzisiejszej UE. Jestem głęboko przekonany, że obywatele poszczególnych państw członkowskich chcą wolności, demokracji i gospodarczego dobrobytu.

Najważniejszą sprawą w tym miejscu jest oczywiście zadbanie o to, abyśmy nie zrównali otwartej dyskusji na te tematy z atakiem na samą ideę integracji europejskiej. Zawsze wierzyliśmy, że to, iż wolno dyskutować te poważne kwestie, bycie wysłuchanym, obrona prawa każdego do przedstawiania alternatyw dla jedynie słusznej opinii, niezależnie od tego, jak bardzo możemy się nie zgadzać, to dokładnie ten rodzaj demokracji, którego nam odmawiano przez cztery dekady. My, którzy nie z własnej woli spędziliśmy większą część życia będąc świadkami tego, jak wolna wymiana idei stanowi podstawowy warunek wstępny dla zdrowej demokracji, uważamy, iż ten warunek wstępny będzie honorowany i przestrzegany w przyszłości. Jest to możliwość i niezastąpiony sposób uczynienia UE bardziej wolną, bardziej demokratyczną i lepiej prosperującą.

Przewodniczący. – Panie i panowie, panie prezydencie! Pańskim życzeniem było wystąpić przez Parlamentem Europejskim. Z zadowoleniem spełniliśmy to życzenie. Panie prezydencie! W Parlamencie z przeszłości z pewnością nie mógłby pan wygłosić tego wystąpienia.

(brawa)

Na szczęście żyjemy w demokracji europejskiej, w której wszyscy możemy wyrażać nasze opinie.

(brawa i poruszenie)

Panie i panowie! Jesteśmy jedną rodziną europejską i, jak w każdej rodzinie, występują różnice zdań. Panie prezydencie! Zgadzam się z panem, gdy mówi pan – pragnę uczynić tylko kilka uwag, ale czuję się do tego zobowiązany – „jesteśmy wspólnotą ludzi”. Wspólnota ludzka charakteryzuje się tym, że ma zalety, mocne strony, wady i słabości. Wspólnie musimy wzmacniać silne strony i eliminować słabości. Zgadzam się także z panem, gdy mówi pan, że musimy zadać sobie pytanie, czy każda decyzja, którą podejmujemy mogłaby być może zostać podjęta gdzie indziej. Tak, ale stolice naszych państw muszą sobie zadać pytanie, czy wiele decyzji nie powinno być podejmowanych w naszych miasteczkach i społecznościach a nie na szczeblu krajowym.

(oklaski)

Proszę pozwolić mi uczynić jeszcze jedną, ostatnią uwagę, dotyczącą rozumienia przez nasz Parlament samego siebie: dziękujemy panu za uznanie, że ten Parlament Europejski jest ważną instytucją. Gdybyśmy nie byli tak wpływowi, nie byłibyśmy ciałem ustawodawczym w 75% spraw i nie byłibyśmy współ-ustawodawcą w niemal 100% spraw w odniesieniu do traktatu lizbońskiego, a wówczas byłoby w istocie tak, że decyzje w Europie byłyby podejmowane środkami biurokratycznymi. Jednakże teraz to Parlament Europejski decyduje.

(długotrwałą oklaski)

Dziękujemy panu, panie prezydencie, za wizytę. Był to wyraz zróżnicowania opinii w Europie oraz naszej europejskiej demokracji, a w demokracji ostatecznie liczy się większość. Zachęcam nas wszystkich do dalszego opowiadania się, wspólnie, po stronie tej demokracji, dla Europy, dla jedności i pokoju.

(owacja na stojąco)

PRZEWODNICZY: PANI WALLIS

Wiceprzewodnicząca

9. Czas głosowania (kontynuacja)

Hans-Peter Martin (NI). – (DE) Pani przewodnicząca! Ostatnio, gdy taka demonstracja opinii miała miejsce podczas wizyty głowy państwa lub rządu, przewodniczący tej Izby interweniował bardzo stanowczo. Przy tamtej okazji dotyczyło to sprawy, która także niepokoiła go osobiście, to jest traktatu lizbońskiego. Dziś, gdy prezydent, suwerennie wybrany prezydent kraju przemawia i przerywają i zakłócają jego wystąpienie w takim zakresie socjaliści, przewodniczący nie robi nic. Czy wiecie państwo, co to jest? To nie jest demokracja, to despotyzm. Żądam, aby zostały podjęte odpowiednie środki.

Avril Doyle (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Moim zdaniem poważnie uwłacza godności tej Izby, a także godności prezydencji czeskiej, to, że ranga formalna wizyta prezydenta Klausa jest umniejszana przez pozwalanie na to, by stała się ona okazją do rozpowszechniania materiałów mających wpłynąć na proces ratyfikacji traktatu lizbońskiego. Jeżeli na to pozwolimy – i chciałbym zwrócić się o pani werdykt w tej sprawie – logicznym następstwem będzie chaos w naszych kuluarach, a zwolennicy każdej strony będą zapełniali tę Izbę w coraz większych liczbach, w sposób konkurencyjny i agresywny głosząc swoje punkty widzenia. Proszę zadbać o to, aby biuro nie pozwoliło na powtórzenie tej sytuacji.

(mieszane reakcje)

Martin Schulz (PSE). – (DE) Pani przewodnicząca! Dziękuję bardzo. Proponuję, abyście państwo wszyscy posłuchali, co mam do powiedzenia, zanim zaczniecie krzyczeć.

Właśnie zabrał głos kolega poseł, który często odmiennie pamięta, co się zdarzyło. Pragnę państwu przypomnieć, co następujące: kiedy premier Sócrates chciał wystąpić tutaj w związku z podpisaniem Europejskiej Karty Praw Podstawowych, nie mógł tego uczynić, ponieważ został zakrzyczany. Prezydent Klaus mógł mówić tutaj bez przeszkód. To jest różnica między nami a nimi. Dziękuję bardzo.

(oklaski)

Przewodnicząca. – Kontynuujemy teraz głosowanie.

9.1. Europejska Strategia Bezpieczeństwa oraz EPBiO (A6-0032/2009, Karl von Wogau) (głosowanie)

9.2. Rola NATO w architekturze bezpieczeństwa UE (A6-0033/2009, Ari Vatanen) (głosowanie)

Przed głosowaniem:

Ari Vatanen, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Przepraszam, że zajmuję wszystkim czas i opóźniam lunch, ale robię to tylko raz na 10 lat, więc może nie będziecie państwo mieli nic przeciwko temu. W istocie, jestem jak ów poseł do parlamentu fińskiego, który wstał, aby zabrać głos tylko raz przez wszystkie lata, gdy zasiadał w parlamencie fińskim i oto, co powiedział: „uprzejmie proszę o zamknięcie okna”.

Chciałbym powiedzieć kilka słów w odniesieniu do sprawozdań, które wchodzą w skład tego samego pakietu obejmującego sprawozdania pana von Wogau i pana Saryusza-Wolskiego. Obecnie poszukujemy rozwiązań kryzysu finansowego. Było to wynikiem własnych poczynań i mówimy, że kryzys ten nie może się powtórzyć, ale co z *raison d'être* Unii Europejskiej w zakresie zapobiegania wojnom i kryzysom ludzkości? One także nie mogą się powtórzyć, ale nie spadają na nas jak na dach budynku Parlamentu w Strasburgu. Mogą się nie powtórzyć, ale tylko pod warunkiem, że będziemy działać razem.

Przypominam państwu, że ta część Izby nie ma monopolu na pokój. Pokój należy do każdego. Budowanie pokoju to nasz wspólny obowiązek. To tak trochę jak z miłością. Jest bezwarunkowe. Musimy być idealistami w tym życiu. Musimy patrzeć daleko przed siebie tak, jak gdy biegniemy w lesie. Nie patrzymy pod nogi gdy biegniemy w lesie. Patrzymy daleko przed siebie i wówczas wiemy, dokąd zmierzamy i automatycznie umieszczamy stopy we właściwym miejscu. I to musimy czynić. Musimy być brutalnie uczciwi i pamiętać, dlaczego UE została utworzona: miała ona służyć budowaniu pokoju.

Mówię jedynie teraz, że jeżeli mamy szanować dziedzictwo pana Monneta i naszych przodków, powinniśmy należeć po prostu do jednej partii, a ta partia bacząca na budowanie pokoju zwana jest „Partią »Tak, mogę«”. Tylko wówczas historia nagrodzi nas owacją na stojąco. A okno jest otwarte.

Przed głosowaniem nad punktem 29:

Ari Vatanen, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Przepraszam, że zajmuję czas Parlamentu. Chcę tylko usunąć następujące zdanie dotyczące Kwatery Głównej Operacji UE w punkcie 29: „podkreśla, że proponowana Kwaterna Główna Operacji UE stanowi rozwiązanie tego problemu;”.

(Ustna poprawka została przyjęta.)

– *Przed głosowaniem na punktem 43*

Vytautas Landsbergis, w imieniu grupy PPE-DE. – Pani przewodnicząca! Mam dwie poprawki ustne do tego punktu. Pierwsza polega na tym, aby słowa „prawa człowieka i praworządność” zostały umieszczone na pierwszym miejscu w kwestiach budzących zaniepokojenie a nie na ostatnim. Proszę o wsparcie dla tego bardziej europejskiego stanowiska.

Dруга poprawka ustna dotyczy drugiej części punktu, w sprawie Rosji jako demokracji w bliżej nieokreślonej przyszłości. Ponieważ występują bardzo suwerenne wyobrażenia tego, co oznacza demokracja, lepiej byłoby coś dodać. Zatem moja poprawka ustna polega na wstawieniu następującego wyrażenia po słowie „demokracja”: „i odrzuca groźby użycia sił wojskowych jako środek nacisku politycznego na swoich sąsiadów”.

Ponieważ nie możemy popierać takich polityk, proszę o poparcie dla tej poprawki.

(Poprawki ustne zostały przyjęte.)

9.3. Proces barceloński: Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego (A6-0502/2008, Pasqualina Napoletano) (głosowanie)

9.4. Przegląd Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (A6-0037/2009, Konrad Szymański) (głosowanie)

9.5. Finansowanie działań innych niż Oficjalna Pomoc Rozwojowa (ODA) w krajach podlegających rozporządzeniu (WE) 1905/2006 (A6-0036/2009, Thijs Berman) (głosowanie)

Przed głosowaniem:

Thijs Berman, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Pragnę skierować to sprawozdanie z powrotem do komisji zgodnie z art. 168(2) Regulaminu. Zarówno ten demokratycznie wybrany Parlament, jak i Komisja Europejska dostrzegają konieczność objęcia zakresem działania niektórych skromnych form współpracy między UE a krajami rozwijającymi się, działań które nie polegają ściśle na łagodzeniu ubóstwa, takich jako programy wymiany między uczelniami tu i tam.

Budżet na rozwój nie jest przeznaczony na tego rodzaju współpracę, ale niektórzy posłowie nalegają na zastosowanie podstawy prawnej, która doprowadziłaby nas do finansowania tych działań ze środków budżetu rozwoju podczas, gdy tego właśnie chcemy uniknąć za pomocą tego sprawozdania.

Nie osiągnęliśmy porozumienia. Jeżeli poprawka 1 zostanie przyjęta, wówczas to sprawozdanie stanie się niespójne i sprzeczne z interesami najbiedniejszych ludzi na świecie. Uważam wobec tego, że powinniśmy odesłać to sprawozdanie z powrotem do Komisji Rozwoju w celu uzgodnienia podstawy prawnej przy poparciu wyraźnej większości tej Izby.

Michael Gahler (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Rzeczywiście występują różnice interpretacyjne. Interpretacja prawna Komisji Rozwoju jest sprzeczna z interpretacją Komisji Spraw Zagranicznych i Rynku Wewnętrznego, oraz sprzeczna z interpretacją prawną służb prawnych naszego Parlamentu, orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz poglądem Rady i Komisji, a zatem my, stanowiąc większość, nalegamy na posłuszenie się podstawą prawną wskazaną w tej poprawce.

Zwracam się zatem o wycofanie wniosku o ponowne skierowanie do komisji. W odniesieniu do treści tego sprawozdania, nie ma różnic zdań. Zgadza się co do treści, a różnice występują tylko w odniesieniu do interpretacji prawnej, a skierowanie sprawozdania ponownie do komisji różnic tych nie zmieni.

Ana Maria Gomes (PSE). – Pani przewodnicząca! Pragnę poprzeć pana posła sprawozdawcę. Po debacie, która odbyła się wczoraj, oraz biorąc pod uwagę wkład ze strony Komisji, zgadzam się całkowicie, że potrzebne nam jest więcej dyskusji i musimy znaleźć właściwą podstawę prawną dla działań, które nie są działaniami czysto ODA – niemniej jednak są bardzo ważne dla współpracy na rzecz rozwoju z krajami rozwijającymi się – a zatem nie mieszczą się w zakresie pozostałych instrumentów dotyczących współpracy z krajami uprzemysłowionymi, ani aktualnego instrumentu finansowania współpracy na rzecz rozwoju DCI.

Bardzo ważne jest także, aby zamrozić środki przewidziane na DCI w zakresie współpracy zgodnie z kryteriami ODA, a zatem popieram naszego kolegę pana Bermana z jego wnioskiem o więcej czasu na zastanowienie.

(Parlament przyjął ten wniosek.)

9.6. Organizacja i działanie Urzędu Publikacji Unii Europejskiej (A6-0426/2008, Hanne Dahl) (głosowanie)

10. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

(Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania)

- Projekt rezolucji (B6-0100/2009): Rola Unii Europejskiej na Bliskim Wschodzie

David Sumberg (PPE-DE). – Pani Przewodnicząca! Zabieram głos, aby powiedzieć, że jestem jednym z zaledwie pięciu posłów tej Izby, którzy głosowali za odrzuceniem rezolucji. Postąpiłem tak, nie dlatego, że nie chcę, aby ludzie, których dotknęła tragedia w trakcie obecnego kryzysu, nie otrzymali pomocy materialnej,

a tym samym wsparcia – jest ono całkowicie słuszne – lecz po prostu dlatego, że rezolucja ta, jak większość rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu, jest wadliwa. Jest ona wadliwa, ponieważ nie wskazano w niej winowajców i ofiar sytuacji, a bez tego nie wolno i nie powinno się dopuścić do jej przyjęcia.

Faktem jest, że jesteśmy tam, gdzie jesteśmy, jeżeli chodzi o Gazę, ze względu na działania ugrupowania Hamas, zasypującego od jakiegoś czasu gradem bomb i rakiet suwerenne państwo, które ma prawo – jak każdy suwerenny kraj – do reagowania i obrony własnych obywateli. Dopóki nie stwierdzimy wyraźnie w rezolucjach tego Parlamentu, kto jest odpowiedzialny za obecny kryzys, rezolucje te nie będą skuteczne. Nadszedł czas, aby ten Parlament powiedział wreszcie Hamasowi: „Uznajcie państwo Izrael, rozmawiajcie z nim, usuńcie antysemickie treści z waszego statutu, wtedy będziemy mogli rozpocząć proces pokojowy”.

- Sprawozdanie: Glenys Kinnock (A6-0039/2009)

Ewa Tomaszewska (UEN). - (PL) Pani Przewodnicząca! W Polsce, w budownictwie mieszkaniowym, wyraźne już są efekty kryzysu, mimo ogromnego zapotrzebowania na mieszkania. Polska jeszcze do dziś nie odbudowała całej substancji mieszkaniowej zniszczonej w czasie II wojny światowej. Popieram istotne obniżenie stawek podatkowych VAT, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym, także na działania termoizolacyjne i naprawcze nie tylko, ale przede wszystkim ze względu na ochronę miejsc pracy i dbałość o spójność społeczną. Starzenie się Europy powoduje konieczność szczególnej dbałości o usługi opiekuńcze i tu też zwracam uwagę na potrzebę obniżenia stawek VAT.

Syed Kamall (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! W jednej ze swoich piosenek Whitney Houston – wielka filozofka – śpiewa: „Wierzę, że dzieci są naszą przyszłością. Uczcie ich dobrze i pozwólcie im nas prowadzić. Pokażcie im całe piękno, które noszą w sobie”.

W tym sprawozdaniu interesujące jest to, że po raz pierwszy poszukujemy w nim, na wiele sposobów, klucza do przyszłego rozwoju. Poszukujemy w szczególności dróg rozwoju i kształcenia dzieci; nie jedynie kształcenia dziewcząt – jeśli uczysz kobietę, uczysz rodzinę – ale także dróg kształcenia podstawowego.

Nasze myślenie o kształceniu podstawowym ma jedną prostą wadę: zdajemy się nieodmiennie myśleć, że rozwiązanie znajduje się w rękach rządu. Gorąco zachęcam moich kolegów z tej Izby, aby przyjrzeni się rozwiązaniom opracowanym przez centrum E.G. West Centre Uniwersytetu Newcastle, które bada zjawisko prywatnej edukacji dla biednych. Tam gdzie zapewnienie edukacji biednym dzieciom nie udało się państwu, zorganizowali się sami rodzice, którzy finansują kształcenie niepaństwowe, i są tym samym w stanie dofinansowywać niepracujących ubogich. Zachęcam wszystkich, aby poszukiwali rozwiązań mających na celu zapewnienie pomocy najbiedniejszym członkom naszego społeczeństwa poza strukturami państwowymi.

Kathy Sinnott (IND/DEM). - Pani przewodnicząca! Głosowałam za odrzuceniem sprawozdania pani poseł Kinnock z bardzo ciężkim sercem, ponieważ problemy w nim określone są bardzo ważne. Na całym świecie dzieją się tragedie, lecz podstawą sprawozdania pani poseł jest konwencja o prawach dziecka ONZ, tym samym robimy krok do przodu, robimy coraz więcej, na podstawie bardzo wadliwej konwencji.

Konwencja ta zawsze stanowiła kompromis; zawsze była workiem do którego wrzucano wszystko, co tylko się da. Z jednej strony jest w niej wiele korzystnych zapisów, z drugiej, zawarto w niej wiele całkowicie niedopuszczalnych postanowień. Została ona sporządzona w 1989 roku, czyli w erze, w której nie znane było jeszcze zjawisko „potworów” molestujących dzieci. Na przykład zapewnia ona prawa do pełnego dostępu dzieci do środków masowego przekazu i *vice versa*.

Tak więc oparliśmy całe sprawozdanie na bardzo wadliwej konwencji, która wskazuje ponadto na państwo jako jedynego sędziego rozstrzygającego, co leży w najlepszym interesie dziecka – w przeciwieństwie do rodziny – i która sprowadza rolę rodziców do żywicieli i opiekunów, a nie traktuje ich jako podmiotów decydujących o prawach dziecka. Dlatego też byłam zmuszona głosować przeciw. Ponadto sprawozdanie obejmuje kwestię aborcji, która nie znajduje miejsca wśród praw dzieci.

Daniel Hannan (NI). – Pani przewodnicząca! Myślę, że nasi wyborcy byliby zainteresowani tym, jak daleko posunęliśmy się w tych dziedzinach. W okresie poprzedzającym referendum w Irlandii, a następnie po jego rozstrzygnięciu, zapewniano nas, że Unia Europejska nie zmierza do ustanowienia wspólnej polityki zagranicznej i że w żadnym razie nie wtrąca się ona w kwestie związane z przepisami dotyczącymi aborcji. Tymczasem obydwie te kwestie ujęto łącznie w jednym sprawozdaniu. Mimo wszystkich naszych obietnic, że będziemy słuchać ludzi i dostosowywać naszą politykę do ich żądań, kontynuujemy nasze działania, lekceważąc te obietnice.

Doskonały tego przykład mieliśmy dziś rano, kiedy słuchaliśmy prezydenta Republiki Czeskiej. Jego wystąpienie było pod kilkoma względami niemal modelowym banałem. Dokonał on wielce oczywistego i bezdyskusyjnego stwierdzenia, że dla rządu lepiej jest, gdy istnieje opozycja, oraz że powinniśmy tolerować inne punkty widzenia. Jaka była reakcja tej Izby, gdy powiedział on, że powinniśmy tolerować inne punkty widzenia? Członkowie grup PSE oraz PPE-DE odwrócili się na pięcie i wyszli. Nie tylko odmawiają oni odpowiedzi na alternatywny punkt widzenia, ale nie są nawet w stanie go wysłuchać. Czy może być bardziej ewidentny przykład postawy tej Izby wobec wyborców? Jeśli uważacie, że się mylę, dowiedźcie tego: przeprowadźcie referendum, które obiecaliście, pozwólcie ludziom zdecydować o traktacie z Lizbony. *Pactio Olisipiensis censenda est.*

- Sprawozdanie: Jean Louis Cottigny (A6-0023/2009)

Ewa Tomaszewska (UEN). – (PL) **Madam President,** Pani Przewodnicząca! Transpozycja dyrektywy 2002/14/WE dotyczącej europejskich rad zakładowych i konsultacji z pracownikami jest szczególnie ważna w dobie kryzysu, kiedy należy zwracać uwagę, by zarządzanie wiązało się z odpowiedzialnością społeczną, by tam, gdzie nie uda się ochronić miejsc pracy, zapewnić pracownikom szkolenia i płynne przechodzenie do nowego zatrudnienia. Dyrektywa ramowa winna być w krajach członkowskich wdrażana przez obie strony. Dlatego głosowałam za sprawozdaniem pana Cottigny.

- Sprawozdanie: Patrizia Toia (A6-0015/2009)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Pani Przewodnicząca! Gospodarka społeczna pełni ważną funkcję w rozwoju lokalnym i regionalnym. W myśl strategii lizbońskiej, jest to element wspólnotowej polityki w dziedzinie zatrudnienia. Jak wskazują dane statystyczne, jest ona potężną gałęzią tworzącą nowe miejsca pracy w Europie, daje zatrudnienie 11 mln osób, co odpowiada prawie 7% ludności czynnej zawodowo. Warto podkreślić również rolę, jaką gospodarka społeczna odgrywa w rozwoju obszarów wiejskich, wspierając rozwój gospodarczy poprzez reaktywację zanikających stref przemysłowych, tworzenie nowych miejsc pracy i ich utrzymanie.

Widzimy więc, że staje się ona niezbędna dla stabilnego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego poprzez ogromną rolę, jaką odgrywa w rozwiązywaniu nowych problemów społecznych. Wzmacnia też ona swoją pozycję w tradycyjnych sektorach gospodarki, takich jak handel, rolnictwo czy przemysł. Dlatego tak ważne jest włączenie gospodarki społecznej do obszarów wszelkich strategii mających na celu wspieranie rozwoju przemysłowego i społeczno-ekonomicznego.

Ewa Tomaszewska (UEN). - (PL) Pani Przewodnicząca! Nie tylko sytuacja kryzysowa spowodowała konieczność dostrzeżenia na rynku stowarzyszeń, fundacji, spółdzielni, całego ruchu obywatelskiego mającego swój wymiar nie tylko społeczny, ale mierzalny ekonomicznie, jako udział w PKB. Jednak szczególnie teraz każde utworzone miejsce pracy, każda wytworzona nowa jakość w postaci usługi społecznej ma szczególną wartość. Popieram to sprawozdanie i oczekuję od Komisji Europejskiej nowego podejścia, organizacyjnie i finansowo wspierającego gospodarkę społeczną, np. poprzez uproszczenie procedur administracyjnych przy pozyskiwaniu funduszy unijnych. Dlatego głosowałam za sprawozdaniem.

Syed Kamall (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Czytając to sprawozdanie natrafiłem na definicję gospodarki społecznej. Zaciekała mnie jej treść. Znalazłem w niej dwie uderzające rzeczy: jedna to pierwszeństwo celów społecznych przed kapitałem, druga to zasady solidarności i odpowiedzialności. Ponadto mówi ona o demokratycznej kontroli sprawowanej przez uczestników. Nie wspomniano w niej o dobrowolnej i swobodnej wymianie między kupującym a sprzedającym w celu wytworzenia zysku, który może być następnie reinwestowany w tworzenie miejsc pracy. Cóż może być bardziej prospołecznego niż generowanie zysku i jego reinwestowanie w celu tworzenia miejsc pracy?

Gdy zaczynamy skupiać się na tak zwanych potrzebach społecznych, a nie na potrzebie wytwarzania zysku i zapewniania nowych miejsc pracy i rozkładu dobrobytu w całej gospodarce, wpadamy w pułapkę, przed którą na początku ostatniego stulecia ostrzegał wielki austriacki ekonomista Friedrich August von Hayek – a także Ayn Rand – czyli zapominaniu o zysku i wkraczaniu na śliską drogę ku poddaństwu. W związku z tym opowiedziałem się za odrzuceniem sprawozdania.

- Sprawozdanie: Evangelia Tzmpazi (A6-0034/2009)

Avril Doyle (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Jestem bardzo zadowolona, że nadal traktujemy zdrowie psychiczne z odpowiednią dozą powagi i priorytetowości. Należy traktować je jako ważny punkt programu

działań unijnej polityki zdrowotnej, zważywszy że jedna osoba na cztery przynajmniej raz w życiu ucierpi na depresję, a do roku 2020 depresja będzie najpowszechniejszą chorobą rozwijającego się świata.

Obawiam się jednak, że w państwach członkowskich, również w moim kraju, teoretyzujemy; mówimy to, co już zostało powiedziane. Nasza polityka w zakresie zdrowia psychicznego znalazła wyraz w dokumencie zatytułowanym „Wizja zmian” (*A Vision for Change*). Ponadto wiele z postulatów zmian zawartych w sprawozdaniu przygotowanym przez sprawozdawczynię zawarto w naszej polityce krajowej, lub nawet w naszym ustawodawstwie.

Jednakże obawiam się, że świadczenie usług w zakresie zdrowia psychicznego na rzecz zwykłych ludzi jest nadal zupełnie niedopasowane do celów. Istnieje ogromna rozbieżność między opracowanymi teoriami a sprawozdaniami i zawsze jesteśmy – szczególnie w moim kraju – oddaleni o jeden plan działań od rzeczywistych działań. Obawiam się, że w większości państw członkowskich usługi w zakresie zdrowia psychicznego i sposób ich świadczenia na rzecz potrzebujących nadal stanowią niezasłużenie zaniedbywany – niczym Kopciuszek – obszar polityki z zakresu zdrowia psychicznego. To musi się zmienić.

Neena Gill (PSE). – Pani przewodnicząca! Jedna osoba na cztery przynajmniej raz w życiu cierpi na problemy ze zdrowiem psychicznym. Problemy związane ze zdrowiem psychicznym stanowią osiem na dziesięć głównych przyczyn niepełnosprawności. Ponadto mają one ogromny wpływ na osoby niecierpiące na nie bezpośrednio. Dlatego musimy pilnie uaktualnić prawodawstwo dotyczące zdrowia psychicznego, co może odpowiednio podnieść świadomość wagi dobrego zdrowia psychicznego.

W moim okręgu wyborczym, w regionie West Midlands, staram się uzmysłowić ludziom, że w uświadamianiu opinii publicznej znaczącą rolę odegrają media, Internet, szkoły oraz pracodawcy.

Jednakże potrzebujemy również więcej badań w dziedzinie zdrowia psychicznego oraz związku między problemami zdrowia psychicznego i fizycznego, a także wyjaśnienia, w jaki sposób inicjatywy w zakresie zdrowia psychicznego mogłyby być finansowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Należy pilnie podjąć działania w tym zakresie.

Pracodawcy muszą natomiast propagować zdrową atmosferę w miejscu pracy, zwracać uwagę na stres związany z pracą oraz przyczyny zaburzeń psychicznych w miejscu pracy i likwidować je. Dlatego z wielką przyjemnością poparłam sprawozdanie.

Ewa Tomaszewska (UEN). – (PL) Pani Przewodnicząca! 90% samobójstw to efekt chorób psychicznych. Zdecydowanie wzrasta liczba osób dotkniętych depresją i innymi chorobami cywilizacyjnymi powodowanymi stresem i tempem życia. Starzenie się Europy wiąże się ze wzrostem liczby zachorowań na choroby psychiczne typowe dla wieku starczego. Zapobieganie chorobom psychicznym, diagnostyka, zwalczanie wykluczenia i stygmatyzacji, wspieranie chorych i ich rodzin, to ważne kroki w zabieganiu o zdrowie społeczne. Dlatego całym sercem poparłam sprawozdanie pani Tzampazi.

Kathy Sinnott (IND/DEM). – Pani przewodnicząca! Głosowałam za przyjęciem sprawozdania, lecz miałam wrażenie, że stanowi ono zmarnowaną – w komisji – szansę uwzględnienia problemu elektrowstrząsów i zalecenia zakazania tej powodującej ogromną męczarnię terapii, nadal stosowanej w wielu krajach Europy.

Kolejną kwestią, która budzi moje poważne wątpliwości, jest wzrastające dążenie do oceny wszystkich małych dzieci pod kątem problemów ze zdrowiem psychicznym i zalecania stosownej terapii lekowej. Choć w sprawozdaniu nie posunięto się aż tak daleko, można w nim dopatrzeć się, na podstawie związków przyczynowo skutkowych – odniesienia do takiej oceny dzieci. W wyniku takiej oceny wiele dzieci mogłoby wydawać się nie całkiem normalnymi, a mimo to rozwijają się one dobrze. Kluczowe pytanie, które musimy sobie zadać w obliczu rosnących problemów związanych ze zdrowiem psychicznym, brzmi następująco: dlaczego dzieje się coraz gorzej, szczególnie w zakresie samobójstw? Czy nie pozwalamy egzystować społeczności ludzkiej w sposób, który pozwala ludziom rozwijać się i żyć normalnie i zdrowo? Skoro pogarsza się sytuacja w zakresie zdrowia psychicznego, musimy poważnie pomyśleć nad tym, jakie społeczeństwo tworzymy.

- Projekt rezolucji B6-0097/2009: Domniemane wykorzystanie terytorium krajów europejskich przez CIA w celu transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów

Leopold Józef Rutowicz (UEN). – (PL) Pani Przewodnicząca! Jestem przeciwny rezolucji, a przeciw jej przyjęciu głosowałem z następujących względów:

- 1) jest kryzys i Unia i inne instytucje mają poważne problemy do załatwienia;

2) koszty poniesione przez Unię na zbadanie domniemyanych lotów wynosiły miliony euro i wyeksponowały sprawy tych, którzy mordują i mordowali w bestialski sposób niewinnych ludzi, w tym obywateli Unii, a naszym obowiązkiem jest ochrona obywateli i pomoc ofiarom terroryzmu.

Bardzo emocjonalne podejście do lotów, jakoby robienie z nich drugiej, drogiej sensacji politycznej, nie dało żadnej wartości dodanej i obciążyło europejskiego podatnika kosztami. Podobno za naukę trzeba płacić i zapłaciliśmy, więc przy następnych podobnych problemach powinniśmy o tym pamiętać.

- Sprawozdanie: Miguélez Ramos (A6-0016/2009)

Avril Doyle (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Z wielkim zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pani poseł Miguélez Ramos w sprawie badań stosowanych w dziedzinie wspólnej polityki rybackiej i dlatego poparłam je w głosowaniu.

Sprawozdanie wzywa do udoskonalonego oraz bardziej zaawansowanego korzystania z badań stosowanych. Kwestia ochrony i zachowania naszych zasobów rybnych jest niezwykle ważna, w przypadku której bardzo trudno jest odpowiednio określić równowagę i ją ustanowić. Wykorzystanie najnowszych zdobyczy nauki jako narzędzia może tylko pomóc nam w zadaniu, przed którym stoimy.

Jednakże choć bardzo doceniam to sprawozdanie, chciałabym ostrzec, że w tych trudnych dla gospodarki czasach musimy być świadomi dublowania się działań i unikać go. Konieczne będzie zapewnienie, abyśmy nie czynili na szczeblu Wspólnoty tego, co najlepiej pozostawić państwom członkowskim.

Syed Kamall (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Gdy rozważamy badania stosowane, zastanawiam się, czy powinniśmy badać wady wspólnej polityki rybołówstwa. Nie zapominajmy, że od ponad 40 lat realizujemy wspólną politykę rybołówstwa, która została zaprojektowana na potrzeby zrównoważonego gospodarowania rybołówstwem komercyjnym, lecz która nie doprowadziła ani do osiągnięcia trwałości środowiska naturalnego, ani do rozwoju przemysłu rybnego.

Powinniśmy również porównać naszą politykę z podejściem opartym na prawie własności stosowanym w takich krajach jak Nowa Zelandia, gdzie rząd przekonał się, że dając ludziom nabyte prawa do gospodarowania danym zasobem, skłania ich do walki o jego zachowanie. Możemy również przyjrzeć się Islandii, w której stosuje się skuteczne rozwiązanie rynkowe oparte na indywidualnych zbywalnych kwotach połowowych.

Oczywiście możemy stosować nowe technologie oraz nowe badania z pełnym przekonaniem, lecz jeśli nadal będziemy stosowali system, w ramach którego – mimo tych wszystkich innowacji – rządy mówią indywidualnym rybakom, ile dokładnie mogą złowić, całe te badania stosowane będą zupełną startą czasu. Czas skończyć ze wspólną polityką rybacką.

- Sprawozdanie: van den Burg (A6-0047/2009)

Neena Gill (PSE). – Pani przewodnicząca! W obecnej trudnej atmosferze gospodarczej przedmiotowe sprawozdanie stanowi przejaw wspólnego myślenia, które jest tak pilnie potrzebne. Obniżenie stawek VAT pomoże większości ludzi, którzy go potrzebują, czyli tym, którzy zarabiają mniej od innych. Uważam, że sprawozdanie to propaguje również tworzenie miejsc pracy, dlatego poparłam jego przyjęcie. Ma na celu zagwarantowanie, że miejsca pracy nie znikną w mroku czarnego rynku. Mam nadzieję, że jego zapisy zostaną szybko wprowadzone w życie, szczególnie w moim regionie, czyli West Midlands.

Należy również podkreślić, że musimy umożliwić państwom członkowskim obniżenie podatku VAT na niektóre produkty w celu zwalczania zmian klimatu. Zapewnienie ludziom zachęt do „kupowania produktów zielonych” jest właśnie tego rodzaju instrumentem, który przyniesie największe korzyści. Obniżone stawki podatku VAT są stosowane na całym świecie, aby zachęcić ludzi to kupowania energooszczędnych oraz przyjaznych dla środowiska lodówek, zamrażarek i innych energochłonnych towarów. Tańsze ceny tych produktów pomogą ponadto mniej zamożnym ludziom.

Mój rząd – rząd Wielkiej Brytanii – okazał się liderem w tym względzie, podejmując się obniżenia stawek VAT o 2,5% do 2010 roku, i mam nadzieję, że inne państwa członkowskie pójdą w jego ślady.

Astrid Lulling (PPE-DE). – (FR) Pani przewodnicząca! Jedyne bitwy, które z pewnością przegramy to te, w których nie weźmiemy udziału.

Poprzez ponowne zgłoszenie naszych poprawek mających na celu bardziej sprawiedliwe stosowanie obniżonych stawek VAT – szczególnie w nowych państwach członkowskich, na takie produkty jak ubrania

dziecięce, w celu wyrównania ich sytuacji z sytuacją starych państw Unii – chcieliśmy przesłać Komisji i Radzie wyraźny komunikat.

Odnieśliśmy sukces we wszystkich kwestiach, z jednym wyjątkiem. Niewielką ilością głosów przepadła nasza poprawka mająca na celu oszczędzenie branży gastronomicznej biurokratycznego obciążenia w postaci przymusu stosowania dwóch różnych stawek VAT na jednym rachunku.

Nasza grupa chce pozostawienia decyzji stosowania jednolitej obniżonej stawki w branży gastronomicznej państwom członkowskim, które zdecydują się na obniżoną stawkę podatku. Nie jest to możliwe na podstawie wniosku Komisji, ponieważ narzuca on stosowanie różnych stawek w zależności od tego, czy usługa świadczona w lokalnej restauracji obejmuje, czy też nie, szklankę piwa lub lampkę wina. Jak ktokolwiek ma to zrozumieć?

Uznaję, że niektórzy z moich koleżanek i kolegów posłów niewłaściwie zrozumieli znaczenie naszej poprawki, lecz silny sygnał płynący z Parlamentu pobrzmiwa nadal. Nasze wysiłki miały sens. Pani przewodnicząca! Jestem bardzo zadowolona, że moja grupa wytrwała w walce z nikczemną obsesją lewicy na punkcie łupieżczych podatków. Musimy położyć kres tej „podatkomanii”.

- Projekt rezolucji B6-0097/2009: Domniemane wykorzystanie terytorium krajów europejskich przez CIA w celu transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów

David Sumberg (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Być może jest to najtrudniejszy problem wolnego społeczeństwa. W jaki sposób wolne społeczeństwo ma zwalczać tych, którzy pragną je zniszczyć. Oto decyzja, którą musimy podjąć. Nasza decyzja musi być wyważona. Oczywiście musimy chronić prawa człowieka i rzecz jasna powinniśmy zapewnić praworządność, lecz czasami w świecie, w którym żyjemy, konieczne jest podejmowanie środków nadzwyczajnych. Nie możemy w Europie, w krajach Europy, polegać w tym względzie wyłącznie na Stanach Zjednoczonych.

Obecnie obserwujemy w moim kraju proces ośmiu ludzi, którzy zostali oskarżeni o próbę wysadzenia ośmiu samolotów pasażerskich. Nie udało im się to. Nie wiem, czy są oni winni, lecz ich plan nie powiódł się. Musimy zapewnić, aby wolne społeczeństwo dysponowało odpowiednimi narzędziami i środkami zwalczania oraz pokonywania tych, którzy pragną je zniszczyć. Jeżeli nie udaje nam się to, czynimy zawód tym, którzy przysłali nas tu jako swoich przedstawicieli.

- Sprawozdania: Karl von Wogau (A6-0032/2009) i Ari Vatanen (A6-0033/2009)

Colm Burke (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Zaleciłem moim kolegom delegatom z Irlandii, aby wstrzymali się od głosu w głosowaniu zarówno nad sprawozdaniem pana posła Wogaua, jak i pana posła Vatanena, ponieważ Irlandia skorzystała ze swojej neutralności.

Nasze stanowisko w tej sprawie i nasze zaangażowanie w Unii Europejskiej zostały zapisane w protokole. Irlandia posiada system potrójnego zabezpieczenia w zakresie rozmieszczania sił w innym kraju. Musi się ono odbywać na podstawie mandatu ONZ oraz musi na nie wyrazić zgodę irlandzki rząd i parlament – Oireachtas. System ten będzie obowiązywał nadal w ramach traktatu lizbońskiego.

Nie oznacza to, że Irlandia nie jest przygotowana na odegranie swojej roli, szczególnie w ramach misji pokojowych. Na przykład znacząco zaangażowaliśmy się z wielkim powodzeniem w misję w Czadzie. Prowadzimy nasze działania w tym kraju na podstawie mandatu ONZ: ONZ nie mogła wysłać sił zbrojnych, zatem pałeczkę przejęła UE. Jej mandat wygasa 15 marca 2009 r. To było 12 bardzo pomyślnych miesięcy z punktu widzenia działań pokojowych, i oby ta pomyślność trwała jak najdłużej. Irlandia będzie nadal wносиła swój wkład w działania pokojowe, niezależnie od tego, czy odbywają się one poprzez ONZ, czy UE.

- Sprawozdanie: Ari Vatanen (A6-0033/2009)

Tunne Kelam (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem ustępu 43 sprawozdania pana posła Vatanena, jedynie ze względu na ustną poprawkę wniesioną do sprawozdania przez naszego kolegę, pana posła Landsbergisa, przyjętą ostatecznie przez Izbę. Nadal wolę i popieram pierwotną wersję ustępu 43, który kończy się następująco: „propozycje w zakresie bezpieczeństwa wysunięte niedawno przez Rosję podważyłyby poważnie wiarygodność struktur bezpieczeństwa UE oraz wbiłyby klin między stosunki UE-USA”. Uczestnicząc w sesji komisji ds. współpracy UE-Rosja, która odbyła się w tym tygodniu, doszedłem do wniosku, że nie możemy ignorować tego, co nasz kolega, pan poseł Vatanen, nazwał „brutalną

rzeczywistością” – mianowicie tego, że strategicznym celem Federacji Rosyjskiej pozostaje, niestety, rozróżnienie partnerów UE na dobrych i złych oraz osłabienie pozycji NATO.

David Sumberg (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Cieszę się z możliwości zabrania głosu w tej kwestii, w nawiązaniu do doskonałego przemówienia, które usłyszeliśmy z ust prezydenta Republiki Czeskiej. Przypomniął on nam historię swojego oraz innych krajów, szczególnie Europy Wschodniej, okupowanych w przeszłości przez nazistów, a następnie, skutecznie przez komunistów. Historia ta pokazuje fundamentalne znaczenie NATO i jego dalszego istnienia.

Unia Europejska ma pewną rolę do spełnienia w społeczeństwie, lecz główną obroną Zachodu pozostaje NATO, ponieważ stanowi ono nasz sojusz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Jedną z niepokojących cech tego Parlamentu, którą dostrzegam w wielu kwestiach, jest ujawniająca się w podtekście, a czasami jawna, antyamerykańskość. To Stany Zjednoczone zapewniły możliwość wypowiedziania się tu nam jako wolnym narodom, a NATO jest gwarantem sojuszu z tym krajem przez wiele następnych lat.

Syed Kamall (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Przez większość ubiegłego stulecia, oraz większość tego stulecia – NATO pomagało zachować pokój. Mimo to są w tej Izbie ludzie, którzy pragną podważyć istnienie instytucji, która umożliwiła nam współpracę z naszymi amerykańskimi i kanadyjskimi kolegami oraz wieloma krajami UE.

W jaki sposób staramy się osłabić NATO? Nie tylko atakując je, lecz również dublując jego struktury. Obecnie jest tak, że personel amerykański i kanadyjski może odbywać spotkanie ze specjalistami UE w jednym pokoju, pod egidą NATO, po czym odbędzie się dokładnie takie samo spotkanie w ramach struktur obronnych UE, bez udziału kolegów z USA i Kanady. Co za marnotrawstwo zasobów i czasu!

Musimy pamiętać znaczącą rolę, jaką odegrał Sojusz Północnoatlantycki, lecz nie wolno nam jednocześnie zapominać, że NATO to również dzielenie się kosztami. Jeśli zrobimy krok ku czysto unijnemu mechanizmowi obronnemu, koszty te będą głównie ponosiły Wielka Brytania i Francja, podczas gdy inne kraje będą chroniły się pod ich skrzydłami. Nie zapominajmy o żywotnej roli, jaką odgrywa NATO – oby trwała ona jak najdłużej.

Colm Burke (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Chciałbym tylko dodać kilka słów do tego, co już powiedziałem. Oczekujemy przyjęcia traktatu lizbońskiego w Irlandii. Zachowamy naszą neutralność w przypadku przyjęcia traktatu lizbońskiego – traktat nie zmieni naszej pozycji w tym względzie. Będziemy nadal odgrywali swoją rolę w ramach misji pokojowych, pod warunkiem uzyskania mandatu ONZ, a w razie interwencji UE, jesteśmy w pełni gotowi angażować się w działania pokojowe, jak to czyniliśmy do tej pory.

John Attard-Montalto (PSE). – Pani przewodnicząca! Chciałbym wyjaśnić, że w odniesieniu do poprawki 17, która powinna była następować po poprawce 45, zarówno ja, jak i kolega siedzący obok mnie, pan poseł Grech, chcieliśmy głosować za demilitaryzacją przestrzeni kosmicznej, ale nasza uwaga została nieumyślnie odwrócona w czasie głosowania przez osobę trzecią, tak więc nie głosowaliśmy w ten sposób.

- Sprawozdanie: Pasqualina Naipoletano (A6-0502/2008)

Sebastiano (Nello) Musumeci (UEN). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Czternaście lat od zakończenia konferencji w Barcelonie oraz uruchomienia partnerstwa eurośródziemnomorskiego, bilans wydaje się być zupełnie niezadowolający.

Może powinniśmy ocenić uzyskane jak dotąd wyniki w odniesieniu do podjętych zobowiązań finansowych? Myślę, że Parlament ma do tego w pełni uzasadnione prawo, natomiast Komisja ma tego obowiązek. Czy mamy udawać, że nie zdajemy sobie sprawy z całkowitego braku ochrony praw obywatelskich w tym euroafroazjatyckim regionie. Że wciąż nie istnieje równość szans? Że poszanowanie swobód religijnych to nadal tylko marzenie? Że rozwój gospodarczy i społeczny nadal stoi w miejscu, podczas gdy zjawisko handlu ludźmi narasta w niepokojącym tempie, potęgując napływ nielegalnych imigrantów, szczególnie w moim regionie, w południowych Włoszech i na Sycylii? W tych okolicznościach, stworzenie obszaru swobodnego handlu, zamiast stanowić szansę, pogłębi podziały między bogatymi a biednymi regionami.

Kończąc, pani przewodnicząca, pragnę powiedzieć, że mimo wątpliwości co do ustępów 29 oraz 36 moja grupa głosowała za przyjęciem sprawozdania w sprawie procesu barcelońskiego w akcie nadziei w obliczu tak ogromnego sceptycyzmu.

- Sprawozdanie: Konrad Szymański (A6-0037/2009)

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). - (PL) Madam President, Pani Przewodnicząca! Partnerstwo wschodnie jest niezmiernie ważnym projektem, dlatego pragnę, aby stało się ono jednym z priorytetów polityki zagranicznej Unii Europejskiej. Wymienię cztery najważniejsze aspekty, na których powinniśmy, według mnie, skupić działania.

Po pierwsze - promowanie demokracji i praw człowieka. Zapewni to większą stabilność polityczną w tych państwach oraz zagwarantuje ochronę praw podstawowych. Po drugie - integracja gospodarcza oraz utworzenie strefy wolnego handlu. Pozwoli to wszystkim stronom na szerszy dostęp do nowych rynków zbytu, co zwiększy popyt, tak istotny podczas kryzysu.

Po trzecie - bezpieczeństwo i stabilność w Europie. Wskażę tu jedynie na bezpieczeństwo energetyczne Europy. Aby zapobiec ponownym blokadom przesyłu gazu do Europy oraz pokusom monopolistycznych eksporterów konieczna jest przede wszystkim dywersyfikacja źródeł energii i sieci tranzytowych. Po czwarte - zwiększenie mobilności i wymiany kulturalno-naukowej. Te dwa obszary działań są ze sobą związane i wzajemnie się uzupełniają, wpływając na pozytywny wizerunek Unii na wschodzie, zwiększając wzajemną tolerancję oraz współpracę naukowo-badawczą.

Partnerstwo wschodnie potrzebuje oddzielnej debaty w Parlamencie Europejskim.

- Sprawozdanie: Hanne Dahl (A6-0426/2008)

Richard Corbett, w imieniu grupy PSE. - Pani przewodnicząca! Z wielką przyjemnością głosowałem za przyjęciem tego sprawozdania i życzę pani poseł Dahl wszystkiego najlepszego w trakcie urlopu macierzyńskiego. Niestety nie mogła ona tu dzisiaj być.

Bardzo znamienne było to, że jako członek grupy IND/DEM była ona chętna pełnić funkcję sprawozdawcy w celu odegrania konstruktywnej roli w pracach Parlamentu, w przeciwieństwie do jej kolegów z tak zwanej Partii Niepodległości Wielkiej Brytanii, którzy, jak sądzę - o ile się nie mylę - nigdy nie byli sprawozdawcami żadnego sprawozdania w tym Parlamencie w ciągu czterech i pół roku, od kiedy zbieranina dwunastu z nich dostała się do Parlamentu po ostatnich wyborach. Zajmują się oni jedynie rzucaniem zgryźliwych uwag, głównie wynikających z niewiedzy, ponieważ są niechętni podjąć się rzeczywistej pracy, jaką wykonujemy my, posłowie całego spektrum politycznego, by zagwarantować, że prawodawstwo i polityka UE podlegają odpowiedniej kontroli i gwarantują sprawiedliwą równowagę interesów poszczególnych państw członkowskich i różnych politycznych punktów widzenia. Posłowie ci nic tylko negują i przeciwstawiają się wszystkiemu. Kontrast między nimi a ich koleżanką jest ogromny.

(Pismne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania)

- Sprawozdanie: Gérard Onesta (A6-0027/2009)

John Attard-Montalto (PSE), na piśmie. - Jedną z najważniejszych broni w arsenale praw europejskich obywateli, jest petycja. Przyjęliśmy dalsze środki o charakterze proceduralnym.

- W przypadku gdy pod petycją złożyło podpis kilka osób, sygnatariusze wyznaczają przedstawiciela i jego zastępców, którzy są uznawani za autorów petycji dla celów wdrażania postanowień.

Dopuszczono możliwość wycofania poparcia na rzecz petycji przez składającego petycję.

- Petycje oraz korespondencja ze składającymi petycję mogą być sporządzane w innych językach używanych w danym państwie członkowskim (takich jak język baskijski i galicyjski).

- Odpowiedzialna komisja musi orzec o dopuszczalności lub niedopuszczalności petycji. Petycja jest uznawana za dopuszczalną na wniosek zaledwie jednej czwartej członków komisji.

- Możliwe jest zalecenie alternatywnych dróg odwoławczych.

- W momencie wpisania do rejestru petycje stają się zasadniczo dokumentami jawnymi.

Slavi Binev (NI), na piśmie. - (BG) Panie i panowie! Popieram sprawozdanie pana posła Onesty, przy czym apeluję do państwa o uwzględnienie dwóch kwestii przy rozpatrywaniu petycji. Pierwsza dotyczy sposobu prezentacji faktów, a druga dotyczy tego, że możliwość zwracania się do Komisji ma jedynie autor petycji, a nie odpowiadający na petycję. W petycji nr 0795/2007, fakty są przedstawione w sposób nieobiektywny

i tendencyjny, a strona dotknięta – bułgarski kościół prawosławny – nie została poproszona o przedstawienie swojego stanowiska. W trakcie swojej misji rozpoznawczej w Bułgarii w dniach 27-30 października 2008 r. Komisja nie zapytała o stanowisko bułgarskiego kościoła prawosławnego. Tak więc próby oszkalowania kościoła prawosławnego w Bułgarii oraz podważenia jego prawa do samostanowienia mają swoją podstawę w błędnym wyroku w sprawie petycji przedstawionej przez „synod alternatywny” i stwarzają zatem warunki do wprowadzania w błąd członków Komisji.

Autorzy petycji poszukują sposobu rozstrzygnięcia losu bułgarskiego kościoła prawosławnego nie poprzez kształtowane od stuleci prawo kanoniczne, lecz poprzez interwencję instytucji świeckiej – Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu.

Po wystąpieniu schizmy w tym kościele, rozstrzygniętej w drodze procesu kanonicznego w 1998 r., Europejski Trybunał Sprawiedliwości wydaje wyrok w stosunku do tego problemu kościelnego w sprawie, w której bułgarski kościół prawosławny nie jest nawet pozwany. Prawda jest taka, że żaden sąd świecki nie ma ani władzy, ani zdolności do orzekania w sporach kościelnych.

Nicolae Vlad Popa (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania, ponieważ popieram przegląd regulaminu w zakresie procedury rozpatrywania petycji, gdyż uważam, że doprowadzi on do jej usprawnienia pod względem oceny i klasyfikacji petycji. Nowe artykuły regulaminu ułatwią rozpatrywanie petycji, wspierając tym samym interesy obywateli.

Jedną z ważnych zmian wprowadzonych do procesu petycyjnego jest nacisk na prywatność i poufność petycji. Prywatność odnosi się do imienia i nazwiska autora petycji oraz jego danych osobowych, natomiast poufność odnosi się do przedmiotu petycji. Nowe artykuły regulaminu pozostawiają autorowi petycji decyzję dotyczącą rezygnacji z prywatności lub poufności, lub z prywatności i poufności.

Ponadto uważam, że niezwykle ważne jest orzekanie o dopuszczalności petycji kwalifikowaną większością głosów, ponieważ prawo do petycji jest ważnym prawem obywateli wywodzącym się z prawodawstwa pierwotnego i nie może być krępowane przez decyzje motywowane politycznie. Zgodnie ze zmienionymi artykułami regulaminu w przypadku braku kompromisu w odpowiedzialnej komisji co do dopuszczalności petycji, dopuszczalność orzeka się na wniosek przynajmniej jednej czwartej członków komisji.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Onesty w sprawie przeglądu regulaminu w zakresie procedur rozpatrywania petycji.

Zgadzam się z nim, że diametralne zmiany istniejących zasad nie są konieczne; powinniśmy zamiast tego poprawić transparentność i jasność tych zasad. Uważam również, że musimy podkreślić znaczenie czynnika technologicznego, ponieważ w ostatnich latach w obszarze tym dokonał się ogromny postęp. Sądzę również, że równie ważne jest nielekceważenie poszanowania indywidualnych osób oraz ich fundamentalnego prawa do prywatności.

- Sprawozdanie: Riera Madurell (A6-0007/2009)

Konstantinos Droutsas (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Wniosek dotyczący rozporządzenia w sprawie europejskiej infrastruktury badawczej ma na celu wspieranie tak zwanej „piątej swobody”, swobody przepływu badaczy, wiedzy i nauki w Unii Europejskiej, i kładzie nacisk na kryteria konkurencyjności, wyników i dostosowania badań naukowych do wyborów i celów kapitalizmu, zgodnie z założeniami antyobywatelskiej, antypracowniczej strategii lizbońskiej.

„Swobodny dostęp” do infrastruktury badawczej każdego państwa członkowskiego stwarza okazję do bezpośredniego wykorzystywania każdej formy działalności badawczej finansowanej przez państwa członkowskie przez kapitalistów, do sprowadzania kontroli i programowania badań do mechanizmów UE i monopoli, do propagowania idei doskonałości opartej na rynku, a nie na kryteriach naukowych, oraz do skupiania badań w coraz mniej licznych centrach/przedsiębiorstwach badawczych.

Stosowanie kryteriów własności intelektualnej, ustanowienie bezpośredniego ogniwa między badaniami a produkcją w postaci specjalistów zatrudnionych w przedsiębiorstwach, funkcjonowanie centrów na podstawie kryteriów finansowych sektora prywatnego oraz potrzeba ich finansowania przez przedsiębiorstwa i sponsorów podporządkowują badania kryteriom maksymalnego zysku.

Badania powinny być finansowane wyłącznie ze środków publicznych. Powinny być sprawiedliwe rozdzielone między gałęzie nauki i ukierunkowane na spełnianie potrzeb obywateli oraz poprawę jakości życia pracowników.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Sprawozdanie ma w zamierzeniu przyczynić się do realizacji celów opublikowanej w 2007 roku zielonej księgi zatytułowanej „Europejska przestrzeń badawcza: stworzenie światowej klasy infrastruktury badawczo-naukowej”. Z upoważnienia Rady, w kwietniu 2002 r., Europejskie Forum Strategii ds. Infrastruktur Badawczych (ESFRI) zaczęło opracowywać skoordynowane podejście do działań w dziedzinie infrastruktury badawczej. Chociaż wskazano, że celem zaproponowanych ram prawnych jest ułatwienie budowania tej infrastruktury, doświadczenie pokazało, że generalnie najwięcej korzyści przynoszą one bardziej rozwiniętym krajom.

Naszym zdaniem nie ma wątpliwości co do wagi ułatwień w tworzeniu światowej klasy infrastruktur badawczych w Europie, w tym wartości dodanej, którą mogą one wytworzyć w postaci poprawy jakości badań i kształcenia, związków ustanowionych między badaczami z sektora publicznego i prywatnego oraz ogólnie pozytywnego oddziaływania społeczno-gospodarczego.

Jednakże nie zgadzamy się, aby tworzenie wielkoskalowej infrastruktury sprowadzało się do tworzenia większej liczby możliwości osiągnięcia doskonałości badań tylko w niektórych obszarach, co oznacza, że głównymi beneficjentami tego procesu będą tylko pewne kraje. Chcemy, aby korzyści mogli odnosić wszyscy, nawet ci, którzy nie potrafią zakładać centrów doskonałości. Dzięki temu zapewnimy demokratyzację badań w możliwie najszerszym zakresie obszarów. Dlatego zdecydowaliśmy się wstrzymać się od głosu.

Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Istnieje wiele dobrych powodów uproszczenia możliwości międzynarodowej współpracy i badań w obrębie UE. Krokiem w tym kierunku może być wniosek dotyczący ustanowienia nowego wspólnego podmiotu prawnego i brzmienie wniosku sugeruje, że Komisja w pełni zdaje sobie sprawę ze znaczenia badań i szczególnych warunków pracy związanej z badaniami.

Niemniej Lista Czerwowa pozostaje niewzruszona, jeżeli chodzi o politykę podatkową. Kontrola podstawy opodatkowania jest kwestią bezsprzecznie podlegającą kompetencjom krajowym. Dlatego głosowałem za odrzuceniem wniosku Komisji oraz sprawozdania.

Adrian Manole (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Infrastruktury badawcze odgrywają coraz większą rolę w rozwoju wiedzy i technologii, ponieważ zapewniają unikalną ofertę usług badawczych dla użytkowników z różnych krajów.

Jedną z kwestii, którą można uznać za niezwykle ważną jest to, że usługi te – poprzez uwolnienie potencjału badawczego każdego regionu w UE – będą przyciągały młodych ludzi do nauki, odgrywając tym samym kluczową rolę w tworzeniu efektywnego środowiska dla badań i innowacji.

Jednak w mniej rozwiniętych krajach – i mówiąc to mam również na myśli Rumunię – zasadniczą trudność pod względem tworzenia europejskiej infrastruktury badawczej stanowią ograniczone zasoby oraz złożoność warunków technicznych i organizacyjnych. W związku z tym – ponieważ struktury te będą mogły ewoluować jedynie w krajach rozwiniętych – musimy zagwarantować, że nie będziemy świadkiem nowego drenażu mózgów – migracji naukowców do tych centrów z wewnątrz UE.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie wspólnotowych ram prawnych europejskiej infrastruktury badawczej (ERI), ponieważ uważam, że państwa członkowskie muszą przyjąć skoordynowane podejście do opracowywania wspólnej polityki w dziedzinie badań, zważywszy że obecne krajowe i międzynarodowe ramy legislacyjne są niewystarczające do realizacji ambitnych unijnych celów wyznaczonych dla tego sektora.

Uważam, że zasadnicze znaczenie ma również poprawa więzi między przemysłem a sektorem badań akademickich, które są nadal zbyt słabe w niektórych państwach UE, w tym we Włoszech. Wreszcie, moim zdaniem badania te powinny charakteryzować się lepszymi wzajemnymi kontaktami między badaczami z sektora publicznego i prywatnego, ponieważ będą one w stanie zagwarantować prawdziwy i zrównoważony postęp techniczny tylko pod warunkiem współpracy wszystkich uczestniczących.

- Sprawozdanie: Philippe Morillon (A6-0009/2009)

Ian Hughton (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Morillona w sprawie zmiany konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na północno-wschodnim

Atlantyku. Niemniej sędzę, że UE nie powinna być stroną tej konwencji; myślę, że zamiast tego, powinny przystąpić do niej jako niezależne strony – obok Rosji, Islandii i Norwegii – poszczególne rybackie kraje północno-wschodniego Atlantyku.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana Morillona w sprawie zmiany konwencji o przyszłej wielostronnej współpracy w rybołówstwie na północno-wschodnim Atlantyku.

Komisja Rybołówstwa Północno-Wschodniego Atlantyku, ustanowiona na podstawie wspomnianej konwencji, odgrywa wartościową rolę w ochronie i optymalnym korzystaniu z zasobów rybnych, a także zachęca do współpracy wśród krajów będących jej stronami.

Popieram zmiany do konwencji, ponieważ prowadzą one do ustanowienia procedury rozstrzygania sporów oraz udoskonalenia gospodarki zasobami rybnymi. Konwencja stała się zatem użytecznym narzędziem rozwoju sektora rybackiego.

- Sprawozdanie: Glenys Kinnock (A6-0039/2009)

John Attard-Montalto (PSE), na piśmie. – Jeżeli chodzi o projekt rezolucji PE w sprawie większego nacisku na kwestię dzieci w działaniach zewnętrznych UE, popieram przedmiotowe sprawozdanie, ponieważ odnosi się ono do praw najsłabszej grupy społecznej, czyli dzieci, lecz jednocześnie nie zgadzam się z wybranymi jego zapisami oznaczającymi dopuszczalność aborcji.

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania. Przyszłość dzieci jest tematem wymagającym naszej uwagi i zasługującym na nią. Dzieci same proszą, aby się z nimi konsultować i chcą, aby ich opinie i perspektywy, ich nadzieje i marzenia były uwzględniane w działaniach na rzecz budowania dopasowanego do ich potrzeb świata.

Realizując milenijne cele rozwoju powinniśmy zwracać większą uwagę, we wszystkich naszych strategiach, inicjatywach i decyzjach dotyczących finansowania, na priorytety określone przez dzieci dla dzieci. Jako poseł do Parlamentu Europejskiego miałem sposobność odwiedzania krajów rozwijających się oraz pracy z dużymi organizacjami non-profit, takimi jak UNICEF, i zdaję sobie sprawę, że pozostaje wiele pilnych problemów do rozwiązania.

Jeżeli chcemy osiągnąć trwałą poprawę sytuacji dzieci, musimy skupić się na głównych przyczynach naruszania ich praw, lecz przede wszystkim musimy współpracować z tymi wszystkimi organizacjami charytatywnymi, które przez lata ugruntowały swoją pozycję w tych regionach, które są tak różne od Europy pod względem kultury, gospodarki, struktury i polityki.

Louis Grech (PSE), na piśmie. – Jeżeli chodzi o projekt rezolucji PE w sprawie większego nacisku na kwestię dzieci w działaniach zewnętrznych UE, nasi delegaci popierają sprawozdanie, ponieważ dotyczy ono praw najsłabszej grupy społecznej, mianowicie dzieci. Chociaż w rezolucji nie znalazło się żadne bezpośrednie odniesienie do aborcji, pragnę jasno powiedzieć, że nie popieramy niektórych klauzul, które mogą oznaczać jej dopuszczalność.

Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Traktuję UE jako unię wartości i popieram kilka punktów sprawozdania, które kierują naszą uwagę na niepewną sytuację dzieci na całym świecie. Oczywiście jest, że społeczeństwo musi przyjąć na siebie obowiązek ochrony praw dzieci, zmniejszania śmiertelności wśród dzieci z biednych krajów oraz zwalczania wszelkich form wykorzystywania dzieci.

Sprawozdanie zawiera jednak zapisy, które jest mi trudno przyjąć, w tym propozycję powołania specjalnego przedstawiciela UE odpowiedzialnego za „zapewnienie widoczności i czołowej pozycji w dziedzinie praw dziecka”. Środki konieczne do ochrony praw dzieci są, i muszą pozostać, sprawą wchodzącą w zakres kompetencji parlamentów krajowych. Jeżeli uznajemy konieczność międzynarodowej współpracy, musimy jej poszukiwać w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie Unii Europejskiej.

Mimo tych zastrzeżeń, zdecydowałem się głosować za przyjęciem sprawozdania.

Mairead McGuinness (PPE-DE), na piśmie. – Wstrzymałam się od głosu w końcowym głosowaniu nad tym sprawozdaniem z uwagi na swoje obawy związane z ustępem 44. Ogólna wymowa tego sprawozdania jest bardzo dobra z racji uwypuklenia potrzeby szczególnego zadbania o dzieci w działaniach zewnętrznych UE. W związku z tym popieram większość z jego punktów, lecz wstrzymałam się od głosu ze względu na obawy związane z ustępem 44.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Kinnock w sprawie większego nacisku na kwestię dzieci w działaniach zewnętrznych UE.

Ochrona dzieci, zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz Wspólnoty, jest niewątpliwie ogromnie ważnym celem dla Unii Europejskiej. Z biegiem lat instytucje wspólnotowe przywiązują coraz większą wagę do ochrony praw dzieci, o czym należy pamiętać przy opracowywaniu polityki. Zgadza się zatem, że dzieci powinny mieć więcej do powiedzenia wtedy, gdy podejmowane są dotyczące ich decyzje. Proces ten powinien zaczynać się na szczeblu lokalnym, czyli tam gdzie dzieci mają więcej możliwości wniesienia swojego wkładu.

Ponadto uważam, że aby umożliwić dzieciom pełne korzystanie z ich praw, należy podjąć działania na szczeblu światowym w następujących kluczowych obszarach: zmniejszanie ubóstwa, zwalczanie dyskryminacji oraz poprawa poziomu i jakości kształcenia. Aby osiągnąć te ambitne cele, konieczne będzie przeznaczenie większych intelektualnych i finansowych na ich realizację.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Głosowałam za odrzuceniem przedmiotowego projektu rezolucji.

Postąpiłam tak między innymi dlatego, że na mocy międzynarodowych umów i zgodnie z orzecznictwem ETS Komisja nie posiada uprawnień ogólnych w dziedzinie praw podstawowych, w tym praw dzieci (COM(2006) 367, pkt 1.3. str. 3). Postąpiłam tak również dlatego, że Unia Europejska zamierza wykorzystać tę rezolucję do przyjęcia kompetencji, których nie ma.

Rezolucja nie uwzględnia suwerenności krajów rozwijających się pod względem etyki. Rezolucja jest sprzeczna z ust. 9 platformy działań Czwartej Światowej Konferencji w sprawie kobiet w Pekinie z 1995 roku, która stanowi co następuje: „Za wprowadzenie w życie programu działań, w tym także w ramach ustawodawstwa różnych krajów i dzięki opracowaniu strategii, polityk, programów i priorytetów rozwoju, suwerenną odpowiedzialność ponosi każde państwo działające w poszanowaniu wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności, a uwzględnienie i ściśle poszanowanie różnych wartości religijnych i etycznych, dziedzictwa kulturowego i przekonań filozoficznych każdego człowieka i wspólnot ludzkich powinno pomagać kobietom w pełnym korzystaniu z ich praw podstawowych, aby zapanowała równość, rozwój i pokój”.

Wreszcie sprawozdanie mówi o propagowaniu zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, czyli terminu który nigdy nie został zdefiniowany przez UE. WHO oraz niektóre organizacje pozarządowe powołują się na ten termin, popierając aborcję. Rezolucja otwarcie propaguje w artykule 44 zdrowie seksualne i reprodukcyjne, nie przedstawiając jednocześnie jego definicji oraz pomijając brak kompetencji UE w tym zakresie. Takie traktowanie sprawy jest niedopuszczalne.

- Sprawozdanie: Jean Louis Cottigny (A6-0023/2009)

Šarūnas Birutis (ALDE), na piśmie. – (LT) Powszechność obecnego kryzysu finansowego oznacza, że dotknie on państwa członkowskie niezależnie od ich struktur gospodarczych, dlatego sprawozdawca uważa, że musimy ponownie ocenić prawo pracowników do informacji i konsultacji. Prawo to, wbrew powszechnej opinii, nie jest procedurą uniemożliwiającą przedsiębiorstwom reagowanie na zmiany. Strony uczestniczące, pracodawcy, pracownicy oraz instytucje rządowe muszą zrozumieć, że procedura ta jest najlepszą pomocą w prognozowaniu gospodarczych i społecznych konsekwencji zmian dokonujących się w otoczeniu przedsiębiorstwa.

Z tego względu wszyscy europejscy pracodawcy i pracownicy muszą znać i uznawać tę procedurę europejskiego modelu społecznego. Każde przedsiębiorstwo prowadzące działalność na terytorium Unii Europejskiej, które stoi w obliczu takiej zmiany w swoim otoczeniu gospodarczym, powinno używać takich samych środków wczesnego ostrzegania i przygotowania się, jak jego konkurenci w Unii Europejskiej, co, nawiasem mówiąc, zachęci przedsiębiorstwa do uczciwego konkutowania zgodnie z zasadami rynku wewnętrznego.

Proinsias De Rossa (PSE), an piśmie. – Popieram to sprawozdanie, którego inicjatorem była Grupa Socjalistyczna. Sprawozdanie dotyczy praw pracowników do informacji i konsultacji. Wzywa ono państwa członkowskie do lepszego wdrażania dyrektywy ramowej z 2002 roku, w szczególności poprzez:

- wprowadzenie skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji

- upewnianie się, że informacje są przekazywane w odpowiednim terminie, tak aby przedstawiciele pracowników mogli reagować przed podjęciem decyzji przez zarząd.

- rozszerzenia progów siły roboczej niezależnie od wieku lub rodzaju umowy dotyczącej zatrudnienia, tak by obejmowały wszystkich pracowników

Wzywa ono również Komisję do wszczęcia postępowań w sprawie naruszenia prawodawstwa wobec tych państw członkowskich, które nie wdrożyły przepisów a także do zapewnienia, aby wszystkie dyrektywy dotyczące informowania i konsultacji były spójne, i w razie konieczności, do zaproponowania zmian.

Musimy dać pracownikom większą siłę głosu w procesie decyzyjnym ich przedsiębiorstw. Jest to tym bardziej istotne w czasach kryzysu, ponieważ pozwoli uniknąć zwolnień lub ograniczyć je.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) W trakcie debaty nad sprawozdaniem staraliśmy się wzmocnić przewidzianą w nim obronę praw pracowników wszystkich sektorów. Zatem jesteśmy zadowoleni z przyjęcia naszego wniosku, który został włączony do rezolucji Parlamentu Europejskiego w następującym brzmieniu:

„zagwarantować przedstawicielom pracowników administracji państwowej i przedsiębiorstw sektora państwowego i finansowego takie same prawa do informowania i konsultacji, jakie przysługują pozostałym pracownikom”.

Mamy nadzieję, że państwa członkowskie wezmą to pod uwagę, gwarantując tym samym wszystkim pracownikom te same prawa do informacji i konsultacji.

Generalnie wizja przedstawiona w sprawozdaniu jest pozytywna, ponieważ stanowi uwypuklenie potrzeby wzmocnienia praw do informacji i konsultacji w poszczególnych państwach członkowskich. Mamy również nadzieję, że Komisja Europejska przedłoży sprawozdanie z oceny wyników stosowania dyrektywy 2002/14/WE w zakresie wzmocnienia dialogu społecznego.

Jeżeli chodzi o fuzje i przejęcia, zapisy sprawozdania można było posunąć jeszcze dalej, zgodnie z linią przyjętą wcześniej, szczególnie w głosowaniu nad naszym wnioskiem. Zapisy sprawozdania w tym względzie mają na celu zapewnienie, aby w całym procesie restrukturyzacji przedsiębiorstw, szczególnie przedsiębiorstw przemysłowych, przedstawiciele pracowników mieli dostęp do informacji i możliwość interweniowania w procesie decyzyjnym, w tym prawo weta w przypadku naruszania przez przedsiębiorstwo zobowiązań umownych.

Malcolm Harbour (PPE-DE), na piśmie. – Konserwatyści w pełni popierają zasady konsultacji i angażowania pracowników w zarządzanie przedsiębiorstwem.

Jednakże uważamy, że nie jest to odpowiedni obszar interwencji na szczeblu UE.

Chociaż ogólnie popieramy konsekwentną i skuteczną transpozycję prawa UE, uznaliśmy, że właściwe będzie wstrzymanie się od głosu.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram to sprawozdanie, które wzywa kraje, które jeszcze nie wprowadziły w życie dyrektywy z 2002 roku mającej na celu wzmocnienie procesu informowania pracowników oraz konsultowania się z nimi, aby to uczyniły. Sprawozdanie wzywa Komisję do podjęcia natychmiastowych środków w celu zagwarantowania skutecznej transpozycji dyrektywy oraz wszczęcia w postępowań sprawie naruszenia prawa wspólnotowego wobec tych państw członkowskich, które nie zdołały transponować dyrektywy lub które nie uczyniły tego w sposób prawidłowy. W sprawozdaniu postuluje się, aby zezwolić przedstawicielom pracowników na kontrolowanie przekazywanych informacji, aby informacje były przekazywane w odpowiednim terminie przed rozpoczęciem konsultacji oraz aby dla wzmocnienia dialogu społecznego w procesie tym uczestniczyły związki zawodowe.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Cottigny'ego w sprawie informowania pracowników we Wspólnocie Europejskiej i prowadzenia z nimi konsultacji.

Dyrektywa 2002/14/WE stanowiła duży krok naprzód z punktu widzenia demokratycznego udziału pracowników w decyzjach dotyczących ich przedsiębiorstw. Jest ona szczególnie ważna w takich sytuacjach jak obecna, kiedy trudności gospodarcze skłaniają wiele przedsiębiorstw do takich trudnych decyzji jak restrukturyzacja i delokalizacja.

Jednakże słusznie zauważono, że dyrektywa nie została prawidłowo transponowana w wielu krajach, które przyjęły bardziej ograniczone przepisy. W istocie ważne jest ujednolicenie prawodawstwa w państwach członkowskich Unii, tak by przedsiębiorstwa europejskie były wyposażone w te same narzędzia uprzedzania zmian w ich otoczeniu gospodarczym i przygotowywania się do nich.

Z tego samego względu słuszne byłoby rozszerzenie dyrektywy na wszystkie europejskie MSP, w tym przedsiębiorstwa najmniejsze pod względem zatrudnienia, by zagwarantować, że nikt nie znajdzie się w niekorzystnej sytuacji.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Popieram tę inicjatywę, która wspiera pracowników, ponieważ informowanie pracowników i konsultowanie się z nimi stanowią zasadniczy element społecznej gospodarki rynkowej. Nie powinny być one uznawane za barierę rozwoju przedsiębiorczości. W obecnej sytuacji, którą skomplikował kryzys finansowy, musimy wzmocnić demokratyczne prawo pracowników do uczestnictwa w podejmowaniu decyzji, szczególnie w obliczu spodziewanych restrukturyzacji, fuzji i delokalizacji produkcji.

Uważam, że konsultowanie się z pracownikami jest szczególnie ważne i uzasadnione w dwóch kwestiach: równowagi między pracą a życiem prywatnym oraz ochrony niedzieli jako dnia wolnego od pracy, które stanowią główny filar europejskiego modelu społecznego a także część europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Osobiście poparłem wymóg uczynienia niedzieli dniem wolnym od pracy określony w pisemnym oświadczeniu 0009/2009, będącym obecnie w toku procedury podpisywania w Parlamencie Europejskim.

Równowaga między pracą a życiem prywatnym jest kwestią, którą ostatnio poruszyłem w swoim sprawozdaniu w sprawie solidarności międzypokoleniowej. Cytuję: „konieczne jest opracowanie polityki oraz sposobów pogodzenia „dobrej pracy” z obowiązkami domowymi kobiet i mężczyzn, a planowanie rodziny, życie prywatne i ambicje zawodowe mogą być zrównoważone tylko wtedy, gdy dane osoby są w stanie swobodnie podejmować decyzje finansowe i społeczne i są wspierane rozstrzygnięciami politycznymi i gospodarczymi na szczeblu europejskim i krajowym, nie powodującymi niekorzystnej sytuacji”.

- Sprawozdanie: Patrizia Toia (A6-0015/2009)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca! Zgadzam się z panią poseł Toią oraz całkowicie ją popieram. Podkreśliła ona rolę gospodarki społecznej jako czynnika tworzenia dobrej jakości miejsc pracy oraz wzmocnienia spójności społecznej, gospodarczej i regionalnej, propagowania aktywnego uczestnictwa, solidarności oraz wizji gospodarki opartej na wartościach demokratycznych, które stawiają człowieka na pierwszym miejscu i które sprzyjają zrównoważonemu rozwojowi i innowacyjności technologicznej.

Zdając sobie w pełni sprawę z tego, że dobrobyt i stabilność społeczeństwa zależy od jego różnorodności oraz że gospodarka społeczna stanowi ważny czynnik dobrobytu i stabilności, wzmacniając jednocześnie europejski model społeczny i zapewniając własny model biznesowy stymulujący stabilny i trwały wzrost gospodarki społecznej, popieram tezę sprawozdawczyni, że gospodarka społeczna osiągnie swój pełny potencjał jedynie w odpowiednich warunkach politycznych, legislacyjnych i operacyjnych.

W związku z tym, że Komisja wielokrotnie dostrzegała zasadność koncepcji gospodarki społecznej, powtórzę wezwanie skierowane do Komisji przez panią poseł Toię do propagowania gospodarki społecznej w ramach jej nowych polityk oraz do obrony koncepcji „innego podejścia do przedsiębiorczości”, które stanowi istotę tego sektora i którego siłą napędową nie jest przede wszystkim dochodowość finansowa lecz korzyści społeczne.

Šarūnas Birutis (ALDE), na piśmie. – (LT) Gospodarka społeczna pomaga realizować cztery główne cele polityki zatrudnienia UE: poprawa szans znalezienia pracy przez mieszkańców; pobudzanie przedsiębiorczości, szczególnie poprzez tworzenie lokalnych miejsc pracy; poprawa zdolności adaptacyjnych przedsiębiorstw i pracowników, szczególnie poprzez modernizację organizacji pracy; oraz wzmocnienie polityki równych szans, przede wszystkim poprzez organizowanie środków polityki publicznej umożliwiających pogodzenie pracy i życia rodzinnego. Przedsiębiorstwa gospodarki społecznej mogą przynieść społeczeństwu ogromne dodatkowe korzyści, takie jak skłonienie ludzi do uczestnictwa w rozwoju gospodarczym społeczeństwa europejskiego, zwiększenie demokracji gospodarczej przy udziale członków i pracowników, a także stosowanie zasad odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw i świadczenie usług lokalnych.

Ważne jest połączenie gospodarki społecznej z celami spójności społecznej oraz aktywnego obywatelstwa, z uwzględnieniem charakteru lokalnej gospodarki społecznej oraz jej roli w zachęcaniu do aktywnego uczestnictwa. Wymienione działania zazwyczaj pomagają wzmocnić relacje społeczne, które są bardzo ważne w świecie rosnącej społecznej izolacji i oddzielenia.

Proinsias De Rossa (PSE), na piśmie. – Popieram przedmiotowe sprawozdanie, w którym wezwano Komisję do propagowania gospodarki społecznej w ramach jej nowych polityk oraz obrony stanowiącej element gospodarki społecznej koncepcji „innego podejścia do przedsiębiorczości”, którego siłą napędową nie jest przede wszystkim dochodowość finansowa, lecz korzyści społeczne, w celu zapewnienia odpowiedniego uwzględnienia określonych cech gospodarki społecznej w formułowaniu prawodawstwa. Wezwano w nim również Komisję i państwa członkowskie do opracowania ram prawnych uznających gospodarkę społeczną za trzeci sektor oraz przyjęcia jasnych zasad dotyczących określania, które podmioty mogą w świetle prawa prowadzić działalność jako przedsiębiorstwa gospodarki społecznej.

Cechą przedsiębiorstw gospodarki społecznej jest ich status, różny od statusu przedsiębiorstw kapitałowych. Są one przedsiębiorstwami prywatnymi, niezależnymi od władz publicznych, które spełniają potrzeby oraz żądania swoich członków oraz dbają o interes ogólny. Gospodarka społeczna obejmuje spółdzielnie, towarzystwa wzajemne, stowarzyszenia, fundacje oraz inne przedsiębiorstwa i organizacje posiadające cechy gospodarki społecznej.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Dzięki naszemu udziałowi w debacie w Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych wnieśliśmy kilka ulepszeń oraz złożyliśmy różne wnioski mające na celu poprawę pierwotnego stanowiska sprawozdawczyni. Nie we wszystkim udało nam się przekonać innych do naszej opinii, w związku z czym końcowa wersja rezolucji nie w pełni nas zadowala.

Niemniej dostrzegamy istotną rolę różnych form gospodarki społecznej, różnorodność jej instytucji oraz jej specyficzne cechy charakterystyczne, w tym różnice potrzeb. Dlatego zabiegamy o wspieranie tych form działalności. Uważamy jednak, że nie może ono narażać na szwank jakości usług społecznych, w szczególności w obszarach, w których gospodarka społeczna odgrywa znaczącą rolę.

Zdajemy sobie sprawę, że gospodarka społeczna może pomóc we wzmocnieniu rozwoju społeczno-gospodarczego oraz zwiększeniu uczestnictwa w życiu demokratycznym, szczególnie wtedy, gdy istnieją warunki wsparcia i gdy nie jest ona wykorzystywana do zmniejszania znaczenia powszechnych usług społecznych dostępnych dla ogółu społeczeństwa. Należy pamiętać, że gospodarka społeczna nie może zastąpić zasobów i publicznego zarządzania usługami publicznymi, lecz może być ważnym czynnikiem dodatkowym.

Malcolm Harbour (PPE-DE), na piśmie. – Wraz z moimi brytyjskimi kolegami konserwatystami gorąco popieram wkład wniesiony do europejskiej gospodarki przez organizacje i przedsiębiorstwa prowadzące działalność w sektorze non-profit. Konserwatyści silnie wierzą, na przykład, w korzyści ze współpracy społeczności, pracy organizacji charytatywnych oraz generalnie wolontariatu. Ostatnio zleciliśmy nawet wykonanie kompleksowych badań w tym obszarze.

W sprawozdaniu znajduje się jednak szereg zaleceń dotyczących nowych środków europejskich, których nie jesteśmy w stanie przyjąć.

Dlatego zdecydowaliśmy się wstrzymać się od głosu.

Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie. – (SV) Głosowaliśmy dziś za odrzuceniem sprawozdania z własnej inicjatywy pani poseł Toi (A6-0015/2009) w sprawie gospodarki społecznej. Zgadza się, że gospodarka społeczna odgrywa ważną rolę w dzisiejszym społeczeństwie, lecz nie możemy zaakceptować stosowania wobec niej innych zasad niż wobec reszty przedsiębiorstw. Wyraźne rozróżnienie różnych rodzajów przedsiębiorstw jest nie możliwe i uważamy, że nie należy uprzywilejowywać, pod względem możliwości finansowania oraz innych form pomocy, spółdzielni i towarzystw wzajemnych w stosunku, na przykład, do małych przedsiębiorstw.

Livia Járóka (PPE-DE), na piśmie. – (HU) Chciałabym pogratulować pani poseł Toi jej sprawozdania w sprawie gospodarki społecznej, które wskazuje na kluczową rolę przedsiębiorstw gospodarki społecznej w integracji rynku pracy, ponieważ przedsiębiorstwa te mogą wnieść ogromny wkład w rozwój oraz osiągnięcie spójności społecznej poprzez ich bliskie związki ze społecznościami lokalnymi. Ponadto uczestnicy gospodarki rynkowej mogą w swej działalności spajać procesy wytwórcze z celami dobra społecznego, i wspierają one ponadto samorządność. Tak więc efektywne funkcjonowanie gospodarki społecznej, czyli

trzeciego sektora, jest szczególnie ważne z punktu widzenia osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji. Dotyczy ono również kwestii zatrudnienia społeczności romskiej, którą dotyka problem bezrobocia na niedopuszczalną skalę w całej Europie.

Do efektywnego funkcjonowania gospodarki społecznej potrzebne są odpowiednie ramy prawne, to znaczy uznanie podmiotów gospodarki społecznej z prawnego punktu widzenia, niezależnie od tego, czy są to fundacje, spółdzielnie czy inne stowarzyszenia. Ważne jest zapewnienie łatwiejszego dostępu do kredytów, ulg podatkowych oraz środków zachęty dla tych organizacji. Wskazane byłoby rozważenie wprowadzenia jednolitego wspólnotowego finansowania tych spośród przedsiębiorstw, które są najbardziej skuteczne z punktu widzenia spójności społecznej.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Toi w sprawie gospodarki społecznej.

Podzielam pogląd sprawozdawczynie, że znaczenie gospodarki społecznej wzrasta w bieżących okolicznościach gospodarczych, ponieważ obecnie powstaje wiele potrzeb, których tradycyjne podmioty gospodarcze nie są w stanie spełnić. Gospodarka społeczna z pewnością odgrywa ważną rolę w realizacji takich celów UE jak poprawa zatrudnienia i spójności społecznej oraz wzmocnienie polityki równych szans.

Zgadzam się ponadto, że gospodarka społeczna powinna ewoluować wraz z bieżącymi zmianami sytuacji na rynku, co umożliwi opracowywanie skutecznych strategii realizacji jej celów. Można to osiągnąć poprzez ustanowienie sieci współpracy zainteresowanych stron, jak również poprzez zwiększoną współpracę i wymianę doświadczeń na wszystkich szczeblach, zarówno lokalnym, krajowym jak międzynarodowym.

Andrzej Jan Szejna (PSE), na piśmie. – Gospodarka społeczna jest zgodna z podstawowymi zasadami europejskiego modelu społecznego. Jej podstawowymi cechami charakterystycznymi oraz wartościami są: pierwszeństwo osób i celów społecznych przed kapitałem, połączenie interesów członków z interesem ogółu, demokratyczna kontrola sprawowana przez członków. Stanowi ona 10% ogółu przedsiębiorstw europejskich oraz 6% ogółu zatrudnienia.

Gospodarka społeczna, zwana także gospodarką solidarną lub trzecim sektorem, jest kluczowym instrumentem realizacji celów lizbońskich. Posiada ona znaczny potencjał tworzenia miejsc pracy oraz może być skutecznie wykorzystana dla osiągnięcia celu wzrostu gospodarczego.

Trzeci sektor odgrywa pierwszoplanową rolę w gospodarce europejskiej, łącząc opłacalność i solidarność.

W obliczu kryzysu finansowego, który ostatnio z niepokojem obserwujemy i bezskutecznie staramy się zwalczyć, niezmiennie ważne jest, aby zapewnić stabilność finansową. Europejczycy obawiają się utraty swoich miejsc pracy i oczekują godnego traktowania. Unia Europejska i państwa członkowskie muszą odpowiadać na rzeczywiste potrzeby, stwarzać rzeczywiste możliwości i nowe nadzieje w interesie wszystkich Europejczyków.

Aktywacja gospodarki solidarnej jest jednym ze sposobów na poprawę sytuacji.

Popieram wnioski sprawozdawczynie. Komisja Europejska powinna nie tylko propagować gospodarkę społeczną, ale podejmować realne działania uwzględniające w prawodawstwie sposób funkcjonowania takich podmiotów, jak spółdzielnie, towarzystwa wzajemne, stowarzyszenia i fundacje oraz opracować program oferujący wsparcie finansowe, porady i szkolenia dla potencjalnych i istniejących przedsiębiorstw.

Michel Teychenné (PSE), na piśmie. – (FR) Gospodarka społeczna bardziej niż kiedykolwiek wymaga szczegółowych ram prawnych i sprawozdanie pani poseł Toi jest krokiem we właściwym kierunku.

Komisja Europejska wycofała dwa wnioski dotyczące wprowadzenia statutów europejskich towarzystw wzajemnych i stowarzyszeń. W czasie gdy wyraźnie dostrzegalne są pęknięcia w ustroju kapitalistycznym, dziwne wydaje się wycofywanie wniosków wspierających alternatywne i skuteczne rodzaje organizacji gospodarki.

W oparciu o zasady wzajemności i współzależności gospodarka społeczna wspiera nową koncepcję prowadzenia działalności, która jest bardziej ludzka i zrywa z kapitalistycznym podejściem opartym na pogoni za zyskiem. Rozwija się ona z powodzeniem w ostatnich latach i obejmuje dziś 10% przedsiębiorstw i 6% miejsc pracy w Unii Europejskiej.

Choć podejście Komisji jest godne potępienia, możemy mieć satysfakcję z głosowania w Parlamencie. Należy z zadowoleniem przyjąć wezwanie do uwzględnienia cech gospodarki społecznej w kształtowaniu europejskich polityk oraz żądanie przywrócenia finansowania ze środków budżetowych.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) W rezolucji w sprawie kobiet i ubóstwa w Unii Europejskiej (A6-0273/2005) podkreślam pilną potrzebę wspierania nowej Europy opartej na twórczym współistnieniu kultur i światopoglądów i pełnym poszanowaniu inności. Europy, w której koncepcja odpowiedzialnej wolności nie dotyczy wyłącznie swobodnego przepływu kapitału i w której obywatele wspólnie mobilizują swój potencjał niezależnie od stanu społecznego. Europy, w której wykorzystuje się kreatywność i chroni godność każdego obywatela dla wspólnego dobra. W rezolucji wspominam również o nowych formach ubóstwa i wykluczenia społecznego, które powinny pobudzać kreatywność tych, którzy są na nie narażeni.

Sprawozdanie pani poseł Toi wspiera to podejście, co przyjmuję z zadowoleniem, w związku z czym głosowałam za przyjęciem sprawozdania.

Ponieważ wartości gospodarki społecznej są zasadniczo zbieżne w powszechnymi celami UE w zakresie integracji społecznej, cele te powinny objąć dopasowanie zatrudnienia, specjalistycznych szkoleń i reintegracji do rynku pracy. Gospodarka społeczna pokazała, że może znacząco poprawić pozycję osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji. Weźmy na przykład firmy udzielające mikropożyczek wprowadzone przez laureata nagrody nobla Muhammada Junusa, które poprawiły sytuację kobiet i zwiększyły ich znaczenie, umożliwiając im poprawę sytuacji materialnej i rodzinnej. Innowacyjność społeczna pomaga osobom niepełnosprawnym znaleźć własne rozwiązania ich problemów społecznych, równowagę między pracą a życiem prywatnym, wspierają równość szans kobiet i mężczyzn, jakość życia rodzinnego oraz zdolność do opieki nad dziećmi, osobami starszymi i niepełnosprawnymi.

- Sprawozdanie: Evangelia Tzampazi (A6-0034/2009)

Liam Aylward (UEN), na piśmie. – Zły stan zdrowia psychicznego dotyka aż jednej czwartej ludności. Nadal trwa zjawisko piętnowania i dyskryminacji osób, które cierpią na zaburzenia zdrowia psychicznego. Zgodnie z prognozami, do 2020 roku depresja stanie się najczęstszą przyczyną chorób w rozwiniętym świecie. Obecnie każdego samobójstwa są przyczyną śmierci 58 000 osób w UE, więcej niż wynika ze statystyk wypadków drogowych lub zabójstw.

Zasadnicze znaczenie ma potrzeba kampanii informacyjnych w szkołach oraz upowszechnianie ich efektów we wszystkich obszarach życia. My, czyli prawodawcy, pracownicy społeczni oraz osoby odpowiedzialne za członków naszych społeczności, musimy skupić się na wczesnym diagnozowaniu i wczesnej interwencji w celu walki z napiętnowaniem chorób psychicznych.

Z badań o kluczowym znaczeniu dla świadczenia naszych usług dowiedzieliśmy się, że na zdrowie psychiczne silny wpływ ma pierwszych pięć lat życia. Zatem propagowanie zdrowia psychicznego dzieci jest inwestycją w przyszłość.

Projekty UE już okazały się być sukcesem w zakresie depresji poporodowej u matek, poprawy umiejętności rodzicielskich, organizowania wizyt domowych pielęgniarek w celu pomocy przyszłym i nowym rodzicom oraz zapewniania środków dla szkół. Badania pokazują, że przekazywanie środków szkołom na rzecz młodych uczniów może poprawić rozwój dziecka oraz ograniczyć znęcanie się nad słabszymi, zmniejszyć objawy lęku i depresji.

Charlotte Cederschiöld, Gunnar Hökmark i Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie. (SV) My, szwedzcy konserwatyści głosowaliśmy dziś za przyjęciem sprawozdania z własnej inicjatywy (A6-0034/2009) w sprawie zdrowia psychicznego autorstwa pani poseł Tzampazi. Szanujemy decyzję państw członkowskich przystąpienia do Europejskiego paktu na rzecz zdrowia i dobrego samopoczucia psychicznego, o którym mowa w sprawozdaniu. Uważamy za naturalne to, że państwa członkowskie powinny mieć możliwość współpracy i wymiany doświadczeń w tym obszarze na własnych warunkach.

Sprzeciwiamy się jednak zapisom sprawozdania, w których wzywa się do opracowania europejskich wytycznych dotyczących prezentowania zdrowia psychicznego w mediach. Nie podzielamy poglądu, że powinny one zostać określone na poziomie europejskim i opowiadamy się za zachowaniem wolności i niezależności środków masowego przekazu.

Konstantinos Droutsas (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Propagowanie restrukturyzacji systemu ochrony zdrowia psychicznego służy interesom kapitalistów, kapitalistycznym przekształceniom własnościowym

oraz komercjalizacji ochrony zdrowia, a nie interesom pacjentów. W ramach strategii lisbońskiej odbywa się prywatyzacja większości usług w zakresie ochrony zdrowia psychicznego, przynajmniej tych, które generują zysk dla kapitalistów.

Znaczna większość pacjentów szpitali psychiatrycznych i innych instytucji służby zdrowia cierpiących na zaburzenia psychiczne żyje w nędznych i upokarzających warunkach. Istnieją ponadto znaczne braki w zakresie opieki podstawowej i specjalistycznej.

Ingerencja w sektor opieki zdrowotnej ze strony organizacji pozarządowych, sponsorów i innych „filantropów” niereprezentujących prywatnego kapitału stanowi alibi dla pełnej prywatyzacji usług, i jednocześnie stanowi pomost prowadzący ku niej.

Oprócz pacjentów cierpiących na zaburzenia psychiczne, ofiarami prywatnej, czy tak zwanej „społecznej” infrastruktury, są pracownicy, których prawa pracownicze są pogwałcane oraz którzy są objęci systemami zatrudnienia tymczasowego, odczuwając ciągłą groźbę zwolnienia z pracy.

Popieramy zniesienie nieludzkiej, przypominającej warunki zakładów dla obłąkanych opieki psychiatrycznej realizowanej przez burżuazyjne rządy, stworzenie zintegrowanej sieci usług w zakresie zdrowia psychicznego w ramach jednego, publicznego, bezpłatnego systemu ochrony zdrowia i opieki społecznej, a także likwidację wszelkiej działalności komercyjnej niespełniającej rzeczywistych potrzeb nie tylko pacjentów, ale również ich rodzin i wszystkich ludzi.

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Sprawozdanie to ma na celu zwrócenie uwagi na zdrowie psychiczne, które, jak stwierdza sprawozdawczyni, ma wpływ na nasze życie codzienne i jest czynnikiem przyczyniającym się do pomyślności i sprawiedliwości społecznej. Zły stan zdrowia psychicznego prowadzi do pogorszenia się jakości życia ludzi i ich rodzin oraz ma konsekwencje dla sektorów zdrowia, gospodarki, szkolnictwa, zabezpieczenia społecznego, systemu karnego i wymiaru sprawiedliwości.

Rośnie obecnie świadomość tego, że nie ma zdrowia bez zdrowia psychicznego. Musimy uwzględnić w naszych rozważaniach pewne dane liczbowe przytoczone w sprawozdaniu, szczególnie:

- to, że jedna osoba na cztery przynajmniej raz w życiu cierpi na jedną z form zaburzeń psychicznych.
- że jednym z najbardziej powszechnych zaburzeń jest depresja, która dotyka jednej na sześć kobiet w Europie. Szacuje się, że do 2020 roku będzie ona najbardziej powszechną chorobą w rozwiniętym świecie oraz drugą najczęstszą przyczyną niepełnosprawności;
- w UE co roku odnotowuje się około 59 tysięcy samobójstw, z których 90% przypisuje się zaburzeniom psychicznym;
- najbardziej narażone na problemy ze zdrowiem psychicznym są grupy osób najsłabszych, takie jak bezrobotni, migranci, niepełnosprawni oraz osoby wykorzystywane seksualnie i osoby zażywające substancje psychoaktywne.

Bardzo ważne jest wspólne podejście do wyzwań związanych ze zdrowiem psychicznym, natomiast samo zdrowie psychiczne powinno być traktowane z równą powagą, co zdrowie fizyczne.

Françoise Grossetête (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania w sprawie zdrowia psychicznego, które ma na celu zapewnienie włączenie go do priorytetów politycznych Unii Europejskiej w zakresie zdrowia.

Sprawozdanie zawiera wezwanie do opracowania środków mających na celu zapobieganie depresji i samobójstwom, propagowanie zdrowia psychicznego wśród ludzi młodych i w szkolnictwie, w miejscu pracy oraz wśród ludzi starszych. Podkreślono w nim również rolę walki z napiętnowaniem oraz wykluczeniem społecznym. Tekst wzywa ponadto Komisję do zaproponowania wspólnych wskaźników w celu poprawy porównywalności danych oraz ułatwienia wymiany dobrych praktyk i współpracy między państwami członkowskimi na rzecz propagowania zdrowia psychicznego.

Wreszcie wyrażam zadowolenie z tego, że w sprawozdaniu dokonano wyraźnego rozróżnienia między zaburzeniami neurodegeneracyjnymi, takimi jak choroba Alzheimera, a chorobami psychicznymi. W istocie, choroba Alzheimera jest bardzo szczególnym rodzajem choroby, która nie powinna być traktowana w ten sam sposób, co choroby psychiczne.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Sprawozdanie pani poseł Tzampazi dotyczy ważnej kwestii związanej ze zdrowiem. Zważywszy że statystycznie jedna osoba na cztery doświadcza raz w życiu poważnego problemu ze zdrowiem psychicznym, praktycznie każdy z nas doświadczy takiego problemu lub będzie miał do czynienia z osobą, która go doświadczy. Niestety choroba psychiczna nadal stanowi piętno, dlatego państwa członkowskie muszą bezwzględnie współpracować ze sobą w celu wyeliminowania tego piętna i wdrożenia środków zapewniających sprawiedliwe i równe traktowanie.

Adrian Manole (PPE-DE), na piśmie. – Ze statystyk WHO wynika, że obecnie żyje 450 milionów ludzi, których dotknęła taka czy inna forma zaburzeń psychicznych lub zaburzeń zachowań. Liczba ta stanowi 12% ludności świata.

Podobnie, przewiduje się, że do roku 2010 depresja stanie się najbardziej powszechną chorobą współczesnego społeczeństwa.

Na przykład w Rumuni, w jednym tylko szpitalu – Klinicznym Szpitalu Psychiatrycznym im. dr. Alexandru Obregia – przyjęto w 2008 roku ponad 22 tysiące pacjentów, w większości cierpiących na depresję i schizofrenię.

Ludzie bezbronni i zepchnięci na margines społeczeństwa, jak bezrobotni oraz imigranci, a także niepełnosprawni lub osoby wykorzystywane seksualnie, są bardziej narażeni na depresję w czasie obecnego kryzysu gospodarczego.

Każde państwo stoi w obliczu problemu braku personelu medycznego wyspecjalizowanego w leczeniu pacjentów z zaburzeniami psychicznymi. W biednych krajach na sto tysięcy pacjentów przypada średnio 0,05 psychiatry. Problem ten pogłębia się w wielu krajach z uwagi na migrację specjalistycznego personelu medycznego. Myślę, że nade wszystko musimy starać się rozwiązać problem zdrowia psychicznego ludności przy pomocy o wiele mniej sztucznych metod i że wszystkie państwa członkowskie będą musiały ustanowić wspólne programy mające na celu ograniczenie, wszelkimi możliwymi sposobami, rozprzestrzenianie się tego problemu.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram to sprawozdanie, w którym wezwano państwa członkowskie do opracowania kampanii podnoszenia świadomości, zwalczania stygmatyzacji i wykluczenia społecznego oraz poprawienia ustawodawstwa dotyczącego zdrowia psychicznego. Jedna osoba na cztery przynajmniej raz w życiu doświadcza problemów ze zdrowiem psychicznym, mimo to choroby psychiczne są nadal przedmiotem napiętnowania. Przedmiotowe sprawozdanie stanowi kodeks podstawowych zasad, wartości i celów polityki w zakresie zdrowia psychicznego, który jest potrzebny w całej Europie jako narzędzie propagowania lepszego zrozumienia.

Mairead McGuinness (PPE-DE), na piśmie. – Głosowałam za przyjęciem tego sprawozdania. Jestem szczególnie zaniepokojona presją, jaką dla wielu osób i rodzin stanowi obecny kryzys finansowy i która może doprowadzić do spotęgowania problemów związanych ze zdrowiem psychicznym.

Jedna osoba na cztery przynajmniej raz w życiu ucierpi w wyniku jednej z form zaburzeń psychicznych.

Jednym z najpowszechniejszych zaburzeń jest depresja, która dotyka jednej kobiety na sześć w Europie. Szacuje się, że do roku 2020 depresja stanie się najbardziej powszechną chorobą rozwiniętego świata. W UE co roku popełnianych jest około 59 tysięcy samobójstw, z których 90% przypisuje się zaburzeniom psychicznym;

Musimy skupić naszą uwagę na problemach zdrowia psychicznego w równym stopniu, co na problemach zdrowia fizycznego.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Popieram sprawozdanie pani poseł Tzampazi w sprawie zdrowia psychicznego.

Zgadzam się ze sprawozdawczynią, że zasadnicze znaczenie ma uznanie równej wagi zdrowia psychicznego i fizycznego jako czynników mających wpływ na jakość życia. Propagowanie zdrowia psychicznego musi odbywać się wśród ludzi młodych, dorosłych oraz starszych, ze szczególnym uwzględnieniem tej ostatniej grupy osób, która jest bardziej narażona na ryzyko chorób degeneracyjnych, a także kobiet, które w większym stopniu cierpią na depresję.

Aby zapewnić osiągnięcie wyznaczonych celów, musimy w szczególności wprowadzić w życie środki mające na celu zwalczanie wykluczenia społecznego i marginalizacji, które mogą prowadzić do zaburzeń

psychicznych, a także środków promowania zdrowia psychicznego w miejscu pracy, gdzie ludzie są narażeni na znaczną presję oraz sytuacje stresowe, które mogą również powodować problemy psychiczne.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Z zadowoleniem przyjmuję rezultat tej rezolucji. W intergrupie ds. opiekunów często debatowaliśmy nad potencjałem UE do uczestnictwa w tej polityce, przy jednoczesnym poszanowaniu zasad pomocniczości oraz pierwszeństwa decyzji podejmowanych przez państwa członkowskie. Popieram wezwanie do współpracy wśród instytucji europejskich na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym, jak również wśród partnerów społecznych w pięciu głównych obszarach priorytetowych propagowania zdrowia psychicznego. Należy chronić ludzi przed stygmatyzacją oraz wykluczeniem społecznym niezależnie od wieku, płci, pochodzenia etnicznego i statusu społeczno-materiałowego. Godność ludzka ma tu pierwszorzędne znaczenie, w związku z czym należy umożliwić dostęp do zwiększonej pomocy i odpowiedniej terapii ludziom cierpiącym na problemy związane ze zdrowiem psychicznym, ich rodzinom oraz opiekunom.

Zdrowie psychiczne zależy od kilku czynników i z tego względu w moim sprawozdaniu w sprawie solidarności międzypokoleniowej podkreśliłam misję edukacyjną rodziców w odniesieniu do przyszłych pokoleń. Uwzględniłam również pomoc na rzecz starszych oraz niepełnosprawnych członków rodzin oraz niezastąpioną rolę kobiet i mężczyzn jako opiekunów, co jest konieczne dla poprawy wspólnego dobra. Należy uznać znaczenie tych czynników w równym stopniu, co wagę polityk sektorowych. Kobiety i mężczyźni, którzy dobrowolnie podejmują decyzję dotyczącą opieki nad chorymi członkami rodzin, powinni otrzymywać rekompensatę finansową. Przerwanie kariery zawodowej w celu podjęcia opieki nad krewnymi cierpiącymi na problemy psychiczne nie powinno mieć negatywnego wpływu na tę karierę oraz utrzymanie rodziny.

Wzywam państwa członkowskie do wspierania systemów udzielania urlopów obejmujących rozwiązania stosowane w takich przypadkach.

- Sprawozdanie: András Gyürk (A6-0030/2009)

Šarūnas Birutis (ALDE), na piśmie. – (LT) Racjonalizacja użycia energii powinna stanowić jeden z fundamentów opracowywanej obecnie polityki energetycznej UE. Poprzez bardziej racjonalne korzystanie z energii w Europie powinnyśmy zapewnić większe bezpieczeństwo dostaw. Ponieważ żadne zasadnicze środki nie są obecnie podejmowane, w ciągu następnych 20-30 lat zależność Europy od importowanej energii (obecnie 50% naszej energii pochodzi z importu) może osiągnąć poziom 70%, a niektóre państwa członkowskie mogą stać się jeszcze bardziej uzależnione. Bardziej mądre korzystanie z energii doprowadziłoby do zmniejszenia zanieczyszczenia środowiska. Bardziej racjonalne wykorzystywanie energii stanowi jeden z najbardziej skutecznych sposobów zmniejszania ilości emisji gazów cieplarnianych oraz zapewnienia wdrożenia wielkich planów w zakresie polityki klimatycznej UE. Ponadto środki w tym obszarze mają ogromny wpływ na konkurencyjność przemysłu europejskiego oraz możliwość osiągnięcia celów strategii lizbońskiej. Bardziej efektywne korzystanie z energii może doprowadzić do zmniejszenia obciążenia najsłabszych konsumentów i likwidacji ubóstwa energetycznego.

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Efektywność energetyczna ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia zmniejszenia unijnego rachunku za energię. Stanowi ona cenne narzędzie ograniczenia naszego uzależnienia od ropy naftowej.

Każdy naród może odnieść wiele korzyści z poznawania doświadczeń wszystkich państw członkowskich w tym obszarze, porównywania metodyk i strategii, aczkolwiek odpowiednio umieszczonych w kontekście każdego regionu.

Jeżeli chodzi o Portugalię, żałuję, że środki wdrożone w tym kraju nie zostały ujęte w spójny i kompleksowy plan działań, który należało przedstawić Komisji w przewidzianym terminie. Oznacza to, że mój kraj jest jednym z nielicznych krajów, które tego nie uczyniły, co sprawia, że nie jesteśmy w stanie w pełni dzielić się rozwiązaniami.

Pierwsza ocena krajowych planów działań stanowi punkt odniesienia dla dialogu w UE oraz użyteczne narzędzie umożliwienia państwom członkowskim przełożenia idei efektywności energetycznej na pragmatyczne środki umożliwiające osiągnięcie oczekiwanych rezultatów do 2020 roku

Ilda Figueiredo (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Kilka państw członkowskich opracowuje plany działań, lecz występują problemy z określaniem celów efektywności energetycznej. Zatem słuszną wydaje się propozycja położenia nacisku na skuteczne wdrożenie środków skupiających się na efektywności energetycznej, w tym

rozwoju najlepszych praktyk i synergii, a także lepszej informacji i doradztwa dla odbiorców końcowych. Niemniej nie wolno zapominać o wsparciu, jakie należy dać tym, którzy znajdują się w większych tarapatach finansowych.

Słuszne wydaje się również, by przy okazji przeglądu planów działań w 2009 roku szczegółowo zbadać wszystkie możliwości oszczędności w obszarze efektywności energetycznej – w tym zakresie, w jakim plany te jej dotyczą – bez podważania suwerenności każdego państwa członkowskiego. Analiza ta powinna służyć monitorowaniu trudności, oraz, w razie konieczności, podejmowaniu odpowiednich działań wsparcia mających na celu osiągnięcie celu proponowanego w zakresie efektywności energetycznej.

Ważne wydaje się również wspieranie przepisów wzmacniających przykładową rolę sektora publicznego oraz uznanie, że zwiększenie efektywności energetycznej budynków ma ogromny potencjał dla zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych oraz walki ze zmianami klimatu, zarówno z punktu widzenia przystosowania się do zmian klimatycznych i likwidowania ich przyczyn.

David Martin (PSE), na piśmie. – Unia Europejska traci ponad 20% swojej energii w związku z jej nieracjonalnym użyciem, co oznacza że można zużywać około 400 megaton (milion ton ekwiwalentu ropy naftowej) mniej energii i znacznie ograniczyć tym samym emisje. Popieram to sprawozdanie, ponieważ uwypukla ono potrzebę bardziej racjonalnego gospodarowania energią. W sprawozdaniu wyznacza się cel ograniczenia do 2016 r. strat energii o 9%.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Gyürka w sprawie krajowych planów działania na rzecz racjonalizacji zużycia energii.

Europejski problem zaopatrzenia w energię jest obecnie powszechnie znany i jest ściśle związany z kwestią efektywności energetycznej. Energia marnowana w UE stanowi luksus, na jaki nas nie stać; musimy naprawić ten stan rzeczy jak najszybciej, po to, ażeby uniknąć jeszcze bardziej bolesnych konsekwencji w przyszłości.

Zgadzam się, że jak dotąd krajowe plany działania zostały wdrożone jedynie częściowo, co oznacza, że osiągnięte rezultaty są różne. Uważam zatem, że istnieje potrzeba silniejszego zaangażowania zarówno ze strony sektora publicznego, jak i prywatnego, a także indywidualnych obywateli.

Zważywszy na kluczową pozycję MSP w Europie, zasadnicze znaczenie ma zapewnienie ich zaangażowania w plany działania; ponieważ są one bardziej dotknięte rosnącymi cenami energii; mogłyby one również wiele skorzystać na efektywności energetycznej, a ich wkład w realizację ogólnych celów byłby dalekosiężny.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE) na piśmie. – (PL) Racjonalizacja zużycia energii to wyjątkowo ważne działania. Opinia publiczna powinna wiedzieć, że jest to najbardziej oszczędny sposób przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Ale pozytywne skutki odczuje nie tylko środowisko. Im lepiej wykorzystujemy energię, tym mniej jej potrzebujemy, zatem tym mniej jesteśmy uzależnieni od jej importu. W obecnej sytuacji, w której energia wykorzystywana jest jako element polityki, jest to fakt, którego wagi nie można przecenić.

Wykorzystujemy energię coraz bardziej racjonalnie. Efekty takiej polityki da się zmierzyć. Od 1990 roku produkcja w UE wzrosła o 40%, dochód na mieszkańca o 1/3, zapotrzebowanie na energię zaś tylko o 11%. Bardziej racjonalna gospodarka energią przyczynia się więc do wzrostu gospodarczego każdego państwa członkowskiego.

Efektywność energetyczna i oszczędność energii powinny odegrać kluczową rolę, tak w ograniczeniu rosnącego popytu na energię, jak i w redukcji ilości spalanych paliw.

Redukcja emisji gazów cieplarnianych, większy udział zielonej energii, bardziej oszczędna energetycznie gospodarka to szansa na zmniejszenie poziomu uzależnienia od importu gazu i ropy. Europejska gospodarka musi stać się mniej podatna na wahania cen energii, inflację, a także na ryzyko związane z geopolitycznym położeniem tych surowców.

- Sprawozdanie: Miguél Ramos (A6-0016/2009)

Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – (SV) My szwedzcy socjaldemokraci zdecydowaliśmy się wstrzymać od głosu. Oczywiście nie mamy nic przeciwko badaniom i zwiększeniu wiedzy na temat sektora rybołówstwa i sektorów pokrewnych. Uważamy jednak nade wszystko, że UE musi wcielać w życie swoje słowa dotyczące polityki rybołówstwa. UE musi działać

szybko, aby zlikwidować problemy przełowienia i zagrożonych zasobów. Musi to stać się punktem wyjścia wspólnej polityki rybackiej oraz głównym przedmiotem jej zainteresowania.

John Attard-Montalto (PSE), na piśmie. – Nie można niedoceniać znaczenia szczególnej uwagi wobec konkretnych problemów związanych z rybołówstwem i akwakulturą. Jest ona oczywistą koniecznością z punktu widzenia gospodarczego, społecznego oraz politycznego znaczenia tego sektora w UE. W moim kraju, Malcie, szczególną uwagę poświęca się zarówno rybołówstwu, jak akwakulturze.

W pełni zgadzam się z zaleceniem Komisji Rybołówstwa, aby w dziedzinie naukowych badań morskich priorytet nadać nie tylko badaniom mającym na celu zdobycie wiedzy na temat zasobów ryb, lecz również handlowym, gospodarczym oraz społecznym aspektom leżącym u podstaw gospodarki morskiej, ponieważ wszystkie te aspekty mają zasadnicze znaczenie. Musimy zapewnić priorytetowe traktowanie badań stosowanych w dziedzinach rybołówstwa i akwakultury.

Na nieszczęście istnieje wyraźny konflikt interesów między rybakami a naukowcami w krótkiej perspektywie czasowej. W dłuższej perspektywie cele te będą bardziej zbieżne.

Badania należy podjąć z uwagi na malejące zasoby. Proces kurczenia się zasobów doprowadzi do zniknięcia całych gatunków. Dlatego bezwzględnie konieczna jest pełna współpraca w tej dziedzinie między naukowcami, rybakami oraz podmiotami prowadzącymi działalność w sektorze akwakultury.

Charlotte Cederschiöld, Gunnar Hökmark i Anna Ibrisagic (PPE-DE), na piśmie. – (SV) My, szwedzcy konserwatyści, głosowaliśmy dziś za przyjęciem sprawozdania z własnej inicjatywy pani poseł Miguélez Ramos (A6-0016/2009) w sprawie badań stosowanych w dziedzinie wspólnej polityki rybackiej. Podzielamy podstawowe założenie sprawozdania, że polityka rybołówstwa powinna mieć podstawę naukową i że konsensus między rybakami i badaczami stanowi podstawę polityki dostosowanej do zasad zrównoważonego rozwoju.

Uważamy jednak, że należy utrzymać w mocy siódmy program ramowy, wraz z jego priorytetami i ograniczeniami.

Lena Ek (ALDE), na piśmie. – (SV) Zdecydowałam się głosować za przyjęciem sprawozdania pani poseł Miguélez Ramos w sprawie badań stosowanych w dziedzinie wspólnej polityki rybackiej.

Ważne jest wspieranie zwiększonych inwestycji w badanie skutków polityki rybołówstwa dla zasobów rybnych, ekosystemów oraz różnorodności biologicznej. Mam w związku z tym bardzo krytyczne zdanie na temat części polityki rybołówstwa UE. Niemniej pani poseł Miguélez Ramos podkreśla wagę uwzględnienia w decyzjach politycznych podstaw naukowych i długotrwałej trwałości, a nie opierania ich na krótkofalowych interesach przemysłu rybnego. Ten aspekt sprawozdania uważam za pozytywny.

Mimo to, niepokoją mnie możliwe interpretacje sprawozdania, które mogą doprowadzić do zwiększenia wydatków na wsparcie finansowe europejskiego przemysłu rybnego oraz wzmocnienia pozycji tego przemysłu. Wszystkie badania w sektorze rybołówstwa powinny uwzględniać jasno określoną perspektywę środowiskową.

Duarte Freitas (PPE-DE), na piśmie. – (PT) W grudniu 2006 roku Parlament Europejski i Rada przyjęły ważną decyzję dotyczącą siódmego programu ramowego Wspólnoty Europejskiej w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji (2007-2013). Z satysfakcją wspominam to, że w owym czasie odniosłem się do ogromnej wagi zagwarantowania większego i lepszego postępu technicznego w obszarze rybołówstwa i akwakultury.

Dlatego uważam, że przedmiotowe sprawozdanie z własnej inicjatywy zostało przedstawione w odpowiednim czasie i jest niezwykle ważne z punktu widzenia celów nowej reformy wspólnej polityki rybackiej (WPRyb).

Wśród polityk wspólnotowych, wspólna polityka rybacka jest zależna od badań naukowych w największym stopniu, ponieważ wiarygodność środków przyjętych w ramach WPRyb opiera się na wysokiej jakości ekspertyzach naukowych.

Ponadto postęp technologiczny w zakresie statków, sprzętu do połowów oraz silników może zagwarantować trwały rozwój sektora w przyszłości, zapewniając w ten sposób lepszą ochronę środowiska i większą konkurencyjność flot.

Głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Badania naukowe w obszarze rybołówstwa mają zasadnicze znaczenie dla zapewnienia odpowiedniej polityki zarządzania rybołówstwem, która musi uwzględniać społeczne, środowiskowe i gospodarcze aspekty tej działalności jako jednego z głównych źródeł żywności.

Badania te nie powinny jedynie stanowić narzędzia oceny stanu zasobów ryb i generowania modeli prognozowania ich rozwoju, lecz powinny również prowadzić do udoskonalenia sprzętu do połowów i statków oraz poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa rybaków, a także oceny oddziaływania różnych systemów/instrumentów gospodarki rybnej na zatrudnienie oraz dochody społeczności rybackich.

Jednakże aby badania naukowe w zakresie rybołówstwa mogły sprostać wyznaczonym celom oraz wskazanym potrzebom, ważne jest przekazanie na ich rzecz przez UE oraz każde państwo członkowskie koniecznych zasobów, w tym środków finansowych. Dlatego popieramy zalecenia w tym zakresie przedstawione w sprawozdaniu.

Uważamy jednak, że rozwój badań naukowych bezwzględnie wymaga uznania wartości zaangażowanych w nie zasobów ludzkich. Oznacza to zagwarantowanie praw specjalistów w zakresie umów zatrudnienia – poprzez walkę z niepewnością stosunku zatrudnienia, w obliczu której stoi wielu naukowców – godziwego wynagrodzenia oraz dostępu do systemów zabezpieczenia społecznego, wśród wielu innych praw pracowniczych.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Miguélez w sprawie badań w dziedzinie rybołówstwa. Jestem przeciwnikiem wspólnej polityki rybackiej i uważam, że gospodarka rybna powinna wchodzić w zakres uprawnień współpracujących ze sobą rybackich krajów Europy. Współpraca ta wymagałaby wspólnych działań w dziedzinie nauki i badań, w które UE może wnieść wartość dodaną.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Miguélez Ramos w sprawie badań stosowanych w dziedzinie wspólnej polityki rybackiej.

Mądre oraz odpowiedzialne korzystanie z zasobów naturalnych nabiera coraz większej wagi zważywszy na oczywiste i niemożliwe do przyjęcia zubożanie tych zasobów na przestrzeni lat, zarówno pod względem ilościowym, jak jakościowym.

Z punktu widzenia środowiska morskiego niezwykle ważna jest zatem troska o jego ochronę oraz przyjęcie podejścia opartego na uważnej ocenie ekosystemów, uwzględniającego w sposób całościowy wszystkie działania związane z morzem. Jasne jest, że ten rodzaj podejścia może pozytywnie wpłynąć na zrównoważony rozwój zarówno gospodarki, jaki i społeczeństwa, a także ogólnej konkurencyjności systemu w średniej i długiej perspektywie czasowej.

Uważam zatem, że ważne jest zwiększenie finansowania badań stosowanych w sektorze rybołówstwa, w tym ze środków siódmego programu ramowego w zakresie badań, zgodnie z tym co przewidziano w przeszłości w ramach poprzednich programów ramowych. Powinniśmy również ułatwić stworzenie sieci ośrodków badań, które mogłyby wspólnie korzystać ze specjalistycznej infrastruktury oraz wymieniać się przydatnymi informacjami i danymi.

Olle Schmidt (ALDE), na piśmie. – (SV) Zdecydowaliśmy się głosować za przyjęciem sprawozdania pani poseł Miguélez Ramos w sprawie badań stosowanych w dziedzinie wspólnej polityki rybackiej.

Ważne jest wspieranie zwiększonych inwestycji w badania konsekwencji polityki rybołówstwa dla zasobów ryb, ekosystemów oraz różnorodności biologicznej. Mamy bardzo krytyczne zdanie na temat niektórych aspektów polityki rybołówstwa UE ze względów środowiskowych. Niemniej pani poseł Miguélez Ramos podkreśla wagę uwzględnienia w decyzjach politycznych podstaw naukowych i długotrwałej trwałości, a nie opierania ich na krótkofalowych interesach przemysłu rybnego. Ten aspekt sprawozdania uważamy za pozytywny.

Mimo to, niepokoją nas możliwe interpretacje sprawozdania, które mogą doprowadzić do zwiększenia wydatków na wsparcie finansowe europejskiego przemysłu rybnego oraz wzmocnienia pozycji tego przemysłu. Wszystkie badania w sektorze rybołówstwa, na rzecz których przekazywane są dodatkowe środki, powinny uwzględniać jasno określoną perspektywę środowiskową.

- Sprawozdanie: Charlotte Cederschiöld (A6-0029/2009)

Bairbre de Brún (GUE/NGL), na piśmie. – Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Cederschiöld, ponieważ uważam, że możliwość pracy i życia w innym państwie członkowskim jest ważnym prawem europejskich obywateli. Popieram zamiar ułatwienia mobilności specjalistów i zagwarantowania bezpieczeństwa konsumentów przedstawiony w sprawozdaniu.

Nie mogę jednak w pełni poprzeć pewnych aspektów sprawozdania pani poseł Cederschiöld, takich jak zapisy dotyczące zniesienia przeszkód w swobodnym przepływie osób i usług, które mogłyby być interpretowane jako zapisy wymierzone w umowy zbiorowe na rynku pracy. Co się tyczy objęcia umowami specjalistów z dziedziny ochrony zdrowia, dostrzegam ryzyko deregulacji sektora opieki zdrowotnej.

Małgorzata Handzlik (PPE-DE), na piśmie. – Jedną z podstawowych swobód rynku wewnętrznego Unii Europejskiej jest swoboda poruszania się. Dzięki niej możemy nie tylko swobodnie podróżować po terytorium Unii Europejskiej, ale także podejmować pracę. Liczba osób korzystających z tej możliwości stale rośnie, czego najlepszym przykładem jest obserwowana w ostatnich latach mobilność pracowników z nowych państw członkowskich, w tym z Polski. Obecnie około 2% ogółu mieszkańców Unii Europejskiej mieszka i pracuje w innym państwie członkowskim.

Mimo znoszenia kolejnych barier na wspólnym rynku wewnętrznym, nadal dla wielu osób jedną z głównych przeszkód w podjęciu pracy w innym państwie członkowskim jest obawa o brak uznania kwalifikacji uzyskanych w innych państwach członkowskich. Stąd dzisiejsze sprawozdanie, które wzywa do utworzenia europejskiej legitymacji zawodowej dla dostawców usług. Wprowadzenie takiej legitymacji mogłoby ułatwić mobilność przedstawicieli niektórych zawodów, dając jednocześnie pewność co do kwalifikacji pracownika posługującego się danym dokumentem, zwiększyć przejrzystość kwalifikacji, ich uznawania i porównywalności.

Dlatego też z zadowoleniem przyjmuję przyjęcie przez Parlament Europejski sprawozdania, które z pewnością wpłynie na kształt dalszej debaty nad ustanowieniem legitymacji zawodowej.

Jens Holm and Eva-Britt Svensson (GUE/NGL), na piśmie. – Możliwość pracy i życia w innym państwie członkowskim jest ważnym prawem europejskich obywateli i popieram zamiar ułatwienia mobilności specjalistów oraz zagwarantowania bezpieczeństwa konsumentów. Nie mogę jednak w pełni poprzeć pewnych aspektów sprawozdania pani poseł Cederschiöld, takich jak zapisy dotyczące zniesienia przeszkód w swobodnym przepływie osób i usług, które mogłyby być interpretowane jako zapisy wymierzone w umowy zbiorowe na rynku pracy. Co się tyczy objęcia umową specjalistów z dziedziny opieki zdrowotnej, dostrzegam ryzyko deregulacji sektora opieki zdrowotnej. Dlatego wstrzymałem się od głosu w końcowym głosowaniu nad sprawozdaniem.

Kartika Tamara Liotard (GUE/NGL), na piśmie. – Możliwość pracy i życia w innym państwie członkowskim jest ważnym prawem europejskich obywateli i popieram zamiar ułatwienia mobilności specjalistów oraz zagwarantowania bezpieczeństwa konsumentów. Nie mogę jednak w pełni poprzeć pewnych aspektów sprawozdania pani poseł Cederschiöld, takich jak zapisy dotyczące zniesienia przeszkód w swobodnym przepływie osób i usług, które mogłyby być interpretowane jako zapisy wymierzone w umowy zbiorowe na rynku pracy. Co się tyczy objęcia umową specjalistów z dziedziny opieki zdrowotnej, dostrzegam ryzyko deregulacji sektora opieki zdrowotnej. Dlatego wstrzymałam się od głosu w końcowym głosowaniu nad sprawozdaniem.

Nicolae Vlad Popa (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Poparłem inicjatywę stworzenia europejskiej legitymacji zawodowej dla usługodawców, głosując za nią, ponieważ stanowi ona nowy sposób zapewnienia swobodnego przepływu osób i usług. Musimy w jak największym stopniu zachęcać do migracji siły roboczej oraz ułatwiać mobilność zawodową poprzez przyspieszanie wymiany informacji między państwem członkowskim pochodzenia a przyjmującym państwem członkowskim.

Według statystyk dotyczących skarg, które wpłynęły do SOLVIT w 2007 roku, 20% tych skarg dotyczyło uznania kwalifikacji zawodowych wymaganych do wykonywania zawodów regulowanych. Stworzenie europejskiej legitymacji zawodowej dla usługodawców spowoduje usunięcie niektórych przeszkód w przemieszczaniu się europejskich obywateli, którzy pragną podjąć pracę za wynagrodzeniem w kraju innym niż kraj pochodzenia.

Ponadto informacje zawarte w tej legitymacji zawodowej będą przydatne zarówno dla pracodawców, jak i konsumentów, przynosząc jednocześnie korzyści zawodom nieregulowanym i niezharmonizowanym.

Luca Romagnoli (NI), *na piśmie*. – (IT) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Cederschiöld w sprawie europejskiej legitymacji zawodowej dla dostawców usług.

Postąpiłem tak, ponieważ moim zdaniem, mimo obowiązywania dyrektywy 2005/36/WE, mającej na celu zachęcanie do mobilności zawodowej, rynek ten jest nadal zasadniczo rynkiem krajowym. Mówiąc bardziej ogólnie, mobilność pracowników w Unii Europejskiej utrzymuje się na bardzo niskim poziomie, stanowiąc barierę prawidłowego funkcjonowania rynku wewnętrznego oraz realizacji strategii lizbońskiej na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia.

W związku z tym uważam, że niezbędne jest ustanowienie europejskich legitymacji zawodowych – które w niektórych przypadkach już istnieją – w celu objęcia wszystkich zawodów, w tym zawodów nieregulowanych. Będzie ono stanowiło promocję ich uznawania w państwach członkowskich oraz zwiększy możliwości dostępu konsumentów do usług usługodawców zagranicznych, a tym samym pomoże zwiększyć integrację na wewnętrznym rynku europejskim.

- Sprawozdanie: Elspeth Attwooll (A6-0025/2009)

Šarūnas Birutis (ALDE), *na piśmie*. – (LT) Uważam, że zważywszy na bolesną przeszłość połowu wielorybów oraz niedawny wzrost liczby zagrożeń, na jakie napotykają populacje tych ssaków – takich jak przypadkowe przyłowy wynikające z działalności rybackiej, zderzenia ze statkami, zmiany klimatyczne na świecie oraz hałas w oceanach – Unia Europejska musi promować, na najważniejszych forach międzynarodowych, w sposób skoordynowany i spójny, najwyższy poziom ochrony wielorybów na szczeblu światowym. Zachęcam państwa do przeciwstawienia się każdemu wnioskowi, który mógłby zostać użyty do legalizacji połowów wielorybów w celach naukowych i komercyjnych u wybrzeży lub gdziekolwiek indziej, lub do umożliwienia międzynarodowego handlu produktami z wielorybów.

Duarte Freitas (PPE-DE), *na piśmie*. – (PT) Mimo działań i inicjatyw prowadzonych przez IWC (Międzynarodową Komisję Wielorybniczą), sytuacja wielu gatunków waleni jest nadal niepokojąca, ponieważ wiele z nich jest zagrożonych wymarciem. Kwestia połowu wielorybów do celów naukowych nadal stanowi „przykrywkę” dla połowu tych ssaków do innych celów, dlatego UE musi interweniować, dążąc do zmiany międzynarodowej sytuacji w tym zakresie.

Niektóre z kluczowych w moim odczuciu postulatów sprawozdania to wsparcie na rzecz utrzymania moratorium, przeciwstawianie się wszelkim propozycjom dotyczącym nowych metod połowów, zgoda na to, aby wszelka działalność w zakresie połowu wielorybów prowadzona przez członków IWC podlegała kontroli IWC oraz wsparcie propozycji zmierzających do położenia kresu „połowom naukowym” niepodlegającym kontroli IWC.

Zapewnienie określenia przez UE swojego stanowiska politycznego w tym przedmiocie oraz przyjęcie wiodącej roli w realizacji celów związanych z poszanowaniem różnorodności biologicznej oraz zrównoważonego rozwoju stanowią fundamentalne cele, które UE musi przyjąć.

Dlatego głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

Nils Lundgren (IND/DEM), *na piśmie*. – (SV) Podobnie jak sprawozdawca popieram światowe moratorium na połowy wielorybów w celach zarobkowych oraz zakaz międzynarodowego handlu produktami z wielorybów. Istnieją również dobre powody, aby dążyć do położenia kresu temu co określa się mianem „połowów wielorybów do celów naukowych”.

Skoro działania na rzecz rozwiązania tych problemów mają być realizowane na szczeblu międzynarodowym, należy dążyć do współpracy w ramach Międzynarodowej Komisji Wielorybniczej, a nie UE.

Mimo tego zasadniczego zastrzeżenia zdecydowałem się głosować za przyjęciem sprawozdania.

Luca Romagnoli (NI), *na piśmie*. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Attwooll w sprawie działań Wspólnoty dotyczących połowów wielorybów.

Uznaję potrzebę zakazu polowania na te zagrożone wyginięciem ssaki oraz zdecydowanych działań na rzecz ich przetrwania. Obowiązujące moratorium na połowy wielorybów przyniosło już dobre rezultaty pod względem wzrostu liczby waleni, chociaż wiele liczących się krajów nie przyjęło go, co oznacza, że połowy trwają nadal. Zatem z zadowoleniem przyjmuję wezwanie Komisji do przedłożenia nowych wniosków w celu zachęcenia do poprawy tych rezultatów.

Myślę, że ważne jest również rozróżnienie pomiędzy połowami wielorybów w celach zarobkowych oraz połowów tradycyjnych mających na celu zapewnienie utrzymania społeczności lokalnej. Ten drugi rodzaj połowów został słusznie wyłączony z zakresu moratorium, podobnie jak badania naukowe na wielorybach uwzględniające potrzebę ochrony gatunku.

- Sprawozdanie: Ivo Belet (A6-0027/2009)

Alessandro Battilocchio (PSE), *na piśmie*. – (IT) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania. Jednym z głównych powodów uczestniczenia WE w Obserwatorium jest to, że jego działalność pomaga wzmocnić konkurencyjność wspólnotowej branży audiowizualnej. Na przykład dystrybucja towarów audiowizualnych często utrudnia brak wiedzy o różnicach między przepisami krajowymi. Obserwatorium pomaga pokonywać te przeszkody, zapewniając zainteresowanym podmiotom wiedzę fachową i systematyczne informacje.

Niestety prawodawstwo przyjmowane przez Wspólnotę Europejską jest często w niewystarczającym stopniu publikowane we Włoszech. Z tego względu istnieje potrzeba większej przejrzystości legislacyjnej, szczególnie w zakresie praw autorskich oraz prawa ochrony konsumenta oraz przepisów podatkowych i prawa pracy. Wreszcie ważne jest zwiększenie zdolności Obserwatorium do monitorowania nowych osiągnięć, takich jak nowe modele konsumpcji w odniesieniu do produktów audiowizualnych, szczególnie gier wideo oraz Internetu.

Šarūnas Birutis (ALDE), *na piśmie*. Jednym z głównych powodów uczestniczenia WE w działalności Obserwatorium jest warunek wstępny, że poprzez swoją pracę Obserwatorium pomoże wzmocnić konkurencyjność branży audiowizualnej Wspólnoty. W dystrybucji towarów audiowizualnych często istnieje problem niewystarczającej wiedzy na temat różnic między ustawodawstwami krajowymi. Dostarczając zaangażowanym podmiotom wiedzę techniczną oraz specjalistyczne informacje, Obserwatorium pomaga pokonywać tę przeszkodę, dlatego należy przychylnie patrzeć na uczestnictwo Wspólnoty. Dzięki nabywaniu informacji oraz reklamowaniu swoich publikacji Obserwatorium stało się głównym źródłem informacji ekonomicznych i prawnych dotyczących różnych segmentów branży audiowizualnej, które są wykorzystywane zarówno przez członków sektora publicznego, jak i prywatnego. Ponadto Komisja wskazuje, że jednym z najbardziej wartościowych aktywów obserwatorium jest jego zdolność do tworzenia i utrzymywania sieci partnerów naukowych. Sieci te pomagają poprawić jakość analiz ekonomicznych i prawnych Obserwatorium.

Nicodim Bulzesc (PPE-DE), *na piśmie*. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania, ponieważ Europejskie Obserwatorium Audiowizualne jest jedyną paneuropejską organizacją pozarządową gromadzącą i rozpowszechniającą informacje na temat europejskiej branży audiowizualnej. Odgrywa ono ważną rolę, zapewniając szczegółowe informacje dotyczące sektora zarówno podmiotom publicznym, jak i prywatnym.

Nils Lundgren (IND/DEM), *na piśmie*. – (SV) Głosowałem za odrzuceniem sprawozdania w sprawie udziału Wspólnoty w Europejskim Obserwatorium Audiowizualnym. W działalność Europejskiego Obserwatorium Audiowizualnego powinny zaangażować się i finansować ją państwa członkowskie.

Iosif Matula (PPE-DE), *na piśmie*. – (RO) Głosowałem za przyjęciem projektu sprawozdania w sprawie udziału Wspólnoty w Europejskim Obserwatorium Audiowizualnym, będącym projektem popieranym przez Grupę PPE-DE z wielu względów.

Po pierwsze uważam, że niezwykle ważne jest, abyśmy mieli maksymalnie przejrzysty rynek audiowizualny oraz zapewnili dostęp do istotnych informacji jak największej liczbie instytucji. Jest to jedyny sposób zapewnienia rzeczywistej konkurencji i osiągnięcia przez nas celów wzrostu gospodarczego określonych w strategii lizbońskiej.

Po drugie ważne wydaje się to, że Obserwatorium skupia zarówno państwa członkowskie UE, jak i kraje spoza Wspólnoty, co stanowi istotny czynnik spójności na poziomie wszystkich krajów europejskich. Nie tylko umożliwi nam to połączenie całego kontynentu, lecz również ułatwi swobodny przepływ towarów i usług pochodzących z sektora audiowizualnego, przyczyniając się do znacznego rozszerzenia tego rynku.

W celu zwiększenia efektywności Obserwatorium musimy jednak uwzględnić nastanie oraz rozwój nowych technologii.

Osobiście popieram zapisy, które rozszerzają zakres działalności Obserwatorium w celu zgromadzenia bardziej kompleksowej wiedzy w tym obszarze i dostarczania jeszcze bardziej wartościowych informacji,

które będą przydatne z gospodarczego punktu widzenia, lecz również zrozumienia europejskiego kontekstu społecznego i kulturalnego.

Luca Romagnoli (NI), *na piśmie*. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Beleta w sprawie uczestnictwa Wspólnoty w Europejskim Obserwatorium Audiowizualnym.

W moim odczuciu praca Obserwatorium jest bardzo ważna; jest ono jedyną instytucją poświęconą gromadzeniu i rozpowszechnianiu informacji dotyczących europejskiej branży audiowizualnej, a zatem spełnia zadanie pobudzania rozwoju dziedziny audiowizualnej, która staje się w ostatnich latach coraz ważniejsza, w miarę rosnącego użycia technologii cyfrowej. Ponadto poprzez swoje badania i analizy rynkowe zapewnia ono wartościową pomoc zarówno dla decydentów politycznych, jak i samej branży audiowizualnej.

Zgadzam się również, że działalność obserwatorium powinna zostać jeszcze bardziej rozszerzona o badania prawa podatkowego i prawa pracy w odniesieniu do sektora audiowizualnego, co wzmocni jego współpracę z państwami członkowskimi.

- Sprawozdanie: Claudio Fava (A6-0026/2009)

Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), *na piśmie*. – (SV) My, szwedzcy socjaldemokraci, popieramy otwartą politykę migracyjną, skoncentrowaną na potrzebach ludzi. Oznacza to, że ostatecznie zdecydowaliśmy się poprzeć sprawozdanie pana posła Favy, ponieważ stanowi ono jasny komunikat, że niedopuszczalne jest wykorzystywanie przez pracodawców słabej pozycji migrantów nieposiadających pozwolenia na pracę i ponieważ przewiduje ono danie tym migrantom określonych praw w kilku spośród państw członkowskich UE, w których nie mają oni tych praw. Warunkiem wstępnym naszego głosowania za przyjęciem sprawozdania było zaakceptowanie przez Radę zastrzeżenia Parlamentu, aby artykuł 9 nie stwarzał w żaden sposób precedensu w przyszłości, ponieważ mogłoby to utrudnić przyjęcie wspólnych zasad dotyczących odpowiedzialności wykonawców za swoich podwykonawców.

Jasne jest dla nas, że wykonawcy muszą być zobowiązani zapewnić, aby ich podwykonawcy przestrzegali wszystkich obowiązujących umów zbiorowych. Pracodawcy nie mogą mieć możliwości uniknięcia stosowania przepisów prawa pracy poprzez korzystanie ze złożonego łańcucha podwykonawców. W przedmiotowej dyrektywie odpowiedzialność jest jednak ograniczona do pierwszego szczebla podwykonawców, co uznajemy za niedopuszczalne. Ważne jest jednak to, że nie zawarto w sprawozdaniu żadnego zapisu, który zapobiegałby wprowadzaniu przez indywidualne państwa członkowskie bardziej kompleksowego ustawodawstwa.

Zasadniczo jesteśmy również przeciwni zwolnieniu z odpowiedzialności osób fizycznych zatrudniających osoby na czarno w domu. Uważamy, że osoby zatrudnione nielegalnie są równie bezbronne nawet wtedy, gdy pracują dla osób prywatnych.

Alin Lucian Antochi (PSE), *na piśmie*. – (RO) Dyrektywa, nad którą właśnie głosowano, stanowi kolejny krok w kierunku opracowania oraz stosowania wspólnych przepisów oraz środków wymaganych do uregulowania sytuacji imigrantów, szczególnie pracowników z krajów trzecich przebywających nielegalnie w Unii Europejskiej.

Perspektywy lepszej jakości życia otwierające się dzięki znalezieniu pracy stanowią jeden z głównych czynników zachęcających ludzi do nielegalnej migracji. Natomiast konsekwencje korzyści uzyskiwanych przez pracodawców to marnotrawienie środków publicznych oraz zakłócenia konkurencji w sektorze gospodarki, pozbawianie nielegalnych pracowników ubezpieczenia społecznego oraz prawa do świadczeń emerytalno-rentowych.

Dlatego też obecna dyrektywa odnosi się do polityki migracyjnej, a kary są wymierzone w pracodawców, a nie pracowników pochodzących z krajów trzecich. Należy również poświęcić szczególną uwagę obywatelom z nowych państw członkowskich, którzy pomimo swego statusu obywateli Europy, nadal podlegają międzynarodowym przepisom zatrudnienia, co ogranicza ich swobodny dostęp do rynku pracy w starych państwach członkowskich.

Takie środki jak zmuszanie pracodawców do sprawdzania zezwoleń na pobyt pracowników z krajów trzecich a także sankcje finansowe i karne przewidziane w stosunku do pracodawców uwiadamiają wysiłki Wspólnoty i państw członkowskich na rzecz koordynacji ich polityk w stosunku do imigrantów i nielegalnego zatrudnienia. W rzeczywistości, teraz, gdy Unia Europejska stoi w obliczu coraz większego spadku liczby ludności, musimy zdać sobie sprawę, że nie rozwiązujemy tego problemu, wydalając tych pracowników z

kraju, lecz regulując sytuację. Nadzieja na takie właśnie rozwiązanie kierowała mną, gdy głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

Lena Ek (ALDE), na piśmie. – (RO) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania w sprawie kar dla pracodawców zatrudniających obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE.

Wniosek ma na celu zapobieżenie wykorzystywaniu obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE przez pracodawców oraz wzmocnienie praw pracowników. W przypadku nielegalnego zatrudnienia, karany będzie łamiący prawo pracodawca, a nie pracownik.

W niektórych krajach UE brakuje tego rodzaju ustawodawstwa. Inne kraje mają ustawodawstwo, ale nie zostało ono wdrożone, lub nie jest przestrzegane. Wspólne zasady UE dotyczące zapobiegania wykorzystywaniu i zatrudnianiu robotników przebywających nielegalnie na terytorium UE są zatem jednym ze sposobów podniesienia poprzeczki dla wielu krajów UE.

Wniosek, nad którym dziś głosujemy, ma wiele wad. Gdyby decyzja należała do mnie, wiele z jego części wyglądało by inaczej. Życzyłabym sobie na przykład większej ochrony kobiet pracujących w domu. Jednakże alternatywą jest nieposiadanie żadnej dyrektywy, a tym samym mniejsza ochrona od czterech do ośmiu milionów nielegalnie przebywających na terytorium UE obywateli z krajów trzecich, którzy pracują obecnie na czarno w UE i którzy, z racji swojej ciężkiej sytuacji, są ciągle wykorzystywani przez pracodawców.

Choć ważne jest zapobieganie nielegalnej imigracji oraz wykorzystywaniu obywateli krajów trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE, musimy jednocześnie zapewnić zwiększenie szans osiedlania się i poszukiwania pracy w obrębie UE zgodnie z prawem. Kwestie te są regulowane w innych dyrektywach, które negocjowaliśmy w Parlamencie Europejskim w zeszłym roku.

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – (RO) Popieram sprawozdanie pana posła Favy w sprawie kar dla pracodawców zatrudniających obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE. Niektórzy pozbawieni skrupułów pracodawcy są gotowi wykorzystywać nielegalnych pracowników, oferując im stawki wynagrodzenia niższe od pensji minimalnej, okropne warunki pracy oraz długie godziny pracy. Gdy zostają oni na tym przyłapani, ponoszą surowe kary.

Problem polega jednak na tym, że istnieje podła zmowa milczenia mająca na celu zatajenie wykorzystywania nielegalnych pracowników. Pracodawcy odnoszą korzyści finansowe, z których nie chcą, rzecz jasna, rezygnować, podczas gdy pracownicy, którzy odważą się sprzeciwić wykorzystywaniu, są deportowani. Jeżeli mamy być poważni, musimy przyjąć politykę, która obejmie amnestią tych, którzy ujawniają pracodawców wykorzystujących nielegalnie zatrudnionych pracowników. Zmieniliby to równowagę sił między pracownikami a pracodawcami w sposób pozwalający na praktyczne wyeliminowanie problemu.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Ogólny zakaz nielegalnego zatrudniania pracowników w celu powstrzymania nielegalnej imigracji można jedynie przyjąć z zadowoleniem, tak samo jak kary wobec pracodawców, którzy zatrudniają takich pracowników – często by ich wykorzystać; pracodawcy ci są, ni mniej, ni więcej, współczesną formą handlarzy niewolników.

Mam jednak pewne zastrzeżenia. Po raz kolejny Unia Europejska wykorzystuje pewne zagadnienie, powołując się na podstawę prawną Wspólnoty, pierwszy filar, aby rozszerzyć w zakresie swoich kompetencji w zakresie harmonizacji prawa karnego państw członkowskich. Irlandia i Wielka Brytania, które skorzystały ze swojego prawa do skorzystania z klauzuli opt-out, przewidzianej w traktatach, stanowią godny odnotowania wyjątek.

Nasuwać się również na myśl wydarzenia, które miały miejsce w następstwie akcji strajkowej w modnej restauracji w Neuilly, ulubionej restauracji pana prezydenta Sarokzy'ego. Jej kierownictwo twierdzi, że jest ofiarą rynku pracy zbyt sztywnego lub protekcyjnego wobec siły roboczej, której wypłaca zgodną z prawem płacę minimalną. Otwarto zatem większe możliwości legalizacji pobytu przez pracę. Dyrektywa jeszcze bardziej wzmocni te możliwości poprzez umożliwienie nielegalnemu pracownikowi legalizację swojego statusu po prostu poprzez złożenie doniesienia na pracodawcę.

Obawiam się, że w praktyce, w krajach tak pobłażliwych w tym względzie jak Francja, wszystkie te wysiłki nie odniosą żadnego efektu, jeżeli chodzi o ograniczenie napływu nielegalnych imigrantów.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Niezależnie od potrzeby wzmocnienia procedur mających na celu zwalczanie nielegalnego zatrudniania pracowników, niedopuszczalne jest to, że dyrektywa ta karze zarówno winowajców, jak i ofiary.

Celem przedmiotowej dyrektywy jest uzupełnienie skandalicznej dyrektywy w sprawie powrotu imigrantów – którą w Portugalii przyjął socjalistyczny rząd – poprzez wprowadzenie w życie kar wobec pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających na terytorium UE pracowników oraz określenie – jako zasady ogólnej i automatycznej – procedury wydalenia takich pracowników, z nielicznymi wyjątkami.

Wydalenie nielegalnych imigrantów nie powinno stanowić alternatywy wobec wyzysku nielegalnie przebywających w UE pracowników migrujących.

Dyrektywa ta nie przewiduje przyjęcia zasady ochrony pracowników migrujących oraz ochrony tych którzy, będąc zmuszonymi do pracy w niedopuszczalnych warunkach, donoszą na pracodawców. Dodatkowo dyrektywa nie chroni w pełni praw tych pracowników, stanowiąc, że „w przypadku gdy pracodawca nie wypłacił zaległych należności, państwa członkowskie nie mają obowiązku wywiązywać się z tego zobowiązania za pracodawcę”.

Ponieważ dyrektywa nie chroni nielegalnie przebywających w UE pracowników, ponieważ generalnie nie przewiduje legalizacji ich pobytu – narażając ich zamiast tego na groźbę wydalenia – osłabi ona jeszcze bardziej sytuację tych pracowników i zachęci do jeszcze bardziej zakonspirowanych sytuacji związanych z nielegalnym zatrudnieniem.

Jest to po prostu kolejna dyrektywa, która obnaża nieludzką politykę migracyjną UE, dlatego też nie pozostaje nam nic innego, jak ją odrzucić.

Carl Lang (NI), na piśmie. – (FR) Choć sprawozdanie to jest w wielu punktach interesujące oraz nakreśla plan bitwy z nielegalną migracją, prowadzi do powstania kilku poważnych przeszkód. Brakuje w nim konkretnych środków ochrony wewnętrznych i zewnętrznych granic Unii. Brakuje w nim również środków w zakresie polityki deportowania nielegalnych imigrantów do kraju pochodzenia. Zdefiniowano w nim jedynie osobę nielegalnie przybywającą do Unii jako posiadającego prawa nielegalnego emigranta.

W rzeczywistości kwestia ta wprawia instytucje europejskie w zakłopotanie. Z jednej strony, w imię bezpieczeństwa i sprawiedliwości żądają one minimalnych europejskich zasad mających na celu likwidację nielegalnej migracji, z drugiej strony, w imię dogmatycznych zasad – ultraliberalizmu i swobody przemieszczania się – pragną, aby terytorium Unii stało się miejscem, w którym przyjmuje się i do którego ściągają się miliony imigrantów.

Odrzucamy tę filozofię jako niebezpieczną dla ludzi i krajów Europy. Bronimy prawa do obrony oraz pozostania sobą.

Adrian Manole (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Powszechnie wiadomo, że polityka wizowa oraz surowe przepisy migracyjne były jak dotąd mało skuteczne w ograniczaniu nielegalnej migracji. Ich jedynym skutkiem jest wkład w rozwój nielegalnych sieci handlu imigrantami.

Propozycja karania pracodawców wykorzystujących pracę nielegalnie przebywających w UE osób została przedstawiona we właściwym momencie. Musimy jednak zapewnić, aby nie utraciła ona swojej skuteczności, ponieważ powody, dla których ludzie migrują, pozostają takie same, niezależnie od tego, czy pracodawcy są karani, czy też nie. W rzeczywistości proponowane środki kontroli zmuszą nielegalnych imigrantów do wyboru jeszcze gorszej pracy, jeszcze gorzej płatnej, szczególnie w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.

Oczywiste jest, że środki te stanowią jedynie częściowe, niekompletne rozwiązanie problemu nielegalnej migracji i pracy na czarno. Państwa członkowskie muszą rozpocząć realizację wspólnej, konsekwentnej polityki w zakresie nielegalnej migracji.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram przedmiotowe sprawozdanie, które umożliwi rozprawienie się z pracodawcami zatrudniającymi nielegalnych imigrantów w Europie. Jednym z czynników zachęcających nielegalnych imigrantów do przybywania do UE są perspektywy znalezienia pracy. Popieram przedmiotowe prawodawstwo, ponieważ stworzy ono bardziej sprawiedliwy system dla europejskich pracowników zatrudnionych legalnie.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Możliwość znalezienia pracy w Europie jest atrakcyjną perspektywą dla obywateli krajów trzecich z bardzo zrozumiałego względu. W czasie kryzysu musimy jednak zwrócić szczególną uwagę na to, kto zdobywa coraz trudniej dostępne zatrudnienie, abyśmy mogli także zapobiec powstawaniu różnic społecznych. Dlatego moim zadaniem ważne jest wprowadzenie kar dla pracodawców, którzy nie przestrzegają przepisów. W tych niestabilnych czasach nie możemy tolerować nielegalnego zatrudnienia i musimy zacząć od pracodawców o zasięgu lokalnym, czyli tam gdzie kary odniosą skutek.

Tak więc przedmiotowe sprawozdanie jest próbą rozwiązania tego problemu w sposób bardziej energiczny, ponieważ napływ nielegalnych pracowników nie zmniejsza się, szczególnie w trakcie kryzysu.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Upraszczając pogląd na przedmiotową kwestię, można stwierdzić, że są dwa powody istnienia nielegalnych imigrantów: niepewna sytuacja w kraju pochodzenia oraz popyt na rynku pracy w innych krajach.

Jeżeli chodzi o pierwszy problem, dysponujemy środkami na programy rozwoju i współpracy wspierane przez UE, które najwyraźniej są nadal niewystarczające, natomiast jeżeli chodzi o drugi problem, był on jak dotąd rozwiązywany na różne sposoby na poziomie państw członkowskich. Niemniej potrzebne są znormalizowane przepisy na szczeblu wspólnotowym w zakresie karania pracodawców, ponieważ w wielu przypadkach problem ma charakter transgraniczny, obejmując sieci handlu ludźmi wykorzystujące bezbronność nielegalnych imigrantów.

Jestem zadowolony, że kwestia pracodawców wykorzystujących nielegalnych imigrantów została poddana pod debatę w Parlamencie Europejskim. Jestem przekonany, że wprowadzenie w życie tej dyrektywy doprowadzi do poprawy warunków zatrudnienia we Wspólnocie.

Dotychczas polityka krajów była zasadniczo skupiona na sposobach zapobiegania uzyskiwaniu przez nielegalnych imigrantów dostępu do rynku pracy. Od teraz zaś będziemy walczyć z tym problemem u podstaw.

Jednocześnie nie wolno nam jednak interpretować tego sprawozdania jako oznaczającego zamknięcie granic UE. Wręcz przeciwnie, musimy utrzymać otwartość granic rynku pracy, przy czym napływ pracowników musi odbywać się zgodnie z prawem i musi być dostosowany do odpowiednich potrzeb państwa.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Walka z nielegalną imigracją powinna moim zdaniem stanowić jeden z priorytetów Unii Europejskiej.

Uważam, że zasadniczo konieczne jest ponowne określenie prawnych wymogów obowiązujących na rynku pracy, niezależnie od tego, czy chodzi o obywateli europejskich, czy obywateli krajów trzecich, pracujących niejednokrotnie w miejscach niezapewniających minimalnych warunków bezpieczeństwa.

Z tego względu głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Favy w sprawie kar dla pracodawców zatrudniających obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE. Jestem zdania, że tego rodzaju środki są zbieżne z pragnieniem zbudowania bardziej przejrzystego, sprawiedliwego i spójnego jednolitego europejskiego rynku pracy.

Zgadzam się ze sprawozdawcą, że pracownicy wykorzystujący imigrantów powinni być karani sankcjami finansowymi, administracyjnymi, oraz, w niektórych przypadkach, karnymi, odpowiadającymi stopniowi oraz dotkliwości wykorzystywania, i że państwa członkowskie muszą monitorować związane z ryzykiem miejsca pracy oraz wprowadzić mechanizmy ułatwiania zgłaszania przypadków wykorzystywania pracowników w szarej strefie. Musimy pamiętać, że ogólne cele rozwoju w zakresie bezrobocia i gospodarki mogą być jedynie osiągnięte poprzez propagowanie całkowitego przestrzegania przepisów prawa pracy.

Olle Schmidt (ALDE), na piśmie. – (RO) Głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania w sprawie kar dla pracodawców zatrudniających obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE.

Wniosek ma na celu zapobieżenie wykorzystywaniu obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE przez pracodawców oraz wzmocnienie praw pracowników. W przypadku nielegalnego zatrudnienia karany będzie łamiący prawo pracodawca, a nie pracownik.

W niektórych krajach UE brakuje tego rodzaju ustawodawstwa. Inne kraje mają ustawodawstwo, ale nie zostało ono wdrożone, lub nie jest przestrzegane. Wspólne zasady UE dotyczące zapobiegania wykorzystywaniu i zatrudnianiu robotników przebywających nielegalnie na terytorium UE są zatem jednym ze sposobów podniesienia poprzeczki dla wielu krajów UE.

Wniosek, nad którym dziś głosujemy, ma wiele wad. Gdyby decyzja należała do nas, wiele z jego części wyglądało by inaczej. Życzylibyśmy sobie na przykład większej ochrony kobiet pracujących w domu. Jednakże alternatywą jest nieposiadanie żadnej dyrektywy, a tym samym mniejsza ochrona od czterech do ośmiu milionów nielegalnie przebywających na terytorium UE obywateli z krajów trzecich, którzy obecnie pracują na czarno w UE i którzy, z racji swojej ciężkiej sytuacji, są ciągle wykorzystywani przez pracodawców.

Choć ważne jest zapobieganie nielegalnej imigracji oraz wykorzystywaniu obywateli krajów trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE, należy jednocześnie zapewnić zwiększenie szans ludzi na osiedlanie się i poszukiwanie pracy w obrębie UE w zgodzie z prawem. Kwestie te są uregulowane w innych dyrektywach, które negocjowaliśmy w Parlamencie Europejskim w zeszłym roku.

Anders Wijkman (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania w sprawie kar dla pracodawców zatrudniających obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE.

Wniosek ma na celu zapobieżenie wykorzystywaniu obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE przez pracodawców oraz wzmocnienie praw pracowników. W przypadku nielegalnego zatrudnienia karany będzie łamiący prawo pracodawca, a nie pracownik.

W niektórych krajach UE brakuje tego rodzaju ustawodawstwa. Inne kraje mają ustawodawstwo, ale nie zostało ono wdrożone, lub nie jest przestrzegane. Wspólne zasady UE dotyczące zapobiegania wykorzystywaniu i zatrudnianiu robotników przebywających nielegalnie na terytorium UE są zatem jednym ze sposobów podniesienia poprzeczki dla wielu krajów UE.

Wniosek, nad którym dziś głosujemy, ma wiele wad. Gdyby decyzja należała do nas, wiele jego części wyglądało by inaczej. Życzylibyśmy sobie na przykład większej ochrony kobiet pracujących w domu. Jednakże alternatywą jest nieposiadanie żadnej dyrektywy, a tym samym mniejsza ochrona od czterech do ośmiu milionów nielegalnie przebywających na terytorium UE obywateli z krajów trzecich, którzy obecnie pracują na czarno w UE i którzy, z racji swojej ciężkiej sytuacji, są ciągle wykorzystywani przez pracodawców.

Choć ważne jest zapobieganie nielegalnej imigracji oraz wykorzystywaniu obywateli krajów trzecich nielegalnie przebywających na terytorium UE, należy jednocześnie zapewnić zwiększenie szans ludzi na osiedlanie się i poszukiwanie pracy w obrębie UE w zgodzie z prawem. Kwestie te są uregulowane w innych dyrektywach, które negocjowaliśmy w Parlamencie Europejskim w zeszłym roku.

- Sprawozdanie: Elisabeth Jeggle (A6-0472/2008)

Constantin Dumitriu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Uzupełnieniem sprawozdania w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie statystyk dotyczących upraw jest wiele dodatkowych elementów potrzebnych do poprawienia stosowania nowych przepisów.

Informacje statystyczne odgrywają ważną rolę w opracowywaniu wspólnotowych polityk, ponieważ dają one dokładny obraz popytu i podaży rynkowej i pomagają uzyskać równowagę ekonomiczną. Jednocześnie znormalizowane uregulowania na szczeblu europejskim nie mogą stać się biurokratycznym obciążeniem, lecz powinny zapewniać stałą, przebiegającą w sposób łatwy i efektywny, wymianę informacji między państwami członkowskimi.

Z tego względu z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie Komisji oraz dodatkowe rozwiązania zaproponowane przez sprawozdawczynię, ponieważ stanowią one nową fazę w tworzeniu nieskomplikowanych, elastycznych ram prawnych, zgodnych z zasadami UE. Wpływ tych uregulowań na rolnictwo europejskie umożliwi zbudowanie większych zdolności reagowania na problemy, które mogą pojawić się na rynku, takie jak nadprodukcja, prowadząca w niektórych przypadkach do spadku cen.

Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania, po części dlatego, że wniosek Komisji ma w zamierzeniu uprościć obecne prawodawstwo, a po części dlatego, że statystyki rolnicze są mimo wszystko konieczne w obecnych okolicznościach, czyli w sytuacji obowiązywania wspólnej polityki rolnej.

Chciałbym podkreślić, że moje głosowanie za przyjęciem sprawozdania nie oznacza poparcia wspólnej polityki rolnej jako takiej.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Z zadowoleniem przyjmuję pracę pani Jeggle i głosowałem za przyjęciem jej sprawozdania w sprawie sporządzania statystyk dotyczących upraw.

Podzielam opinię sprawozdawczynie oraz Komisji, że statystyki dotyczące upraw są konieczne do oceny wspólnej polityki rolnej oraz zarządzania unijnymi rynkami tych towarów.

Cieszę się, że pani Jeggle podkreśliła, iż należy utrzymać w rozsądnych granicach dodatkowe koszty i obciążenia, tak by nie niwelować zbyt wysokimi kosztami proponowanych środków korzyści z uproszczonej biurokracji oraz lepszej jakości prawodawstwa.

Myślę, że sprawozdanie wpasowuje się idealnie w program działań na rzecz zmniejszenia obciążeń administracyjnych w Unii Europejskiej z dnia 24 stycznia 2007 r., zatem, jak już wspomniałem, ma ono moje poparcie.

- Sprawozdanie: József Szájer (A6-0216/2008)

Constantin Dumitriu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Jak już wcześniej wspomniałem, deklarując swoje poparcie sprawozdania w sprawie promowania produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich, wino jest jednym ze wspólnotowych produktów, które cieszą się dominującą pozycją na rynku światowym i należy nadać mu kluczową rolę w strategii handlowej Europy.

Jednakże aby zapewnić lepsze wsparcie na rzecz różnych rodzajów wina, nie tylko tych tradycyjnych, lecz również tym wspomnianym w sprawozdaniu, potrzebujemy prostych, elastycznych uregulowań, które będą zgodnie z europejskimi zasadami promowania jakości. Jednocześnie potrzebujemy lepszej współpracy między państwami członkowskimi, instytucjami europejskimi, producentami a także organizacjami producentów i dystrybutorów.

Z zadowoleniem przyjmuję wniosek Komisji Europejskiej oraz sprawozdanie przedstawione przez naszego kolegę, Józsefa Szájera, ponieważ dzięki nim wprowadzimy znormalizowane, uproszczone zasady dotyczące definicji, opisu oraz prezentacji win aromatyzowanych, aromatyzowanych napojów winopochodnych i aromatyzowanych koktajli winopodobnych. Produkty te są znane na całym świecie i dzięki nowym przepisom zapewnimy dla nich lepszą pozycję na rynku, wspierając jednocześnie wspólnotowych producentów i dystrybutorów.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Szájera w sprawie win aromatyzowanych, aromatyzowanych napojów winopochodnych i aromatyzowanych koktajli winopodobnych.

Uważam, że branża winiarska jest bardzo ważna dla gospodarki UE, ponieważ wiele krajów, w tym Włochy, Francja i Hiszpania, znajduje się wśród wiodących producentów win na świecie i eksportuje swoje słynne produkty na cały świat. Dlatego z zadowoleniem przyjmuję wniosek określenia jasnych zasad definicji wspomnianych kategorii produktów winopodobnych, tak by wysoka jakość europejskiej produkcji była zawsze rozpoznawana i doceniana.

- Sprawozdanie: van den Burg (A6-0047/2009)

Jan Andersson, Göran Färm, Anna Hedh, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – (SV) My, socjaldemokraci w Parlamencie Europejskim, zdecydowaliśmy się głosować za przyjęciem wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w zakresie stawek obniżonych podatku od wartości dodanej. Chcielibyśmy jednakże podkreślić, że nie uważamy obniżonych stawek podatku VAT za rozwiązanie problemu „czarnego rynku”.

John Attard-Montalto (PSE), na piśmie. – Dziś głosowaliśmy w sprawie sprawozdania w sprawie obniżonych stawek podatku VAT. Zgodnie z przedmiotowymi poprawkami obniżone stawki podatku VAT będą miałyby pozytywny wpływ na zmianę kształtu sektorów wielu usług, ponieważ doprowadziłyby do zmniejszenia poziomu nielegalnego zatrudnienia.

Co się tyczy sektora budowlanego, obniżone stawki VAT można stosować w odniesieniu do prac remontowanych i renowacyjnych mających na celu zwiększenie energooszczędności i efektywności energetycznej.

Wniosek nawiązuje do lata 2008 roku i zawiera propozycję dodania niektórych usług świadczonych lokalnie, w tym usług restauracyjnych.

Oprócz usług w sektorach budownictwa mieszkaniowego oraz usług gastronomicznych, do wykazu usług kwalifikujących się do obniżonych stawek podatku na stałe dodane zostaną usługi pracochłonne. Kategorię tę rozszerzono o inne usługi świadczone lokalnie o podobnym charakterze, takie jak: drobne naprawy materialnych towarów ruchomych, w tym rowerów, butów, ubrań, komputerów, zegarków; usługi czyszczenia i konserwacji wszystkich tych towarów; usługi pomocy w gospodarstwach domowych; wszystkie

usługi pielęgnacyjne, w tym fryzjerskie, kosmetyczne, ogrodnicze; usługi remontu i konserwacji miejsc kultu i dziedzictwa kulturowego oraz zabytków historycznych.

Poszerzona zostaje również kategoria produktów farmaceutycznych, o wszystkie pochłaniające środki higieniczne, szczególnie pieluchy dla niemowląt oraz sprzęt dla osób niepełnosprawnych.

Na mocy obecnych przepisów obniżonym stawkom podlegają również książki na nośniku papierowym i książki audio.

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Pobudzanie działalności małych i średnich przedsiębiorstw – które stanowią 99% europejskich przedsiębiorstw i których działalność przekłada się na ponad 100 milionów miejsc pracy oraz które tylko w ostatnich ośmiu latach stworzyły 8 milionów nowych miejsc pracy – stanowi główny cel Karty Małych Przedsiębiorstw.

Obecny wniosek stanowi przykład podejmowanych środków. Umożliwia on niektórym przedsiębiorstwom korzystanie z obniżonych stawek VAT, stanowiąc jednocześnie próbę rozwiązania problemu podziemnego rynku pracy oraz zachętę do tworzenia legalnych przedsiębiorstw.

Przy ułatwianiu działalności MSP, nie wolno nam jednocześnie narażać podstawowych zasad UE. W tym przypadku jednolity rynek jest chroniony, ponieważ zasady określone w tym dokumencie będą stosowane wyłącznie do przedsiębiorstw działających lokalnie, co pozwoli na uniknięcie zakłóceń rynku.

Z tych wszystkich powodów głosowałem za przyjęciem tego sprawozdania będącym według mnie doskonałym przykładem polityk, które powinien przyjmować Parlament Europejski w dziedzinie gospodarki.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Po raz pierwszy z przyjemnością głosuję za przyjęciem europejskiej dyrektywy dotyczącej podatków. Przez chwilę, do momentu przeprowadzenia bardziej ogólnego przeglądu, którego rezultatem może być podważenie wszystkiego, znikną najbardziej rażące aberracje obecne w tej dyrektywie. Z obniżonej stawki podatku będą mogły korzystać usługi świadczone lokalnie, takie jak usługi restauracyjne, które nie mają z resztą nic wspólnego z problemami rynku wewnętrznego oraz zakłóceniami konkurencji, a także usługi pracochłonne.

Teraz piłka jest w rękach rządów. Przede wszystkim w rękach Rady, która jak dotąd nie podjęła swojej decyzji. Następnie przyjdzie kolej na decyzje w kraju, czyli tam gdzie bacznie przyglądamy się sposobom i tempu realizacji obietnic wyborczych przez rządzących.

Obawiam się jednak, że obecna dobra nowina może mieć swoje źródła w kryzysie; spadek siły nabywczej Europejczyków i w szczególności nadchodzące wybory europejskie. Właściwym rozwiązaniem byłoby skończenie raz na zawsze z działaniami w zakresie harmonizacji podatków, dla której nadal nie ma żadnego uzasadnienia.

David Martin (PSE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania, które pozwoli Wielkiej Brytanii obniżyć stawki podatku VAT w odniesieniu do nowych kategorii towarów i usług, w tym usług restauracyjnych i innych usług lokalnych. Popieram sprawozdanie, ponieważ daje ono mniejszym przedsiębiorstwom możliwości przyciągnięcia większej liczby klientów. Sprawozdanie stanowi pozytywne działanie w zakresie zwalczania recesji, poprzez uczynienie mniejszych, lokalnych przedsiębiorstw bardziej atrakcyjnymi dla klientów.

John Purvis (PPE-DE), na piśmie. – Konserwatyści zawsze utrzymywali, że podatki stanowią zasadniczą kwestię podlegającą suwerennej decyzji, dlatego należy z zadowoleniem przyjąć każdy ruch w kierunku przeniesienia władzy w tym obszarze z Unii Europejskiej na państwa członkowskie. Przedmiotowy środek, umożliwiający państwom członkowskim stosowanie obniżonych stawek podatku VAT w odniesieniu do wielu usług świadczonych lokalnie i pracochłonnych, stanowi pozytywny przykład stosowania zasady pomocniczości, i zachęcamy Komisję, aby nadal podążała w tym kierunku. W szczególności chcielibyśmy, aby obniżona stawka objęła również produkowane lokalnie piwo oraz cydry, ponieważ pomogłoby to przetrwać pubom odczuwającym skutki wysokiej akcyzy.

Podkreślamy, że to państwa członkowskie decydują, kiedy stosować te środki. Niedawne obniżenie podstawowej stawki VAT w Zjednoczonym Królestwie było bardzo kosztownym działaniem, które nie przyniosło większego efektu. Bardziej korzystne, zarówno dla osób indywidualnych, jak i całej gospodarki, byłyby inne środki, takie jak o wiele bardziej znaczące ale ukierunkowane obniżki stawek VAT, jak te przewidziane w przedmiotowym wniosku.

Poul Nyrup Rasmussen (PSE), na piśmie. – (DA) Połowie do Parlamentu Europejskiego należący do duńskiej partii socjaldemokratycznej, Poul Nyrup Rasmussen, Britta Thomsen, Christel Schaldemose, Dan Jørgensen i Ole Christensen wstrzymali się od głosu w głosowaniu nad sprawozdaniem pani poseł van den Burg w sprawie obniżonych stawek podatku od wartości dodanej. Zdaniem naszej delegacji, obniżenie stawek podatku VAT w Danii miałoby bardzo znikomy wpływ na zatrudnienie, powodując jednocześnie problematyczną stratę dochodu skarbu państwa. W świetle obecnego kryzysu gospodarczego, w innych państwach członkowskich może jednak wystąpić większa potrzeba skorzystania z VAT jako elementu krajowych pakietów kryzysowych, a tym samym wzmocnienia zatrudnienia w poważnie dotkniętych sektorach. Już teraz mamy bardzo zróżnicowane stawki podatku VAT, dlatego nie chcemy powstrzymywać innych państw członkowskich UE od działań w zakresie obniżania stawek VAT. Może to przy okazji mieć pozytywny wpływ na popyt w duńskiej gospodarce.

Peter Skinner (PSE), na piśmie. – Europejska Parlamentarna Partia Pracy głosowała za przyjęciem sprawozdania. Uważamy, że obniżenie podatku VAT może przyczynić się utrzymania niektórych miejsc pracy oraz stworzenia nowych. Każdy kraj przedstawił doświadczenia, które sugerują, że warunki lokalne wymagają lokalnego reagowania; jest tak w przypadku takiego podatku jak VAT.

W Wielkiej Brytanii ogólne obniżenie stawek VAT doprowadziło do spadku inflacji o 1% oraz zasilenia gospodarki zastrzykiem 12 miliardów GBP.

- Projekt rezolucji B6-0097/2009: Domniemane wykorzystanie terytorium krajów europejskich przez CIA w celu transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów

Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie. – Od 11 września 2001 r. Ameryka prowadzi światową wojnę z terroryzmem. Zasmucające jest to, że absolutystyczna kultura praw człowieka w UE oraz tchórzostwo wielu wysokiej rangi unijnych polityków zmusiły Stany Zjednoczone do przyjęcia na siebie nieproporcjonalnej odpowiedzialności za zażegnanie zagrożenia, które nie zna granic.

Ekstremistyczni wyznawcy islamskiego dżihadu stanowią zagrożenie dla naszego stylu życia. Politycy mają obowiązek chronić ogół społeczeństwa przed tym bezprecedensowym i egzystencjalistycznym zagrożeniem. Jestem zadowolony, że niektóre państwa UE uznały za słuszną współpracę z CIA, naszym amerykańskim sojusznikiem. Nie mogę zrozumieć, dlaczego niektóre kraje przedkładają prawa człowieka terrorystów nad ochronę własnych obywateli i odmawiają współpracy z CIA. Po raz kolejny przeważający w UE antyamerykanizm doprowadził do narażenia bezpieczeństwa obywateli na niebezpieczeństwo.

Cała ta kwestia pokazuje znaczenie zachowania przez każde państwo członkowskie prawa do niezależnego działania w sprawach polityki zagranicznej i kwestiach wywiadowczych.

Głosowałem za odrzuceniem sprawozdania.

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) W 2007 roku, w wyniku śledztwa prowadzonego przez Komisję, która nadzorowała tę sprawę, Parlament Europejski przyjął rezolucję zawierającą kilkanaście zaleceń mających na celu zapobieżenie powtórnemu wystąpieniu podobnych niegodnych z prawem działań.

Obecnie jest ona zaangażowana w proces oceny realizacji tych zaleceń, korzystając z zaproponowanej przeze mnie metodyki. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego przesłał niedawno przewodniczącym parlamentów krajowych formalny wniosek wzywający do współpracy. Dodatkowo niedługo odbędzie się przesłuchanie w tej sprawie.

Przyjęcie nowej rezolucji przed zakończeniem tego procesu byłoby zbyt pośpieszne i mogłoby doprowadzić do błędów: błędu mówienia zbyt wcześnie, gdy nie ma się jeszcze nic do powiedzenia; błędu ulegania pragnieniu przyjęcia rezolucji w celu zaszkodzenia innemu lub prowadzenia polityki krajowej; a także błędu krytykowania prezydenta Obamy na samym początku jego kadencji, kiedy to powinniśmy pracować na rzecz pobudzenia współpracy transatlantyckiej poprzez wykorzystanie zmiany administracji amerykańskiej.

Dlatego nie mogę głosować za przyjęciem przedmiotowego projektu rezolucji. Nie mogę również głosować za odrzuceniem tekstu przypominającego w wielu miejscach o podstawowych wartościach poszanowania praw człowieka, państwa prawa i dążenia do prawdy. Dlatego wstrzymam się od głosu.

Jas Gawronski (PPE-DE), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca! Moja decyzja, aby głosować za odrzuceniem projektu rezolucji wynikała z tego, że powtórzono w niej te same pomysły, którym moja grupa była przeciwna w końcowym głosowaniu w tymczasowej komisji ds. domniemanego wykorzystania terytorium krajów europejskich przez CIA w celu transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów (TDIP). Wyrażam ten

pogląd jako koordynator z ramienia Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów poprzedniej komisji tymczasowej ds. TDIP oraz utworzonej następnie grupy roboczej w ramach Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych.

Wspomniana komisja zdecydowała się przesłać każdemu państwu członkowskiemu kwestionariusz dotyczący postępów, jakie dokonały się w następstwie dochodzenia Parlamentu Europejskiego. Do dziś jednak, jak państwo dobrze wiecie, nie otrzymano żadnej odpowiedzi na kwestionariusz, mimo przesłania pisemnych monitów.

Nie uważam zatem, aby mądre było przyjmowanie nowego tekstu postulującego przyjęcie nowych konkluzji, podczas gdy w rzeczywistości nie mamy do przekazania opinii publicznej niczego nowego. Mam wrażenie, że jest to kolejny chwyt wyborczy lewicy, a nie próba dostrzeżenia sprawiedliwości.

Ana Maria Gomes (PSE), na piśmie. – Głosowałam za utrzymaniem odniesienia do Portugalii, w tym odniesienia do odpowiedzialności rządu pana Barroso, chociaż uważam, że tekst tego ustępu mógłby być bardziej precyzyjny i powoływać się na „nowe informacje faktyczne” a nie jedynie na „informacje prasowe”.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Pomijając ważne kwestie, z którymi zdecydowanie się nie zgadzamy, i nie wspominając już o jawnych przeoczeniach i sprzecznościach w tekście, należy odnotować, że rezolucja ta:

- „potępia dotychczasowy brak działania... na rzecz wyjaśnienia kwestii programu wydawania więźniów w trybie nadzwyczajnym”;

- „wzywa państwa członkowskie, Komisję i Radę ...do udzielenia pomocy w ustaleniu prawdy przez wszczęcie dochodzeń lub współpracę z właściwymi organami, ...a także przez zapewnienie skutecznej kontroli parlamentarnej działania tajnych służb”;

- „wzywa Unię Europejską, jej państwa członkowskie oraz władze Stanów Zjednoczonych do przeprowadzenia dochodzenia i pełnego wyjaśnienia nadużyć oraz przypadków naruszenia międzynarodowych i krajowych przepisów w zakresie praw człowieka, podstawowych wolności, zakazu stosowania tortur i złego traktowania, wymuszonych zaginięć oraz prawa do sprawiedliwego procesu sądowego, popełnionych w związku z „wojną z terrorem”, aby ustalić odpowiedzialność... a także aby zagwarantować, że takie nadużycia nie powtórzą się w przyszłości”.

Rezolucja nie wyjaśnia jednak zasadniczej kwestii, jaką jest tak zwana „walka z terrorem”, ani też nie odżegnuje się od niej. Nie potępia również tak zwanego „ograniczonego utrzymania programów wydawania i tajnych ośrodków przetrzymywania” przez USA.

Potrzebujemy jasnego potępienia oraz dążenia do prawdy, co w rzeczywistości Portugalska Partia Komunistyczna zaproponowała w portugalskim parlamencie, i co odrzuciły Partia Socjalistyczna, Partia Socjaldemokratyczna i partie ludowe.

Jens Holm and Eva-Britt Svensson (GUE/NGL), na piśmie. – Mimo istnienia spornych punktów w rezolucji w sprawie CIA, takich jak poparcie umów między UE a USA o współpracy sądowej i ekstradycji, głosowałam za przyjęciem rezolucji, by wesprzeć prawa człowieka oraz próby wyjaśnienia kwestii programu wydawania więźniów w trybie nadzwyczajnym.

Ian Hudghton (Verts/ALE), na piśmie. – Rezolucja przyjęta przez tę Izbę ponownie potwierdza to, że zgodnie z art. 14 konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur, każda ofiara tortur ma prawo do gwarantowanego zadośćuczynienia oraz do sprawiedliwego i adekwatnego odszkodowania. Znamienne jest to, że posłowie tej Izby z ramienia brytyjskiej Partii Konserwatywnej głosowali za odrzuceniem rezolucji. Równie znamienne jest to, że posłowie z brytyjskiej Partii Pracy wstrzymali się od głosu. Moralnie upadły rząd Partii Pracy doprowadził Wielką Brytanię do nielegalnej wojny i dopuścił, aby jej lotniska były wykorzystywane do lotów w ramach programów wydawania więźniów w trybie nadzwyczajnym. Wstyd ten pogłębia dzisiejsze głosowanie posłów do PE z partii unionistycznej.

Kartika Tamara Liotard (GUE/NGL), na piśmie. – Mimo istnienia spornych punktów w rezolucji w sprawie CIA, takich jak poparcie umów między UE a USA o współpracy sądowej i ekstradycji, których zdecydowanie nie pochwalam, głosowałam za przyjęciem rezolucji, by wesprzeć prawa człowieka oraz próby wyjaśnienia kwestii programu wydawania więźniów w trybie nadzwyczajnym.

Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Wcześniej wyraziłem swoje zniechęcenie w związku z informacjami ujawnionymi na temat traktowania osób podejrzanych o popełnienie przestępstw, lecz nie skazanych, które zostały wydane lub w niektórych przypadkach uprowadzone przez władze różnych krajów. Sytuacja ta jest całkowicie niedopuszczalna i przeczy zasadom nowoczesnej demokracji. Nie została ona jeszcze wyjaśniona, dlatego dobrze, że podobne incydenty są ujawniane.

Rezolucja Parlamentu zawiera wiele pozytywnych punktów, ale uważam, że umieszczenie w niej niemających związku ze sprawą zapisów czyni jego ambicje w zakresie polityki zagranicznej zbyt wygórowanymi. Powoduje to odwrócenie uwagi od głównej kwestii, czyli domniemych naruszeń praw człowieka, nad czym należy ubolewać. Dlatego głosowałem za odrzuceniem projektu rezolucji.

Marian-Jean Marinescu (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za odrzuceniem projektu rezolucji w sprawie domniemych działań CIA w zakresie transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów w niektórych krajach europejskich, ponieważ jest ona bezprzedmiotowa.

Po pierwsze chciałbym podkreślić, że z proceduralnego punktu widzenia, grupy polityczne, które podpisały tę rezolucję, powinny były poczekać na odpowiedź parlamentów krajowych na pismo przewodniczącego Pötteringa z dnia 9 lutego 2009 r., w którym wystąpił on o szczegółowe dane na temat środków przyjętych przez państwa członkowskie w następstwie rezolucji w tej sprawie z lutego 2007 roku.

Po drugie zupełnie nieproduktywne będzie nasze powtórne gróźnienie w bagnie podejrzeń i oskarżeń wobec niektórych państw członkowskich powstałych w związku z wydaniem przez prezydenta Baracka Obamę dekretu prezydenckiego ze stycznia 2009 roku w sprawie wniosku dotyczącego zamknięcia w ciągu jednego roku więzienia w Guantánamo na Kubie.

Co się tyczy Rumunii, komisarz Barrot wspominał w swoim wystąpieniu w czasie ostatniej sesji miesięcznej, że ściśle monitoruje realizację środków podjętych przez władze rumuńskie w wyniku wspomnianego dochodzenia. Uważam, że poprzez swoją współpracę Rumunia w pełni okazała dobrą wolę oraz przekazała Komisji i Parlamentowi Europejskiemu wszystkie konieczne informacje oraz wszystkie ustalenia dochodzeń przeprowadzonych w tej sprawie.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Chciałbym ponownie podkreślić – jak to uczyniłem w trakcie sesji miesięcznej w Strasburgu w dniach 2-5 lutego – swój sprzeciw wobec rezolucji w sprawie domniemych działań CIA w zakresie transportu i nielegalnego przetrzymywania domniemych terrorystów na terytorium niektórych krajów europejskich.

Oskarżenia skierowane w niej pod adresem Rumunii, zgodnie z którymi kraj ten miał być zaangażowany w programy transferu podejrzanych o terroryzm, są bezpodstawne. Niedopuszczalne jest zatem niczym nieskrepowane szkalowanie dobrego imienia Rumunii w debacie nad domniemyimi więzieniami CIA.

Do tej pory wysuwano wobec nas wyłącznie oskarżenia nieoparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. Sprawozdanie pana posła Martina jest doskonałym przykładem takiego podejścia, ponieważ skierowane w nim zarzuty pod adresem Rumunii są zarówno kontrowersyjne, jak i bezpodstawne.

Myślę, że sposób rozumowania kryjący się za wieloma tego typu poważnymi zarzutami jest przejawem tego samego zaangażowania europejskich rządów w kwestię poszanowania i propagowania podstawowych wolności, praw i wartości Unii Europejskiej, w imię których rozpoczęto pracę nad projektem rezolucji.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Mam zamiar wykorzystać swój głos, aby poprzeć projekt rezolucji w sprawie domniemanego wykorzystania terytorium krajów europejskich przez CIA w celu transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów. Uważam, że niezwykle ważne jest pełne wdrożenie zaleceń zaproponowanych przez ten Parlament w sprawozdaniu komisji tymczasowej w sprawie domniemanego wykorzystania terytorium krajów europejskich przez CIA w celu transportu i nielegalnego przetrzymywania więźniów, ponieważ istnienie tajnych miejsc przetrzymywania więźniów, wymuszone zaginięcia oraz torturowanie zatrzymanych nie tylko są jaskrawym naruszeniem międzynarodowych przepisów dotyczących praw człowieka, postanowień konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur, europejskiej konwencji praw człowieka oraz Karty Praw Podstawowych, lecz nie mogą również być tolerowane w ramach międzynarodowego systemu opartego na demokracji i praworządności.

Z tego względu z zadowoleniem przyjmuję tę rezolucję, która zachęca wszystkie państwa członkowskie do wyjaśnienia nadużyć popełnionych w tym kontekście w imię wojny z terroryzmem, ponieważ prawdziwej

i skutecznej wojny z terroryzmem nie można toczyć poprzez pogwałcanie tych samych praw człowieka i wolności podstawowych, które w wojnie tej mają być broniące.

Brian Simpson (PSE), na piśmie. – Posłowie EPLP wyrażają pogląd, że przedmiotowa rezolucja zawiera wiele wartościowych punktów. Konsekwentnie popieraliśmy przygotowanie tej rezolucji i zaakceptowaliśmy wspólną rezolucję w jej brzmieniu przedstawionym w imieniu czterech grup Parlamentu Europejskiego.

Nie możemy jednak poprzeć tej rezolucji, skoro zawiera ona niepotwierdzone zarzuty, które nie zostały rozpatrzone przez właściwe organy. Niestety w swej zmienionej formie rezolucja nie opiera się już na dowiedzionych faktach, zatem EPLP nie ma innego wyjścia, jak wstrzymać się od głosu.

Marek Siwiec (PSE), na piśmie. – Wstrzymałem się od głosu ze względu na nieznamość szczegółów poprawek w wymienionej rezolucji.

Søren Bo Søndergaard (GUE/NGL), na piśmie. – Mimo istnienia punktów spornych w rezolucji w sprawie CIA, takich jak poparcie umów między UE a USA o współpracy sądowej i ekstradycji, głosowałem za przyjęciem rezolucji, by wesprzeć prawa człowieka oraz próby wyjaśnienia programu wydawania więźniów w trybie nadzwyczajnym.

- Sprawozdanie: Jacek Saryusz-Wolski (A6-0019/2009)

Adam Bielan (UEN), na piśmie. – Panie Przewodniczący! Poparłem sprawozdanie pana Saryusza-Wolskiego. Cieszę się, że ten raport głównie koncentruje się na wydarzeniach z 2008 roku, który był dla UE sprawdzianem efektywności jej polityki zagranicznej. Po raz kolejny przekonaliśmy się, że siła Europy leży we wspólnych działaniach. Dotyczy to także instytucji europejskich. Muszą one ze sobą współpracować tak samo jak państwa członkowskie, aby Unia Europejska mogła, zwłaszcza na arenie międzynarodowej, mówić jednym głosem.

Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie. – Popieram utrzymanie międzynarodowego weta w sprawach zagranicznych. Jestem coraz bardziej zaniepokojony rosnącą rolą UE na światowej arenie mimo braku ratyfikacji traktatu lizbońskiego.

Niemniej akceptuję to, że istnieją pewne obszary, w których Unia może działać wspólnie w celu wyrażenia swojej woli. Jednym z tych obszarów jest kwestia Tajwanu. Rada niedawno wyraziła swoje poparcie dla znaczącego uczestnictwa Tajwanu w organizacjach międzynarodowych. Popieram tę politykę, ponieważ uważam, że niedopuszczalne jest odmawianie obywatelom Tajwanu głosu na arenie międzynarodowej.

Tajwan to dobrze prosperująca demokracja posiadająca najwyższej jakości publiczny system ochrony zdrowia. Nie akceptuję moralności pozbawienia Tajwanu korzyści, które niewątpliwie dałoby mu przyznanie statusu obserwatora w Światowym Zgromadzeniu Zdrowia. Ponadto mam nadzieję, że instytucje UE mogą wspólnie doprowadzić do postępów w tej kwestii przed następnym posiedzeniem Światowego Zgromadzenia Zdrowia w maju.

Z zadowoleniem przyjmuję pozytywne uwagi dotyczące poprawy stosunków między Tajwanem a Chinami.

Dlatego wstrzymałem się od głosu w głosowaniu nad sprawozdaniem.

Călin Cătălin Chiriță (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Chciałbym pogratulować przewodniczącemu Komisji Spraw Zagranicznych, panu Saryuszowi-Wolskiemu, przedstawienia doskonałego sprawozdania. Uważam, że musimy skupić szczególną uwagę na Partnerstwie Wschodnim. Moim zdaniem Partnerstwo Wschodnie musi mieć jasną strukturę instytucjonalną, posiadającą wymiar parlamentarny i międzyrządowy, a także odpowiednie organy techniczne i finansowe.

Jeżeli chodzi o wymiar międzyrządowy, uważam, że powinniśmy wyznaczyć jasny harmonogram posiedzeń ministrów z 27 państw członkowskich i ich odpowiedników z Partnerstwa Wschodniego. Oczywiście, jeżeli chodzi o Białoruś, należy poprzeć decyzję Rady UE dotyczącą wznowienia negocjacji zarówno z rządem w Mińsku, jak i wszystkimi siłami demokratycznymi tego kraju. Autorytarny reżim Białorusi musi zrozumieć, że UE jako warunek wszelkiej współpracy stawia potrzebę poszanowania zasad demokracji i praw człowieka.

Sądzę, że wymiar parlamentarny Partnerstwa Wschodniego jest ważny, ponieważ zapewnia demokratyczną legitymację tego projektu. Posiedzenia przyszłego zgromadzenia parlamentarnego muszą przyczynić się do zatwierdzenia tego projektu, zarówno przez stronę rządzącą, jak i siły opozycji, które mogą zaoferować alternatywny rząd, oparty na logice demokracji.

Konstantinos Droutsas (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Grupa Komunistycznej Partii Grecji w Parlamencie Europejskim głosowała za odrzuceniem rocznego sprawozdania w sprawie stosowania wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) w 2007 r.

Sprawozdanie w sposób obelżywy wzywa do wzmocnienia politycznej i militarnej obecności UE na arenie międzynarodowej – innymi słowy, do imperialistycznych interwencji na całym świecie. Unia wykorzystuje problemy stwarzane przez kapitalistyczny rozwój, takie jak zmiany klimatu i problemy energetyczne, jako nowy pretekst dla swojego kapitalistycznego interwencjonizmu oraz poprawy swojej pozycji w stosunku do swoich światowych kapitalistycznych konkurentów.

Jednocześnie zmierza ona do ściślejszej i pogłębionej współpracy z USA z myślą o przyjęciu wspólnego podejścia do oddolnych reakcji i oporu wobec ich imperialistycznego panowania.

Sprawozdanie bierze w obronę imperialistyczne działania UE w różnych regionach świata, takich jak Bałkany Zachodnie, gdzie Unia rozmieściła już swoją misję policyjno-sądowniczą EULEX w Kosowie, cały Bliski Wschód, Gruzja, Afryka oraz w innych regionach, i rozgląda się za możliwościami dalszego wzmocnienia swojej potęgi.

Z każdym rokiem UE staje się coraz bardziej agresywna i niebezpieczna dla ludzi, którzy muszą staczać coraz bardziej zdecydowaną i skoordynowaną walkę w celu obalenia tej polityki, wraz z polityką USA i NATO i ogólnym imperialistycznym porządkiem rzeczy.

Jas Gawronski (PPE-DE), na piśmie. – Sprawozdanie zawiera krytykę sytuacji pod względem praw człowieka w Chinach, choć brakuje w nim również wzmianki o sytuacji w zakresie praw człowieka na Tajwanie, która jest modelowa. Dobrze prosperująca gospodarka Tajwanu, wzmocniona konstytucyjną ochroną obywateli oraz zasadami praworządności, stanowi wyraźny kontrast w stosunku do totalitarnej komunistycznej dyktatury Chin.

Przypominam zapisy sprawozdania mówiące o poprawie stosunków między Tajwanem a Chinami. Należy tego pogratulować prezydentowi Ma Ying-jeou doprowadzenia do tej poprawy.

WPZiB jest nieuchronnie ograniczona w swym zakresie, przy czym nadal podlega prawu krajowego weta. Mimo to z zadowoleniem przyjmuję niedawne poparcie Rady dla znaczącego uczestnictwa Tajwanu w organizacjach międzynarodowych. Mam nadzieję, że Rada i inne instytucje poprą ambicje Tajwanu dotyczące uzyskania statusu obserwatora w Światowym Zgromadzeniu Zdrowia. Moralnie złe byłoby pozbawienie Tajwanu uczestnictwa w publicznym forum na temat zdrowia wyłącznie w wyniku presji Chin.

Dlatego głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Przedmiotowe sprawozdanie jest równie ambitne, co dwa pozostałe sprawozdania dyskutowane i przyjęte w trakcie tego posiedzenia.

Oprócz zbędnej retoryki, w sprawozdaniu zawarto przekonanie, że „w nadchodzących miesiącach UE będzie miała wyjątkową możliwość wypracowania wraz z nową administracją USA nowej agendy transatlantyckiej, obejmującej zagadnienia strategiczne będące przedmiotem zainteresowania obu stron, takie jak nowy (...) ład światowy”, szczególnie w świetle nadchodzącego szczytu NATO oraz szczytu G20, które zostały wyznaczone na kwiecień.

W rzeczywistości przedmiotowe sprawozdanie i rezolucja stanowią zarys celów, priorytetów oraz interesów głównych mocarstw UE, czy to na Bałkanach (Kosowo, Bośnia-Hercegowina), w Europie Wschodniej (Kaukaz, Morze Czarne, Białoruś, Gruzja, Rosja), na Bliskim Wschodzie (Strefa Gazy, Irak), w regionie Morza Śródziemnego, Azji Środkowej (Afganistan, Iran), Afryce (Czad, Sudan, Somalia, Demokratyczna Republika Konga), Azji (Chiny), czy Ameryce Łacińskiej.

Sprawozdanie obejmuje swym zakresem cały wachlarz zagadnień, poczynwszy od rażącego pogwałcenia prawa międzynarodowego, ingerencji i interwencjonizmu, skończywszy na słabo ukrytych ambicjach kontroli gospodarczej i politycznej ze strony głównych mocarstw UE.

Oto prawdziwa treść i znaczenie ogłoszonej „roli UE w świecie”: ambicja wspólnego kontrolowania wraz z USA i Japonią stref wpływów, rynków i zasobów naturalnych.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), na piśmie. – Jednoznacznie poparłem sprawozdanie Jacka Saryusza-Wolskiego, dotyczące głównych aspektów Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Sprawozdanie Rady za rok 2007 w sposób właściwy przedstawia te problemy. Trudno się nie zgodzić z

tym, że środki finansowe przeznaczone na realizację WPZiB są zbyt małe, zwłaszcza w sytuacji agresywnych działań terrorystów. Prawo do życia w pokoju i poczucie bezpieczeństwa jest priorytetem Unii. Bezpieczeństwo to ma wielorakie wymiary: polityczny, militarny, energetyczny, żywnościowy itp. Wielką rolę w tej materii odgrywa współpraca z innymi państwami. Za szczególnie ważne należy uznać relacje transatlantyckie z USA i Kanadą oraz zacieśnienie współpracy UE-NATO. Jako dalece obiecujące można uznać partnerstwo wschodnie. W tym zakresie na uwagę zasługują relacje z Rosją, Ukrainą, Gruzją oraz Białorusią. Unia może także wywierać tonujący wpływ na sytuację na Bliskim Wschodzie. Ostatni konflikt w strefie Gazy pokazuje dramat ludzi żyjących w tym rejonie, tak Palestyńczyków, jak i Żydów.

W kwestiach bezpieczeństwa Wspólnota będzie skuteczna jedynie wtedy, gdy będzie zachowywać jedność wypowiedzi i jedność działań. Partykularyzm może przynieść jedynie doraźne korzyści. Nasza solidarność ogólnoludzka wymaga nadto szczególnej troski o poszanowanie podstawowych wartości i praw człowieka oraz jego godności i wolności, przysługujących każdej jednostce ludzkiej. Niebagatelną rolę może w tej dziedzinie spełnić właściwie prowadzona dyplomacja, w tym tzw. dyplomacja prewencyjna.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Jak jasno wynika z debaty oraz sprawozdania w sprawie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, ambicja Unii Europejskiej w zakresie polityki zagranicznej jest ogromna. Fakty wyraźnie pokazują, że rola UE w świecie nie odzwierciedla tej ambicji. Jednakże nie tylko rośnie znaczenie UE, ale także w przeważającej liczbie przypadków państwa członkowskie zgadzają się ze sobą i działają we współpracy. Dzielenie wspólnych wartości, zasad oraz priorytetów przez 27 państw członkowskich Unii Europejskiej jest o wiele bardziej powszechne, niż mogłoby się wydawać w czasach niezgody. Właśnie tego należy oczekiwać.

Dlatego popieram wzmocnienie porozumienia, na którym opierają się nasze priorytety i kryteria działania.

Jednak uznanie tego, że mogą istnieć przypadki niezgody, które mogą być wynikiem istnienia różnych interesów i priorytetów nie skłania mnie do stwierdzenia, że UE jest zbędna w świecie lub że wszystkim państwom członkowskim należy narzucić jedną politykę zagraniczną, sprzeczną z ich interesami lub nawet ich historią. Powstaje wspólnota, i proces ten, choć żmudny, ma większe szanse powodzenia niż pragnienie narzucenia jednego podejścia, które nie jest konieczne.

Flaviu Călin Rus (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za przyjęciem projektu rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie „rocznego sprawozdania Rady dla Parlamentu Europejskiego dotyczącego głównych aspektów i podstawowych wyborów w zakresie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) w 2007 r., przedstawionego Parlamentowi Europejskiemu zgodnie z pkt G ust. 43 porozumienia międzyinstytucjonalnego z dnia 17 maja 2006 r.”, aby wesprzeć pokój, godność ludzką, prawa człowieka, demokrację, wielostronność oraz praworządność.

Charles Tannock (PPE-DE), na piśmie. – Sprawozdanie pana posła Saryusza-Wolskiego zawiera kilka bardzo zadowolających odniesień do Tajwanu, w szczególności niedawnej odwilży w stosunkach między Tajwanem a Chinami. Gratuluję tajwańskiemu prezydentowi Ma jego odważnej oraz zdeterminowanej inicjatywy na rzecz poprawy stosunków z Chińską Republiką Ludową.

Mimo to obawiam się, że w Europie nie w pełni doceniamy znaczenie wspierania demokratycznego Tajwanu oraz dania 23 milionom ludzi głosu na arenie międzynarodowej.

Rada popiera znaczące uczestnictwo Tajwanu w organizacjach międzynarodowych. Czas, aby Parlament powtórnie zapewnił o tym poparci, szczególnie w odniesieniu do ambicji Tajwanu uzyskania statusu obserwatora w Światowym Zgromadzeniu Zdrowia.

Wykluczenie Tajwanu z tego organu na życzenie Chin jest naganne. Jako doktor medycyny dezaprobuje ingerencję polityki w kwestie zdrowia publicznego. Przecistawiamy się Chinom w kwestii Tybetu; przeciwstawiamy się Chinom w kwestii praw człowieka; czas, abyśmy przeciwstawili się Chinom w kwestii Tajwanu.

Wstrzymałem się od głosu w głosowaniu nad sprawozdaniem.

Charles Tannock (PPE-DE), na piśmie. – Wraz z moimi kolegami z Brytyjskiej Partii Konserwatywnej z zadowoleniem przyjmuję potrzebę skutecznej międzyrządowej współpracy w ramach WPZiB, pod warunkiem, że Wielka Brytania zachowa prawo weta oraz zdolność do samodzielnego działania w swoim interesie narodowym, o ile to konieczne. Sprawozdanie ma wiele dobrego do powiedzenia na temat potrzeby zwiększenia współpracy międzynarodowej przez 27 państw członkowskich UE w takich obszarach jak stosunki transatlantyckie, Gruzja, Partnerstwo Wschodnie oraz szeroko pojmowany Bliski Wschód.

Sprzeciwiamy się jednak odniesieniom do traktatu lizbońskiego. Od dłuższego czasu wyrażamy swój sprzeciw wobec traktatu i nie uważamy, aby w interesie Wielkiej Brytanii i UE leżało posiadanie nowych narzędzi polityki zagranicznej określonych w Traktacie. Dlatego wstrzymaliśmy się od głosu.

- Sprawozdanie: Karl von Wogau (A6-0032/2009)

Adam Bielan (UEN), na piśmie. – Panie przewodniczący! Poparłem sprawozdanie pana von Wogaua. Zdecydowanie opowiadał się za wzmocnieniem europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Rozszerzenie zakresu współpracy europejskich sił zbrojnych jest – jak to podkreśla raport – niezbędnym krokiem na drodze do określenia wspólnej polityki zagranicznej i obrony. Przychyłam się również do tego, iż Unia Europejska powinna zapewniać bezpieczeństwo nie tylko sobie, ale także swym sąsiadom. Konflikty naszych sąsiadów, z pozoru bilateralne, mają bezpośredni wpływ na UE.

Konstantinos Droutsas (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Sprawozdanie w sprawie aktualizacji europejskiej strategii bezpieczeństwa wspiera jeszcze większą militaryzację UE w celu wzmocnienia jej zdolności militarnych na potrzeby jej imperialistycznych interwencji.

Popiera ono cel Rady stworzenia w UE stałych sił zbrojnych liczących 60 tysięcy żołnierzy opartych na istniejących już strukturach zbrojnych francusko-niemieckiego Eurokorpusu, wyposażonych we wspólne systemy uzbrojenia oraz gotowe walczyć w „akcjach szybkiego reagowania” w różnych częściach świata jednocześnie. Preteksty do interwencji UE, tak zwane „zagrożenia” bezpieczeństwa, są coraz liczniejsze. Obejmują takie obszary, oprócz terroryzmu, jak zmiany klimatu, bezpieczeństwo energetyczne, cyberprzestrzeń, konflikty regionalne, transport morski a nawet przestrzeń kosmiczną. W rzeczywistości UE zastrzega sobie „prawo” do militarnej interwencji tam, gdzie uzna to za konieczne z punktu widzenia swoich imperialistycznych interesów, i co więcej, nie tylko przeciwko krajom trzecim i ich narodom, lecz również przeciwko narodom własnych państw członkowskich, aby w razie konieczności bronić władzy monopoli.

Dlatego Komunistyczna Partia Grecji głosowała za odrzuceniem sprawozdania. Jedynie oddolne nieposłuszeństwo oraz zerwanie z imperialistyczną polityką UE wymierzoną w obywateli i zburzenie jej ogólnej konstrukcji może utorować drogę pokojowi i pomyślności obywateli.

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Gratuluję panu posłowi von Wogauowi zarówno jego pracy tu, jak i w szerszym kontekście, jego przewodniczenia Podkomisji Bezpieczeństwa i Obrony. Popieram pomysł utworzenia sztabu operacji militarnych UE. Oczywiście NATO powinno być i jest naszą główną przystanią w razie zagrożeń bezpieczeństwa. Jednak w trakcie debaty Bush-Gore, niewiele ponad dziesięć lat temu, George Bush powiedział, że gdy zostanie prezydentem, nie będzie interweniował w Kosowie.

Teraz, mimo całej mojej antypatii wobec polityki zagranicznej bushowskiej administracji, wydaje mi się, że jest to całkiem rozsądne stanowisko z punktu widzenia interesów własnych prezydenta USA. Nie jest to jednak stanowisko, które mogłaby lub powinna przyjąć Europa. Oprócz mocnego argumentu moralnego, że mieliśmy obowiązek chronić tych, którzy stali w obliczu ludobójstwa ze strony Serbów, mieliśmy również konsekwencje w postaci dziesiątków/setek tysięcy uchodźców. W naszym własnym interesie oraz interesie innych leży to, abyśmy mieli możliwość interweniowania bez Amerykanów. Cena jaką płacimy, by uzyskać tę możliwość, ustanawiając sztab operacji militarnych UE, gotowy na taką ewentualność, jest niewielka.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Podobnie jak sprawozdanie w sprawie „roli NATO w strukturze bezpieczeństwa UE”, przedmiotowe sprawozdanie (oraz rezolucja) stanowią ponowne potwierdzenie celów wzmocnienia i konsolidacji bloku politycznego i militarnego UE o charakterze ofensywnym, w partnerstwie z USA i w ramach NATO.

Wśród innych ważnych i wymownych kwestii, sprawozdanie i rezolucja wzmacniają koncepcję NATO jako sojuszu ofensywnego i o światowym zasięgu, stanowiąc, „że zaktualizowana ESB i przyszła koncepcja strategiczna NATO powinny być spójne, co należy odzwierciedlić w deklaracji, która zostanie przyjęta na szczycie NATO w Strasburgu/Kehl w kwietniu 2009 r.” Idą one jeszcze dalej, wzywając „do ustanowienia ...sztabu operacyjnego UE”.

Na koniec, sprawozdanie i rezolucja stanowią prawdziwe potępienie – nie żeby było to ich intencją – militaryzacji UE oraz tak zwanego „traktatu z Lizbony”, który prowadzi do zinstytucjonalizowania tej militaryzacji.

Ci obywatele Irlandii, którzy potępili i w związku z tym odrzucili militarystyczny charakter tego proponowanego traktatu, którego ratyfikacja oznaczałaby dalszą militaryzację stosunków międzynarodowych, ciągle wyścig zbrojeń oraz nasilenie ingerencji i wojen, mieli rację.

Rację mają ci obywatele Portugalii, którzy podobnie jak Portugalska Partia Komunistyczna, żądali, w geście odrzucenia traktatu, przeprowadzenia referendum oraz szerokiej debaty narodowej na temat jego wyjątkowo poważnych konsekwencji dla Portugalii, Europy i świata, a także dla pokoju.

Richard Howitt (PSE), na piśmie. – Posłowie brytyjskiej Partii Pracy przyłączyli się do Grupy Socjalistycznej w głosowaniu za przyjęciem tego sprawozdania. Posłowie Partii Pracy głosowali przeciwko części tekstu poświęconej utworzeniu stałego sztabu operacji militarnych UE. Posłowie Partii Pracy konsekwentnie kwestionowali potrzebę tego rodzaju nowej struktury instytucjonalnej. Uważamy, że Europa musi skupić swoją uwagę na zapewnieniu sobie odpowiedniego potencjału umożliwiającego interwencję zbrojną w odpowiednim czasie, oraz na zagwarantowaniu skutecznego funkcjonowania istniejących instytucji, a nie na budowaniu dodatkowych instytucji, będących kosztownym i zbytecznym luksusem.

David Martin (PSE), na piśmie. – Sprawozdanie wzywa do utworzenia autonomicznego i stałego sztabu operacyjnego UE posiadającego potencjał do planowania strategicznego oraz przeprowadzania operacji i misji w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony (EPBiO). W sprawozdaniu słusznie znalazło się zalecenie dotyczące reformy ONZ mającej na celu zapewnienie jej zdolności do realizowania jej obowiązków oraz skutecznego działania w zakresie rozwiązywania globalnych wyzwań i reagowania na główne zagrożenia.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie w sprawie ESB i EPBiO, które zawiera kilka istotnych i użytecznych punktów dla określenia przyszłej polityki Unii Europejskiej jako światowego gracza.

Chciałbym w tym miejscu wspomnieć potrzebę skoordynowania wymiaru bezpieczeństwa Unii Europejskiej z wymiarem bezpieczeństwa NATO w celu zapobieżenia dublowania działań oraz marnotrawienia zasobów. W tym kontekście z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę Rady ustanowienia nieformalnej grupy wysokiego szczebla UE-NATO.

Ponadto należy poddać ponownej ocenie stosunki z Rosją w świetle niedawnych wydarzeń w tym obszarze. Aby wspierać stabilność wśród swoich wschodnich sąsiadów oraz ograniczyć do minimum skutki niestabilności dla państw członkowskich, UE musi przyjąć twardą politykę wobec Rosji, którą należy opracować w ścisłej współpracy z partnerami transatlantyckimi i która powinna obejmować odpowiednie organizacje wielostronne, jak również OBWE. Cel ten jest również ściśle powiązany z bezwzględną koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa zaopatrzenia Europy w energię, co zdołamy osiągnąć tylko, jeśli połączymy siły w ramach konkretnych projektów na rzecz dywersyfikacji źródeł energii.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Patrząc na Europę, można wyraźnie dostrzec, że pod względem bezpieczeństwa Unia Europejska ma, i musi mieć, własne obawy i priorytety strategiczne. Jest to podyktowane jej geografią oraz geopolityką. Stwierdzenie to nie jest równoznaczne z ideą bezpieczeństwa ani z troską o obronność rozumianymi jako alternatywa dla naszych sojuszy, w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi. Jest ono jednak równoznaczne z ideą odpowiedzialności europejskiej. Jeśli chcemy bezpieczeństwa, musimy być gotowi ponosić ciężary, które ono ze sobą niesie, tak fizyczne, jak ludzkie. Wymaga to również porozumienia co do tego, które obciążenia są wspólne i które ciężary można dzielić w trosce o bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo ma swoją cenę, i żądanie większej wielostronności ze strony naszych partnerów powoduje dodatkowy koszt. Nadchodzący okres będzie pod tym względem trudny. Europejczycy nie mogą żądać większego bezpieczeństwa, nie płacąc za nie.

Flaviu Călin Rus (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za przyjęciem projektu rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie „europejskiej strategii bezpieczeństwa oraz EPBiO”, ponieważ jestem przekonany, że Unia Europejska musi rozwinąć autonomię strategiczną jako narzędzie mocnej i skutecznej polityki bezpieczeństwa i obrony. Uważam ponadto, że Unia Europejska musi być zdolna do zagwarantowania własnego bezpieczeństwa, jak i bezpieczeństwa krajów sąsiednich.

Geoffrey Van Orden (PPE-DE), na piśmie. – Delegacja Konserwatystów stanowczo sprzeciwia się zaangażowaniu UE w obronę, które przedmiotowe sprawozdanie ma w zamierzeniu rozszerzyć.

EPBiO to projekt polityczny, który nie wnosi żadnego dodatkowego potencjału militarnego, jednocześnie dublując oraz podważając istnienie NATO. Sprawozdanie przewiduje dalsze niedopuszczalne przekazanie

kompetencji krajowych w zakresie obronności i bezpieczeństwa UE. Zawiera ono propozycję utworzenia „zintegrowanych europejskich sił zbrojnych” oraz „zsynchronizowanych europejskich sił zbrojnych”, które będą stanowić zarodek armii. Jest również pełne pochwaleń traktatu z Lizbony, któremu niestrudzenie się przeciwstawiamy. Dlatego głosowaliśmy za odrzuceniem sprawozdania.

- Sprawozdanie: Ari Vatanen (A6-0033/2009)

Jan Andersson, Göran Färm, Inger Segelström i Åsa Westlund (PSE), na piśmie. – (RO) Zdecydowaliśmy się głosować za odrzuceniem sprawozdania z własnej inicjatywy w całości, ponieważ uważamy, że jest ono zbyt ogólne. Niektóre części sprawozdania są słabe i nie wnoszą nic nowego do debaty na temat europejskiej polityki bezpieczeństwa.

Guy Bono (PSE), na piśmie. – (FR) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania, przedstawionego przez francuskiego przedstawiciela chrześcijańskich demokratów, pana posła Vatanena.

Tekst tego sprawozdania odnosi się do roli NATO w strukturze bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Jest to ważna kwestia wymagająca rozważenia. Jednak moim zdaniem odpowiedzi przedstawione w tym sprawozdaniu nie są dobre i nie sięgają do źródła problemu.

Oddając swój głos, nie chciałem rzecz jasna zaprzeczyć roli Europy na arenie międzynarodowej. Oczekuje się od Europy, jako potęgi gospodarczej i demograficznej, że będzie działała zgodnie ze swoimi wartościami, i musi ona tak postępować dla zachowania pokoju oraz dialogu międzykulturowego. Jednakże wzmocnienie militarnej wiarygodności Unii Europejskiej jest bezwzględnie konieczne. Dlatego podkreślam swoje zaangażowanie na rzecz utworzenia rzeczywistej autonomicznej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Moim zdaniem nie gwarantuje tego sprawozdanie pana posła Vatanena. Pozostaje kilka przeszkód, w szczególności likwidacja arsenałów nuklearnych oraz stosunki z Rosją. Dowodzi tego liczba zgłoszonych poprawek (265): tekstowi sprawozdania daleko było od uzyskania jednomyślnego poparcia. Nie odnosi się ono do głównej troski, czyli zapewnienia Europy silnej obrony i współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim, przy jednoczesnym zagwarantowaniu, że nie będzie ona wobec NATO służalcza.

Alin Lucian Antochi (PSE), na piśmie. – (RO) W obszarze bezpieczeństwa i obrony, działania prowadzone przez Unię Europejską jako światowego gracza przybrały postać interwencji mającej na celu zapobieganie konfliktom, dzięki czemu UE uzyskała status głównego propagatora pokoju na świecie. Tak jak wraz z zakończeniem zimnej wojny powstało pytanie co do roli NATO, tak nowe zagrożenia bezpieczeństwa oraz postęp odnotowany przez Europejczyków w obszarze obrony oraz prowadzenia operacji cywilno-wojskowych w różnych częściach świata podkreślają potrzebę nowego porozumienia co do współpracy na linii UE-NATO.

W obecnym kontekście brak jakiegokolwiek wspólnej europejskiej polityki zagranicznej oraz różnice między państwami członkowskimi w obszarze finansowania i potencjału militarno-technologicznego czynią z NATO ważnego partnera w rozwiązywaniu kryzysów militarnych.

Przyjęcie podziału pracy, zgodnie z którym EPBiO będzie wspierać operacje cywilne, a NATO zapewniać szybkie rozmieszczanie licznych wojsk, powinno zagwarantować, że organizacje te będą się wzajemnie uzupełniały, a nie konkurowały ze sobą. Celowi temu może przysłużyć się propozycja sprawozdawcy dotycząca utworzenia sztabu operacyjnego UE poprzez uzupełnienie obecnych natowskich struktur dowodzenia w obszarze połączonych operacji cywilno-wojskowych.

Dodatkowo musimy uwzględnić w przyszłych stosunkach UE-NATO sytuację krajów Europy Wschodniej. W związku z tym, ważne jest propagowanie polityki otwartych drzwi i wspieranie konstruktywnego dialogu w Rosję zmierzającego do zapewnienia wspólnego bezpieczeństwa w tej części Europy.

Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie. – Jednym z najbardziej fałszywych argumentów UE na usprawiedliwienie jej istnienia jest to, że utrzymała ona pokój w Europie od 1945 roku. W rzeczywistości utrzymanie pokoju w Europie od zakończenia drugiej wojny światowej jest w znacznej mierze zasługą NATO.

W Parlamencie Europejskim istnieje silne antyamerykańskie lobby. Należy ubolewać nad tym faktem, ponieważ bezinteresowny wkład Ameryki w ocalenie Europy w latach czterdziestych ubiegłego wieku oraz utrzymanie od tej pory pokoju jest często przesłaniany przez antyamerykańską propagandę. Udział Ameryki w naszym wspólnym bezpieczeństwie jest i będzie niezmiernie ważny.

Oczywiście prace NATO i UE przenikają się ze sobą, lecz są to dwie zupełnie różne organizacje. Należy zdecydowanie przeciwstawiać się wszelkim dążeniom UE do uzurpowania sobie wiodącej roli NATO i odpowiedzialności zapewnienia bezpieczeństwa transatlantyckiego.

Dlatego zdecydowałem się wstrzymać się od głosu.

Konstantinos Droutsas (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Sprawozdanie wręcz wybiela czerń i w sposób obraźliwy wychwala tak zwany „pokojowy” i „demokratyczny” charakter i rolę zarówno NATO, jak i UE, które są winne tak wielu przestępstw przeciwko ludzkości, i przedstawia ich jako wspólnych strażników pokoju i praw człowieka w Europie. W sposób obraźliwy oraz bez krzty powagi posuwa się do stwierdzenia, że decyzje są rzekomo podejmowane przez obywateli, a armia NATO jedynie je wykonuje. Wzywa ono UE do wzmocnienia jej roli we współpracy transatlantyckiej z USA i NATO w celu wspierania partykularnych interesów europejskich kapitalistów.

W związku z tym zachęca do zwiększenia współpracy w ramach „zarządzania kryzysowego”, tak jak na przykład w przypadku Afganistanu i Kosowa, lepszej wymiany informacji między tymi dwoma imperialistycznymi organizacjami itd.

Z zadowoleniem przyjmuje ono francuską inicjatywę powrotu do wojskowych struktur NATO, wzywając jednocześnie do rozszerzenia NATO i UE, a także, co niedopuszczalne, żąda od Cypru przystąpienia do natowskiego „Partnerstwa dla Pokoju”.

Komunistyczna Partia Grecji głosowała za odrzuceniem sprawozdania. Potępia ona imperialistyczny, przestępczy charakter NATO oraz UE i podkreśla pilną potrzebę wzmocnienia walki obywateli o wystąpienie naszego kraju z tych imperialistycznych organizacji i unii, oraz potrzebę walki na rzecz ich rozbicia i obalenia barbarzyńskiego imperialistycznego porządku rzeczy.

Ana Maria Gomes (PSE), na piśmie. – Pragnę powiedzieć, że w końcowym głosowaniu opowiedziałam się za przyjęciem sprawozdania w sprawie roli NATO w strukturze bezpieczeństwa UE.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Mamy tu przed sobą sprawozdanie i rezolucję Parlamentu Europejskiego, które mimo niektórych niejasnych zapisów, stanowią lekturę obowiązkową.

Sprawozdanie stanowi tekst, który wyraźnie określa – na wypadek wątpliwości – jeden z celów i głównych aspektów UE i proponowanego przez nią traktatu z Lizbony: militaryzacja UE oraz wzmocnienie jej znaczenia jako bloku politycznego i militarnego, w ramach NATO, tzn. w partnerstwie (w koordynacji i przy współzawodnictwie) z USA.

Ponieważ niemożliwe jest odniesienie się do całej treści sprawozdania i rezolucji w tak krótkim czasie, jaki jest dostępny na wyjaśnienie sposobu głosowania, podkreślę, że z dokumentów tych wynika, że nadszedł czas, aby główne kapitalistyczne mocarstwa UE zaznaczyły swoją pozycję. W związku z tym, wyrażono w nich „zadowolenie z możliwości oferowanych przez zbliżający się szczyt w Strasburgu i Kehl z okazji 60. rocznicy powstania NATO, który może odnowić sojusz i wzmocnić jego relacje z Unią Europejską”, czego przedsmak stanowiła niedawna konferencja bezpieczeństwa w Monachium.

W tym kontekście z zadowoleniem przyjęto w nich „inicjatywę Francji dotyczącą formalnego powrotu do struktur wojskowych NATO oraz starania prezydencji francuskiej w Radzie UE o dalsze zbliżanie UE i NATO w odpowiedzi na nowe wyzwania w zakresie bezpieczeństwa”.

Oto mamy tu sprawozdanie i rezolucję spełniające imperialistyczne ambicje głównych mocarstw UE.

Richard Howitt (PSE), na piśmie. – Posłowie brytyjskiej Partii Pracy popierają pozytywną współpracę między NATO a UE, oraz z zadowoleniem przyjmują wymianę doświadczeń i specjalistycznej wiedzy jako kluczową metodę wzmocnienia głównego potencjału, poprawy interoperacyjności i koordynacji planowania, wyposażenia i szkoleń. Głosowaliśmy za przyjęciem pierwotnej treści ustępu 22, ponieważ z zadowoleniem przyjmujemy uczestnictwo Francji, jako element wzmocnienia współpracy między UE a NATO.

W końcowym głosowaniu posłowie brytyjskiej Partii Pracy przyłączyli się do Grupy Socjalistycznej, głosując przeciwko sprawozdaniu, głównie z uwagi na włączenie do niego całej sekcji poświęconej stworzeniu stałego sztabu operacji militarnych UE. Posłowie Partii Pracy konsekwentnie kwestionują potrzebę tego rodzaju struktury instytucjonalnej. Uważamy, że Europa musi skupić swoją uwagę na zapewnieniu sobie odpowiedniego potencjału umożliwiającego interwencję zbrojną w odpowiednim czasie, oraz na

zagwarantowaniu skutecznego funkcjonowania istniejących instytucji, a nie na budowaniu dodatkowych instytucji, będących kosztownym i zbytecznym luksusem

Ian Hudgton (Verts/ALE), na piśmie. – Nie mogłem poprzeć sprawozdania pana posła Vatanena w sprawie roli NATO w strukturze bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Sprawozdanie zawiera stwierdzenie, że NATO stanowi trzpień bezpieczeństwa europejskiego. Jestem przeciwnego zdania. Uważam, że wzmocnieniem dla bezpieczeństwa Europy jest wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa UE. NATO nadal pozostaje sojuszem opartym na broni jądrowej. Jestem całkowicie przeciwny broni jądrowej i moja partia dąży do jej usunięcia z terytorium Szkocji po uzyskaniu przez nią niepodległości. Niepodległa Szkocja nie pozostanie w NATO, jeśli nadal będzie ono sojuszem nuklearnym.

Erik Meijer (GUE/NGL), na piśmie. – (NL) NATO odegrało ważną rolę w trakcie zimnej wojny w latach 1949 – 1989. Jego oficjalnym zadaniem była obrona wspólnego terytorium krajów członkowskich przeciwko inwazji z zewnątrz, bez podejmowania działań poza tym terytorium. Uzasadnieniem jego istnienia była obrona pluralistycznej demokracji przed dyktaturami, lecz w praktyce NATO broniło kapitalistycznej gospodarki przed gospodarką socjalistyczną. Zezwolono na przystąpienie do sojuszu prawicowym dyktaturom w Portugalii i Grecji, prowadzono dwustronne rozmowy z dyktaturą w Hiszpanii i zmuszono francuską kolonię Algierię do członkostwa w NATO do 1962 r. Gdy zniknęły Związek Radziecki i Układ Warszawski, NATO straciło *raison d'être*. Jego dalsze istnienie stanowi problem dla UE, ponieważ sześć państw członkowskich wybrało neutralność. Obecnie NATO jest nadal bardziej „koalicją chętnych”, skupionych dookoła USA, aniżeli przedłużeniem UE. W tym roku, czyli w 60 urodziny NATO, musimy mieć jasność, jaką rolę na przyszłość przypisze sobie NATO. Jeśli ma nią być rola światowego żandarma, realizującego własne projekty, niezależnie od ONZ, z korzyścią dla najsilniejszych gospodarczo państw, organizacja ta okaże się szkodliwa i zbyteczna. Dlatego zagłosuję na „nie”.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie pana posła Vatanena jako realistyczną ocenę bezpieczeństwa europejskiego. Choć chcielibyśmy stworzyć europejską politykę bezpieczeństwa zdolną do spełnienia potrzeb wszystkich członków UE, musimy zaakceptować, że istnieje już struktura bezpieczeństwa działająca jako centralna oś obrony większości państw członkowskich UE. Mam na myśli NATO.

Chciałbym jednak podkreślić znaczenie wykorzystania względnych zalet tych dwóch organizacji w opracowywaniu solidnej polityki interwencji humanitarnej. Niezależnie od terminologii użytej do sformułowania europejskiej strategii bezpieczeństwa, „mozaika” UE umożliwi nam interwencję w tych złożonych obszarach, w których dyplomacja i ograniczona interwencja są możliwe wyłącznie dzięki niezrównanej zdolności UE do subtelnych działań. Podobnie, mamy solidnego sojusznika w NATO, z przetestowanymi mechanizmami, z których my Europejczycy musimy ciągle korzystać by zmniejszać cierpienia bezkarnie powodowane przez skonfliktowane ze sobą siły. Pierwszym krokiem ku tej konsolidacji może być sztab operacyjny Unii Europejskiej.

Bez względu na polityki kierujące naszymi działaniami zewnętrznymi, z zadowoleniem przyjmujemy ścisłą współpracę transatlantycką jako najbardziej praktyczne rozwiązanie wymienionych wyzwań i ucieleśnienie naszej wspólnoty wartości.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Położenie geograficzne Europy determinuje jej priorytety i obawy związane z bezpieczeństwem. Integracja Europy oraz 27 państw członkowskich na podstawie zbioru zasad oraz w ramach modelu społeczeństwa, który nazywamy Zachodem, określa również zagrożenia i kontekst naszego bezpieczeństwa. Z tego względu sojusz, do którego, wraz ze Stanami Zjednoczonymi, należy wiele państw członkowskich, jest i musi nadal być centralnym elementem naszego bezpieczeństwa.

W roku, w którym świętujemy 60. rocznicę powstania Sojuszu Północnoatlantyckiego, nadszedł czas ponownego przemyślenia jego strategicznej koncepcji i dostosowania jej do rzeczywistości. Po zakończeniu zimnej wojny, nadszedł teraz czas, by wybiec myślą poza jej koniec i dopasować te koncepcje do nowej wyłaniającej się rzeczywistości: rosnącej pozycji Pacyfiku, większego znaczenia Azji, roli poszukiwanej przez Rosję w celu ponownego samookreślenia się, oraz zagrożeń ze strony, między innymi, upadłych państw oraz światowych ugrupowań terrorystycznych.

Dlatego zmierzamy do odegrania aktywnej roli w ponownym określeniu tej strategii, jako pełnoprawny partner Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Flaviu Călin Rus (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za przyjęciem projektu rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie „roli NATO w strukturze bezpieczeństwa UE”, ponieważ jestem przekonany, że

silne, dynamiczne stosunki transatlantyckie gwarantują stabilność i bezpieczeństwo w Europie. Moim zadaniem silne więzy między UE a NATO stanowią znaczące wzmocnienie *raison d'être* Unii Europejskiej, którym jest utrwalanie pokoju zarówno w obrębie całego jej terytorium, jak i poza jej granicami.

Toomas Savi (ALDE), *na piśmie*. – Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Vatanena w sprawie roli NATO w strukturze bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Sprawozdawca wymienił w nim główne wady obecnej „struktury bezpieczeństwa” UE oraz przedstawił jasne i skuteczne rozwiązania na rzecz poprawy bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

Zgadzam się ze sprawozdawcą, że dla bezpieczeństwa Europy i całego świata zasadnicze znaczenie ma utrzymanie i pogłębienie współpracy między NATO a UE. Mimo kilku rozwiązań, które poprawiły efektywność stosunków między NATO a UE, nadal istnieje miejsce na poprawę wielu ich aspektów.

W celu rozwinięcia bardziej skutecznej współpracy, wszystkie państwa UE powinny być obecne na wspólnych posiedzeniach UE-NATO. Nierozstrzygnięte konflikty między Cyprem a Turcją ostatnich lat wyraźnie pokazały, że obecnie posiedzenia UE-NATO nie są tak skuteczne i produktywne, jak mogłyby być. USA i NATO muszą być postrzegane jako partnerzy, a nie jako rywale. UE i NATO zmieniają się wzajemnie. I razem osiągniemy nasze wspólne cele najszybciej i najefektywniej.

Peter Skinner (PSE), *na piśmie*. – Głosowałem za odrzuceniem sprawozdania. Siła i bezpieczeństwo Europy zależy od jakiegoś czasu od sojuszników chętnych do odgrywania aktywnej roli w naszej obronie.

Dzisiaj jasne jest, że na granicach Europy oraz na całym świecie NATO nadal stanowi ogniwo współpracy zapewniające bezpieczeństwo nas samych i innych.

Co oczywiste, od czasu do czasu zmiany światowych interesów strategicznych oznaczają weryfikację priorytetów i podejścia. Zasadnicze znaczenie ma potrzeba utrzymania przez NATO ciągłej czujności oraz uzyskania wsparcia, szczególnie teraz w Afganistanie. Dlatego wezwania do zwiększenia kontyngentów wojsk oraz wsparcia logistycznego muszą spotkać się z pozytywnym odzewem. Z zadowoleniem przyjmuję również zadeklarowane właśnie zaangażowanie Francji.

Geoffrey Van Orden (PPE-DE), *na piśmie*. – Delegacja konserwatystów z zadowoleniem przyjmuje niektóre aspekty tego sprawozdania, w tym uznanie NATO za trzebień europejskiego bezpieczeństwa, a także wezwanie państw członkowskich do zwiększenia inwestycji w obronę. Jest ono jednak zasadniczo peanem na część EPBiO, której sprzeciwiamy się zarówno co do zasady, jak i w praktyce, od ponad dziesięciu lat. Sprawozdanie odnosi się do traktatu lizbońskiego, któremu jesteśmy zdecydowanie przeciwni, a także wyraża poparcie dla stałego sztabu operacyjnego UE, „białej księgi” w sprawie europejskiej obrony, oraz zawiera bezkrytyczną pochwałę Europejskiej Agencji Obrony. Z tych względów wstrzymaliśmy się od głosu w głosowaniu nad sprawozdaniem.

- Sprawozdanie: Pasqualina Napoletano (A6-0502/2008)

John Attard-Montalto (PSE), *na piśmie*. – Proces barceloński został zatwierdzony przez szefów państw i rządów na szczycie w sprawie regionu Morza Śródziemnego, który odbył się w Paryżu dnia 13 lipca 2008 r. Przyczynia się on do pokoju oraz dobrobytu, i będzie kolejnym krokiem naprzód ku gospodarczej i regionalnej integracji oraz współpracy w zakresie ochrony środowiska i klimatu między krajami regionu Morza Śródziemnego. Ponieważ mój kraj należy do tego regionu, proces ten jest obserwowany przez nas z dużą uwagą. Zgadzam się, że otwarcie tego procesu na kraje niezaangażowane w to partnerstwo zwiększy prawdopodobieństwo ustalenia parytetu w relacjach między Unią Europejską a krajami partnerstwa eurośródziemnomorskiego i rozwiązania problemów tego regionu w sposób kompleksowy. Ponieważ pochodzę ze śródziemnomorskiego archipelagu Malty i Gozo, w pełni doceniam potencjalne znaczenie tego procesu.

Zasadnicze jest to, aby strategiczna wartość stosunków eurośródziemnomorskich oraz dorobku procesu barcelońskiego znalazła potwierdzenie w kształcie programów regionalnych i subregionalnych oraz wspólnych wytycznych na rzecz współpracy dwustronnej. Nabrało to dodatkowego znaczenia w świetle niedawnych problemów w Gazie oraz deklaracji Cypru.

Adam Bielan (UEN), *na piśmie*. – – Panie Przewodniczący! Celem procesu barcelońskiego jest wspieranie krajów południowo śródziemnomorskich w ich rozwoju i dążeniu do samodzielności. Ważne jest aby, w kontekście różnych programów, te kraje mogły wymieniać doświadczenia z państwami UE, które same

niedawno przechodziły przemiany polityczne i gospodarcze. W tym celu potrzebne jest utworzenie odpowiednich ram współpracy.

Poparłem ten raport również dlatego, że wsparcie dla Unii na rzecz Regionu Śródziemnomorskiego odbywa się bez negatywnego wpływu na inne inicjatywy współpracy regionalnej, mam tu na myśli Partnerstwo Wschodnie.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Mimo ostrożnego języka, sprawozdanie jest błędne z uwagi na to, że obiektywnie i świadomie pomija wiele problemów lub stara się je ukryć: na przykład brak słów odrzucenia i potępienia systematycznego i brutalnego łamania międzynarodowego prawa i praw człowieka przez Izrael – który zasiedla okupowane terytoria Palestyny i prześladowa naród palestyński – i przez Maroko, które zasiedla Saharę Zachodnią, uciskając rdzenny lud Sahrawi.

Sprawozdanie przemilcza niedopuszczalną politykę imigracyjną UE oraz jej nieludzkie, kryminalizujące, obsesyjnie skupione na bezpieczeństwie oraz oparte na wyzysku oblicze. W związku z tym dopuszcza ono zapisy w umowach między UE a krajami regionu Morza Śródziemnego dotyczące „finansowania ośrodków dla imigrantów”.

Z drugiej strony, sprawozdanie nie ukrywa faktu, że model postulowany dla tak zwanej „Unii na rzecz Regionu Morza Śródziemnego” jest tak naprawdę tym samym modelem, co model UE, opartym na liberalizacji rynków, w tym rynku energii, oraz kapitalistycznym współzawodnictwie, zmierzającym poprzez to do zapewnienia kontroli politycznej i gospodarczej głównym mocarstwom. Określa ono cel „utworzenia (...) eurośródziemnomorskiej strefy wolnego handlu”, a nie „eurośródziemnomorskiego partnerstwa (...) opartego na równości traktowania, solidarności, dialogu oraz poszanowaniu specyficznej asymetrii i cech każdego kraju”, jak proponowaliśmy w złożonej przez nas poprawce.

Dlatego też głosowaliśmy za odrzuceniem sprawozdania.

Jens Holm and Eva-Britt Svensson (GUE/NGL), na piśmie. – (SV) Popieramy zwiększoną współpracę w krajami regionu Morza Śródziemnego, lecz nie możemy poprzeć zwiększonej władzy UE w ramach polityki integracyjnej określonej w ustępie 29. Żałujemy również, że nie wystosowano żadnych żądań wobec okupantów, takich jak Izrael i Maroko. W sprawozdaniu, które mówi o wzmocnieniu praw człowieka w regionie Morza Śródziemnego, powinien być to wymóg minimalny. Dlatego głosowaliśmy za odrzuceniem sprawozdania.

Erik Meijer (GUE/NGL), na piśmie. – Morze Śródziemne stanowi południową granicę UE. Od wielu lat UE prowadzi bliską współpracę z krajami leżącymi u wybrzeży Morza Śródziemnego nienależącymi do UE, z których część nigdy nie będzie mogła przystąpić do UE. Współpraca ta jest uznawana na południu Europy za ważną, lecz ma o wiele mniejsze znaczenie dla reszty Europy. Mimo tego, nie występują większe różnice zdań w tym względzie, ponieważ żaden kraj nie sprzeciwia się dobrym stosunkom na zewnętrznych granicach UE. Głównie z inicjatywy Francji niedawno współpraca ta została jeszcze bardziej zacieśniona. W związku z tym ustanowiono oddzielne, stałe struktury. Pytanie brzmi, jaki jest cel tych stałych struktur. Czy stanowią one próbę zbliżenia się do dyktatur syryjskiej i libijskiej, które ciągle naruszają prawa człowieka? Czy są one próbą znalezienia alternatywy dla pełnego członkostwa w UE, które obiecano w dłuższej perspektywie czasowej Chorwacji, Czarnogórze, Albanii i Turcji? Czy są one środkiem dalszego zacieśnienia więzów z Izraelem, mimo że w wyniku wyborów z 10 lutego przez następne cztery lata nie można oczekiwać współpracy ze strony Izraela w zakresie ustanowienia w jego sąsiedztwie mającego równe prawa państwa palestyńskiego? Nie mogę na razie poprzeć przedmiotowego wniosku.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Wszystkie projekty zaproponowane przez nowoutworzoną Unię na rzecz Regionu Morza Śródziemnego brzmią dobrze: plan słoneczny, współpraca w zakresie ochrony cywilnej, wspólne inicjatywy na rzecz oczyszczenia Morza Śródziemnego oraz nowe projekty budowy portów i autostrad. Jednakże, jak wszyscy wiemy, papier przyjmie wszystko. Wątpliwe jest, czy którekolwiek z tych planów zostaną wcielone w życie. Przecież poprzednik tej organizacji, Euromed, nie osiągnął niczego. Ponadto dopóki uczestniczące państwa nie dostrzegą rzeczywistej możliwości ziszczenia się tych projektów, z pewnością nie poświęcą istniejących dobrych dwustronnych stosunków na rzecz niepewnego projektu.

Ponieważ nie wierzę, że nowa Unia na rzecz Regionu Morza Śródziemnego będzie bardziej skuteczna niż jej poprzedniczka, głosowałem za odrzuceniem sprawozdania.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania. Uważam, że nadeszła pora, aby rozwinąć koncepcję partnerstwa eurośródziemnomorskiego,

która nabrała kształtu wraz z przyjęciem deklaracji barcelońskiej w 1995 r., w bardziej praktyczny i skuteczny sposób, niż dotychczas. Jestem zadowolony, że sprawozdawczyni popiera decyzję wzmocnienia demokratycznej legitymacji Unii na Rzecz Regionu Morza Śródziemnego poprzez uwydatnienie roli Eurośródziemnomorskiego Zgromadzenia Parlamentarnego. Jest tak dlatego, że gorąco wierzę, iż ustanowienie poważnego, trwałego partnerstwa powinno wykraczać poza zakres współpracy gospodarczej i wsparcia finansowego – chociaż są one bez wątpienia ważne – oraz powinno umożliwić osiągnięcie celów pokoju i stabilności instytucjonalnej, a także dobrobytu i wzrostu gospodarczego.

Podzielam nadzieję sprawozdawczyni, że wzmocnienie stosunków eurośródziemnomorskich będzie stanowiło bodziec dla rozwoju obszaru bezpieczeństwa wspólnego i indywidualnego, wykraczającego poza obszar objęty porozumieniem, oraz że Unia Europejska może przyczynić się do propagowania praworządności, poszanowania praw człowieka i wolności podstawowych a także wzajemnego zrozumienia między narodami i kulturami; czyli tych cech, które są często przedmiotem poważnych naruszeń, nawet w państwach, z którymi UE utrzymuje regularne stosunki gospodarcze. W związku z tym wyrażam nadzieję, że instrumenty, które mają być udostępnione, będą wystarczające dla osiągnięcia ambitnych celów, które wyznacza samo partnerstwo.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE), na piśmie. – Ważną dla mnie kwestią jest fakt, że porozumienie w ramach procesu barcelońskiego umożliwia regulowanie wielu strategicznych kwestii regionalnych, związanych m.in. z bezpieczeństwem energetycznym czy ochroną środowiska, a także gospodarowanie wodą.

Chciałbym także zwrócić uwagę na znaczne postępy w tworzeniu eurośródziemnomorskiej strefy wolnego handlu, która ma ostatecznie powstać w 2010 roku, podkreślając jednocześnie potrzebę znacznego poszerzenia współpracy w sektorach: usług (medycznych, edukacyjnych), rolnictwa – będącego podstawą regionalnej gospodarki - oraz związanego z nim monitorowania bezpieczeństwa żywności.

Wreszcie chciałbym poruszyć kwestię wspierania demokratycznych przemian w regionie Morza Śródziemnego. Wiążą się one, według mnie, nierozdzielnie z koniecznością promowania integracji społecznej i wspierania aktywności mieszkańców krajów śródziemnomorskich. Dialog, propagowanie tolerancji międzykulturowej i religijnej oraz projekty edukacyjne mogą być drogą do pokojowego rozwiązania konfliktów, w które obecnie zaangażowane są kraje tego regionu.

Charles Tannock (PPE-DE), na piśmie. – Wraz z moimi brytyjskimi kolegami konserwatystami popieram silniejsze wielostronne stosunki między UE a regionem Morza Śródziemnego propagowane przez proces barceloński oraz jego następcę, Unię na rzecz Regionu Morza Śródziemnego. Umożliwią one bliższą współpracę gospodarczą i polityczną w postaci udoskonalonych środków pomocowych i handlowych, a także w zakresie kwestii bezpieczeństwa, w zamian za szerzenie wspólnych wartości w sferze demokracji i praw człowieka oraz praworządności.

Pragniemy jasno wyrazić nasz sprzeciw wobec traktatu z Lizbony, który jest zgodny z naszą długą wyznawaną polityką. Dlatego nie możemy zaakceptować odwoływań do niego w ustępie 10 sprawozdania. Mimo to ogólnie popieramy sprawozdanie, dlatego głosowaliśmy za jego przyjęciem.

- Sprawozdanie: Konrad Szymański (A6-0037/2009)

John Attard-Montalto (PSE), na piśmie. – Głosowaliśmy nad sprawozdaniem w sprawie Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa, w związku z którym dokonano następujących spostrzeżeń:

- śródziemnomorski komponent Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa powinien uzupełnić proces barceloński, a cele ENP muszą być doprecyzowane w celu wzmocnienia procesu barcelońskiego poprzez wspieranie wielostronnego podejścia regionalnego;

- powinno istnieć silniejsze zaangażowanie UE w regionie Morza Czarnego oraz ambitne partnerstwo wschodnie. Występuje również potrzeba przyspieszenia ustanowienia strefy wolnego handlu, szczególnie w odniesieniu do Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Ukrainy i Mołdawii, tak szybko jak kraje partnerskie będą gotowe.

- należy stworzyć, przy udziale Parlamentu Europejskiego, zgromadzenie wschodnich krajów sąsiedzkich („Euroeast”), na wzór zgromadzeń Euromed i EuroLat, które miałyby za zadanie wdrożenie ENPI w krajach Europy Wschodniej, takich jak Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Mołdawia, Ukraina i Białoruś.

Uważam, że będziemy musieli postępować ostrożnie i uwzględnić – z chwilą dostrzeżenia przez nas nowego podejścia w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Rosją – przeczulenie Rosji w stosunku do jej bezpośrednich sąsiadów.

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania. Jestem zdania, że w tak delikatnym czasie jak obecny potrzebujemy zwiększonej współpracy w relacjach sąsiedzkich i partnerskich w celu ustanowienia przyjaznego środowiska w najbliższym otoczeniu Unii Europejskiej, zgodnie z głównymi celami ENP.

Mam nadzieję, że wystąpi większa integracja i wynikające z niej zbliżenie w sferze gospodarczej i politycznej między Unią Europejską a sąsiadującymi z nią państwami, zatem w pełni zgadzam się ze sprawozdaniem pana posła Konrada Szymańskiego. Wezwano w nim Komisję, a także rządy krajów uczestniczących, do dalszego rozwoju mechanizmów konsultacji ze społeczeństwem obywatelskim oraz władzami lokalnymi, aby zapewnić ich większe zaangażowanie w projektowanie i monitorowanie wdrażania ENPI. Wezwano w nim również Komisję i władze krajowe, regionalne i lokalne do promowania programów miast i regionów bliźniaczych oraz do bardziej ambitnej realizacji rocznych programów działań w dziedzinie demokracji, rządów prawa i praw człowieka, zgodnie z celami określonymi w planach działań ENP, wzywając jednocześnie do uczynienia więcej, aby przekonać rządy krajów uczestniczących do poświęcenia się działaniom w tych dziedzinach.

Sylwester Chruszcz (UEN), na piśmie. – Poparłem dziś sprawozdanie dotyczące instrumentów polityki sąsiedzkiej. Uważam, że kraje leżące na wschód od granic obecnej Unii to nasi strategiczni partnerzy. Nawet jeśli nie możemy zaoferować im bliskiej perspektywy członkostwa, powinniśmy rozwijać współpracę ekonomiczną i polityczną w naszym wspólnym europejskim interesie.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), na piśmie. – Poparłem sprawozdanie Konrada Szymańskiego dotyczące przeglądu Instrumentu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa i Partnerstwa. Jest to dobra inicjatywa unijna nakierowana na rozwój współpracy między Wspólnotą a państwami partnerskimi. Kierunki tej współpracy obejmują m.in.: promowanie dialogu politycznego i reform, wspieranie ochrony środowiska i działania w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, działania redukujące ubóstwo, wspieranie równości kobiet i mężczyzn, zatrudnienie oraz ochronę socjalną, wspomaganie współpracy transgranicznej, promocję zdrowia, edukację, ochronę praw człowieka, pomoc w walce z terroryzmem oraz ze zorganizowaną przestępczością, promowanie współpracy w sferze nauki, edukacji, innowacji i kultury. Trzeba więc dokonać przeglądu merytorycznego i finansowego wszystkich programów operacyjnych IEPS, uwzględniając kraje, regiony i tematykę. Działania te powinny poszerzać strefy wolnego handlu.

Ważne jest także stwierdzenie, że partnerstwo wschodnie nie powinno przeszkadzać w uzyskaniu członkostwa UE zainteresowanym krajom sąsiadującym. Za godny poparcia należy uznać zapis mówiący o przeznaczeniu w latach 2008-2010 kwoty 500 milionów euro na odbudowę Gruzji ze zniszczeń wojennych i pomoc dla uchodźców. Akceptuję także celowość analizy zakresu współdziałania i wysokości przekazywanych środków finansowych dla Białorusi, by stwierdzić, czy można kontynuować politykę zaangażowania wobec tego kraju, zapoczątkowaną jesienią 2008 r. Zgadzam się również z tym, że potrzebne są gwarancje, iż pomoc finansowa udzielana Rosji przyczynia się do podniesienia standardów demokratycznych w tym kraju.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Europejska polityka sąsiedztwa jest ważnym instrumentem zapewnienia stabilności w krajach położonych na wschód od UE. Rzeczywiście niedawne wydarzenia w regionie, takie jak kryzys w Gruzji oraz kryzys gazowy, po raz kolejny ujawniły potrzebę przyjęcia przez UE strategii zdolnej do zapewnienia jej kluczowej roli w tym regionie.

Popieram to sprawozdanie, ponieważ podkreślono w nim znaczenie takich inicjatyw jak synergia czarnomorska oraz partnerstwo wschodnie. Są one szczególnie istotne z punktu widzenia wzmocnienia współpracy z krajami regionu, szczególnie Ukrainą i Republiką Mołdawii, lecz również krajów z regionów Kaukazu i Morza Kaspijskiego.

Chciałbym również odnotować, że nie można osiągnąć skutecznego wdrożenia ENP bez zwiększenia poziomu pomocy finansowej na rzecz programów finansowanych za pośrednictwem ENPI i zapewnienia większego poziomu przejrzystości w rozdzielaniu funduszy.

Ponadto większość tych środków musi zostać rozdysponowana z myślą zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego z krajów uczestniczących we wspólne projekty i wspierania mobilności obywateli. ENPI zyska większą skuteczność dzięki większemu zbliżeniu obywateli z krajów uczestniczących oraz wspieraniu procesu europeizacji an każdym szczeblu. Z tego względu popieram usunięcie przeszkód blokujących

swobodny przepływ osób pochodzących z tych krajów, szczególnie poprzez złagodzenie wymogów wizowych obowiązujących wobec nich.

Zita Pleštinská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Współpraca transgraniczna stanowi ważny bodziec zrównoważonego rozwoju sąsiadujących regionów przygranicznych. Bardziej intensywne kontakty między ludźmi i osobiste doświadczanie demokracji oraz praworządności stanowią ważne warunki wstępne do optymalnego wdrożenia projektów w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa, dlatego też musimy stworzyć konkretne instrumenty na rzecz zapewnienia odpowiedniego monitorowania zarządzania i wdrażania wspólnych programów operacyjnych po obu stronach granic UE.

Z zadowoleniem przyjmuję to, że w swoim sprawozdaniu w sprawie przeglądu Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa sprawozdawca, pan poseł Konrad Szymański, uwzględnił współpracę transgraniczną w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (ENPI). Głosowałam za przyjęciem sprawozdania, które ułatwi proces negocjacyjny krajom starającym się o członkostwo w UE. Takie kraje jak Ukraina, Gruzja i Mołdawia będą miały możliwość zbliżenia się do UE poprzez skorzystanie z ENP.

Moje poglądy opierają się do pewnego stopnia na doświadczeniach, które zdobyłem w trakcie wdrażania wspólnotowej inicjatywy INTERREG IIIA, w ramach wspólnego polsko-słowackiego projektu budowy kanalizacji dla gminy Chmeľnica na Słowacji oraz polskiego miasta Piwniczna, które leżą na naszej wspólnej granicy.

Ufam, że musimy wspierać każdą inicjatywę obejmującą specjalistyczne szkolenia, w tym nauczanie języków obcych krajów sąsiedzkich i inicjatyw partnerskich dla pracowników rządowych. Uważam, że właściwa analiza w zakresie zwiększenia potencjału oraz budowania instytucji po obu stronach granicy UE, zaproponowana przez sprawozdawcę, przyczyni się do wdrożenia tego instrumentu.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za odrzuceniem sprawozdania pana posła Szymańskiego w sprawie przeglądu europejskiego instrumentu sąsiedztwa i partnerstwa. Uważam, że musimy przyznać, że w niektórych krajach objętych tym instrumentem nie nastąpiły żadne postępy w kierunku realizacji pierwotnych celów promowania demokracji, stabilności i dobrych rządów, integracji i zbliżenia gospodarczego z polityką UE. Chociaż z jednej strony pomoc oraz podejście sąsiedzkie ze strony UE może działać jako bodziec upowszechniania i wdrażania w życie dobrych praktyk, prawdą jest jednak to, że pomoc i wsparcie finansowe przyznawane przez UE powinny być warunkowe.

W tym punkcie zgadzam się ze zdaniem mojego kolegi posła, że środki z budżetu sektorowego i ogólnego w ramach ENPI powinny być przyznawane wyłącznie rządowi, które są zdolne do ich wdrożenia w sposób przejrzysty, efektywny i odpowiedzialny i tam, gdzie stanowią one rzeczywistą zachętę; z tego względu nie mogę zgodzić się na przegląd ENPI w formie zaproponowanej w sprawozdaniu. Musimy jeszcze wykonać wiele pracy, zanim będziemy mogli rozmawiać o rozwijaniu strefy wolnego handlu z prawdziwego zdarzenia, w przeciwnym razie wystąpi ryzyko pogorszenia i tak już słabych warunków społeczno-instytucjonalnych w krajach uczestniczących i zmarnotrawienia ogromnych środków Unii Europejskiej.

- Sprawozdanie: Thijs Berman (A6-0036/2009)

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pana posła Bermana w sprawie finansowania działań innych niż oficjalna pomoc rozwojowa w krajach objętych rozporządzeniem (WE) nr 1905/2006.

Zgadzam się ze sprawozdawcą, że wniosek legislacyjny złożony przez Parlament powinien zagwarantować, że państwa, które nie spełniają kryteriów klasyfikacji kwalifikujących je do otrzymania oficjalnej pomocy rozwojowej, lecz które są otwarte na szerzenie wartości politycznych, gospodarczych i rządzenia podobnych do wartości wyznawanych we Wspólnocie i z którymi Wspólnota jest związana stosunkami strategicznymi, powinny być wspierane w realizacji godnych uwagi projektów. Przykładem tychże może być tworzenie partnerstw między podmiotami gospodarczymi, akademickimi i naukowymi, szczególnie w sektorach o ogromnym znaczeniu, takich jak sektory badań naukowych i technologicznych, transportu, energii oraz ochrony środowiska.

Myślę, że może to być korzystne nie tylko dla krajów uczestniczących i Unii Europejskiej, lecz również dla całej społeczności międzynarodowej, z zastrzeżeniem odpowiedniej kontroli finansowania oraz odpowiedniości danego projektu w danym czasie.

- Sprawozdanie: Hanne Dahl (A6-0426/2008)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca! Popieram sprawozdanie pani poseł Dahl i popieram, cytując artykuł 1 decyzji w sprawie Urzędu Publikacji Unii Europejskiej, status tej instytucji jako „międzyinstytucjonalnego urzędu odpowiedzialnego za publikowanie publikacji instytucji Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej w optymalnych warunkach”. Zgadzam się z wezwaniem pani poseł Dahl skierowanym do instytucji europejskich do zmiany podstaw prawnych organów międzyinstytucjonalnych w taki sposób, aby umożliwić jasny podział pomiędzy nie obowiązków administracyjnych i politycznych, ponieważ obecnie trudno jest je określić.

Uważam, że korzystanie z informacji jest głównym sposobem zbliżania Unii Europejskiej do jej obywateli, zatem w tym kontekście za główny instrument realizowania w praktyce celów Urzędu Publikacji należy uznać wielojęzyczność, czyli publikowanie Dziennika Urzędowego jednocześnie we wszystkich językach urzędowych Unii Europejskiej, w celu zapewnienia jego wyraźnego zrozumienia przez wszystkich. Zasada ta powinna objąć wszystkie działania prowadzone przez Urząd Publikacji.

Nicodim Bulzesc (PPE-DE), na piśmie. – Głosowałem za przyjęciem projektu decyzji, ponieważ uwzględniono w nim żądania Parlamentu oraz wyraźnie określono obowiązki administracyjne i polityczne Urzędu i Komisji, w przeciwieństwie do poprzedniej decyzji z 2000 r.

Andreas Mölzer (NI), na piśmie. – (DE) Mimo tylu lat, które upłynęły od jej powstania, Unia nie zbliżyła się do obywateli. Zakłada ona po prostu, że wszyscy obywatele korzystają z Internetu i umieją bez trudu poruszać się na stronach UE. Nie jest tak jednak, ponieważ unijne strony internetowe są często zrozumiałe wyłącznie dla wtajemniczonych i nie zawsze są dostępne we wszystkich językach. Wiele państw ma ponadto silną tradycję publikacji drukowanych, które stanowią ważną metodę przekazywania obywatelom obiektywnych informacji.

UE zawsze podkreśla znaczenie polityki informacyjnej, lecz w tym względzie zezwala na poszerzanie się luki informacyjnej. Po pierwsze w przypadku zaprzestania publikacji w Dzienniku Urzędowym ogromne straty poniosą wydawcy prasy. Po drugie, w niekorzystnej sytuacji będą wszyscy ci, którzy nie są zaznajomieni z nowoczesną technologią. Z tego względu głosowałem za odrzuceniem sprawozdania pani poseł Dahl.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Dahl w sprawie organizacji i działalności Urzędu Publikacji Unii Europejskiej.

Zgadzam się ze sprawozdawczynią, że poprzednia decyzja, z dnia 20 lipca 2000 r., powinna zostać zastąpiona, w szczególności w celu należytego uwzględnienia uwagi przedstawionej przez Parlament Europejski w toku procedury udzielenia absolutorium za rok budżetowy 2001. Uważam, że sprawozdanie jest również użyteczne w objaśnieniu podziału obowiązków politycznych i administracyjnych w ramach Urzędu Publikacji Unii Europejskiej i że objaśnienie to jest konieczne dla zapewnienia pełnienia przez urząd jego obowiązków w sposób prawidłowy, usprawniony i efektywny.

Przewodniczący. – Na tym kończymy wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania.

11. Korekty głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół**12. Ogłoszenie wspólnego stanowiska Rady: patrz protokół****13. Składanie dokumentów: patrz protokół****14. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół****15. Przekazanie tekstów przyjętych w trakcie obecnego posiedzenia: patrz protokół****16. Kalendarz następnych posiedzeń: patrz protokół****17. Przerwa w obradach**

Prezydent. – Ogłaszam przerwę w obradach Parlamentu Europejskiego.

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 12.50)